Cena egz. 20 groszy

Przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na miesiąc luty wzgl. luty i marzec, przyjmują listowi w całym kraju do 25 stycznia rb. z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 420.

Numer 16 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 21 stycznia 1937 r. | Rok XXXI.

Odżyje w pieśni, co umarło w życiu.

Sentencja ta zaszyła mi się w pamięci; pożyczam ją sobie od niepośledniego snać autora, który, jak mi się wydaje, należy do elity historyków literatury polskiej. Narzuca się ona siłą swej prostoty i prawdy przy rozpatrywaniu corocznych obchodów **powstania wielkopolskiego.** Im dalej cofa się od nas ten okres olbrzymiego wysiłku niepodległościowego ziem zachodnich, tym więcej zgęszcza się treść tego czynu w absolut **bohaterstwa, ideału i poświęcenia Wielkopolan i Pomorzan.** W pochodzie historycznych wydarzeń na przestrzeni półtorawiekowej ruiny państwowości naszej wyrastą ten wyczyn do rozmiarów olbrzymiej piramidy dziejowej, stojącej na miedzy pomiędzy dwoma epokami plemienia polskiego.

W pełnej świadomości narodowo-kulturalnego znaczenia dla całości Polski ziemie zachodnie na zew nieśmiertelnego geniusza Paderewskiego **zerwały się** poza „rachubami" niektórych czynników siły do zgruchotania przeszkód, rosnących na dyplomatycznym stole wersalskim. **To była wielka rzecz,** która zdecydowanie i jasno postawiła polską mocarstwowość na fundamencie granitowej rzeczywistości; **bez ziem zachodnich nie byłoby polskiego mocarstwa,** a byłoby drugie wydanie Księstwa Warszawskiego z południowymi przyległościami.

Taka jest prawda doby bieżącej, a tę prawdę historia z naciskiem potwierdzi bez legendy, bez upiększeń i bez wniebowziętych uwielbień i zapisze ją na rachunek powstańca ziem zachodnich. Zdumiony będzie historyk, gdy dowie się z kroniki naszych dni, że powstanie wielkopolskie było w pierwszych latach niepodległego bytu Polski **tylko parafialnym świętem na podwórzu księstwa poznańskiego i na ziemi pomorskiej,** podczas gdy wymarsz kadrówki podnosiły pewne koła w kalendarzu całej Polski do godności „feria primae classis" („święta pierwszej klasy"). Przecież nie jest tajemnicą, że do niedawna niektórzy „zajestrowani" niepodległościowcy odczuwali jako „nietakt", gdy powstańców stawiano aż na równi z legionistami. Taki śmiałek dostał „piętno" nieprawomyślności. Trzeba było dopiero takich autorytetów-legionistów jak **marszałek Śmigły-Rydz i premier gen. Składkowski,** aby się dowiedzieć, że **krew powstańców,** przelana za wolność Polski, **ma taki sam ciężar gatunkowy, co krew legionistów.** Dobrze, że stało się to już dziś; historia zrobi już tylko małą poprawkę z komplementem pod adresem całego narodu. My tu na zachodnich rubieżach Polski wierzymy, że **czyn naszego powstańca „odżyje w pieśni",** choć usiłowano go w minionych latach naszej doby „uśmiercić".

Ale wierzymy jeszcze w jedno, choć są tacy, którzy tę wiarę „łożą pomiędzy bajki". A mianowicie mamy pełną wiarę w to, że **zniknie czym prędzej podział naszej zbiorowości** na Polskę A i Polskę B nie tylko w znaczeniu konsumcji mydła i elektryczności, ale w znaczeniu zalet moralnych i wartości obywatelskich; trzeba, aby zniknęła **„linia podziału",** którą brutalnym rysikiem pociągnął ktoś z uprzywilejowanych w przekroju politycznej użyteczności i przydatności społeczno-państwowej. Wiemy, kto stanął po jednej, a kto po drugiej stronie tej brzydkiej kreski. Zapowiedziano jej zmazanie.

Niech ziemie zachodnie nie będą już dłużej „sercem za tamą".

Dr Jurek.

Z komisji budżetowej senatu.

Ostra krytyka ordynacji wyborczej.

Senat nie chce ślepo słuchać rządu.

Panom senatorom diety są za niskie!

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 19 stycznia.

Niewdzięczni nominaci. Pierwszy dzień obrad senackiej komisji budżetowej rozpoczęli **atakiem na ordynację wyborczą i na rząd,** który nic się nie zmienił w swoim ustosunkowaniu się do sejmu i senatu.

Praktyczny wniosek byłby ten: zaapelować do kolegów sejmowych, aby wystąpili z wnioskiem o **zmianę ordynacji wyborczej.** Tego jednak nie uczyniono. Skończyło się więc na **biadoleniu.** A i rząd tego też na pewno nie uczyni, bo jest mu z takim parlamentem bardzo wygodnie.

Druga sprawa z dyskusji senackiej, to hasło: **więcej diet i więcej reprezentacji.** Ubolewano, że diety są małe, że marszałkowie mają po dwa samochody, a często się zdarza, że wicemarszałkowie sejmu i senatu muszą jeździć na uroczystości taksówkami. Stąd wniosek: samochody i dla wicemarszałków. Biadolili senatorowie, że ich **kosztuje dużo praca... społeczna(?!)** i że z własnej kieszeni nie będą dokładali.

Ubolewano, że budżet Pana Prezydenta jest zbyt szczupły. Podnoszono, że reprezentacja ma duże znaczenie dla państwa. A jeden z senatorów przypomniał, że zmarły ambasador sowiecki pozostawił 40 fraków i większą ilość krawatów i że tą reprezentacją spowodował, iż Francja nabrała zaufania do idei „frontu ludowego".

Wiele mówiące było też wystąpienie byłego premiera Jędrzejewicza tak, iż dzisiejszą dyskusję można scharakteryzować, **jako ciekawą.** Prosimy tak dalej!

*

Nie tylko w polityce nastąpiło całkowite zamrożenie, bo i aura przyniosła nam siarczysty mróz, a wraz z nim i grypę. Z racji grypy właśnie nie przybył na posiedzenie senatu **sen. Rostworowski,** co dało możność **p. Januszowi Jędrzejewiczowi** przypomnieć się opinii publicznej, (objął przewodnictwo senackiej komisji budżetowej) chociaż b. premiera p. Janusza J. cała Polska i tak długo jeszcze wspominać będzie! To jest pewnik.

Budżet Pana Prezydenta referował **p. Pawelec.** Przypomniał on, że nowa konstytucja uczyniła z Prezydenta najwyższy ośrodek woli państwowej. Patrząc z tego stanowiska na obecny preliminarz, mówca uznaje, że jest on raczej za skromny. Referent jednak nie proponuje żadnych zmian.

Jeszcze za mało na reprezentację?

Emeryt państwowy **sen. Decykiewicz** ubolewa bardzo, że zostały obniżone wydatki na reprezentację, do której przypisuje kolosalne znaczenie. Przypomina, że zmarły ambasador sowiecki w Paryżu posiadał 40 fraków, kilkadziesiąt krawatów i odpowiednią ilość ubrań. I zdaje się panu senatorowi, że te fraki i krawatki, oczywiście w połączeniu z szampanem i kawiorem przyczyniły się do spopularyzowania we Francji idei „frontu ludowego".

Sen. **Lechnicki,** rolnik z Lubelszczyzny ubolewa nad czym innym, a mianowicie, że wydatki na rzecz kancelarii cywilnej zostały obniżone.

Na takie wywody odpowiadał zast. dyrektora kancelarii cywilnej **dr Skowroński,** który wiele mówił **o poczyniоnych oszczędnościach,** a mianowicie: „szukaliśmy oszczędności najpierw na większych rzeczach, a później oszczędności nawet groszowych na mocy żarówek i na każdym mtr. sześc. gazu i doszliśmy do pewnego poziomu. W budżecie Pana Prezydenta obecnie cała słonina została zdjęta i zostaje już tylko żywe mięso". Mówca wyraża nadzieję, że może rok przyszły w Polsce będzie pomyślniejszy i wówczas zgodnie z wolą Izb ustawodawczych **będzie można podnieść wydatki.**

Raz jeszcze referent mówił o konieczności podwyższenia budżetu Pana Prezydenta i wyraził nadzieję, że gdyby w związku z tym Pan Prezydent zwrócił się do Izb o podwyżkę kredytów, to niewątpliwie znajdzie przychylne stanowisko dla tej sprawy.

3 miesiące pracy — cały rok diety i jeszcze im źle.

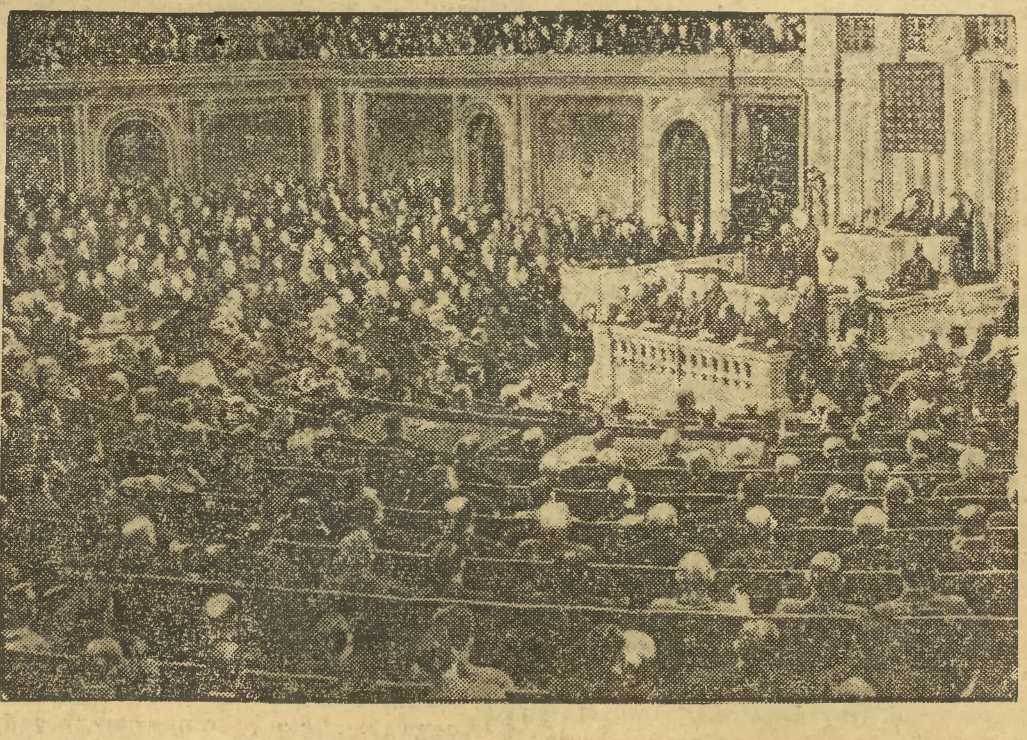
Rozpoczęła się następnie **debata nad budżetem sejmu.** Referował płk. Petrażycki. Referent chciałby, bardzoby chciał, aby obecny parlament polski nabrał rumieńców życia. Czy się to stanie rzeczywiście? I na to odpowiada: „zależeć to będzie od Pana Prezydenta, od rządu i samych izb ustawodawczych". **Sprawę ordynacji wyborczej dyskretnie pominął.** Boi się pan referent, aby w Polsce nie było przerostu władzy wykonawczej i aby rola parlamentu nie zeszła do znaczenia przysłowiowego „piątego koła u wozu".

Boleje pan referent, że sejm ma tak mało czasu na uchwalenie budżetu. Powoduje to obniżenie jakości pracy w atmosferze zbyt wysokiego ciśnienia pośpiechu. Jest to **dobre na olimpiadach,** ale nie dla prac parlamentarnych.

Na zakończenie, mówca ubolewa na **zbyt niskimi dietami poselskimi i senatorskimi,** bo członkowie izb przez kilka miesięcy muszą prowadzić dwa domy, a następnie kosztuje ich też... praca społeczna(?), która „obciąża ich znacznymi kosztami". Żądanie prasy niezależnej obcięcia diet uważa za tanią demagogię, bowiem „wielu ludzi wskutek szczupłości diet uchyla się(!) od udziału w pracach parlamentu, nie chcąc

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

75-te posiedzenie kongresu waszyngtońskiego



zatwierdziło ponowny wybór prezydenta Roosevelta i wiceprezydenta Garnera.

Z komisji budżetowej senatu...

(Ciąg dalszy).

tracić dotychczasowych lepszych źródeł dochodu".

Senatorowie tak „poważnych" wywodów słuchali z nabożeństwem niemal. Tak samo, „kubek w kubek" uzasadniał swego czasu **b. premier Jędrzejewicz** konieczność podwyższenia uposażeń dla dygnitarzy państwowych, bo uciekną ze swych stanowisk...

Sen. **Decykiewicz** oburza się — „bo nie można żądać, aby jeden i drugi senator lub poseł miał pokrywać wydatki, związane z piastowaniem takiego urzędu z własnej kieszeni".

Parlament w obronie swej powagi.

Sen. **Radziwiłł** podkreśla, że złudą jest mniemanie płk. Petrażyckiego, aby przedłużenie prac parlamentu do 4 czy 5 miesięcy podniosło powagę parlamentu w kraju. **Winna jest ordynacja wyborcza,** która wyeliminowała dużą część społeczeństwa od udziału w życiu politycznym. Dwuletnie doświadczenie potwierdza tę prawdę. Ze strony obecnego, tak wybranego parlamentu wszystko zrobiono, aby ułatwić współpracę rządu z sejmem i senatem, natomiast **stosunek rządu do izb niewiele się zmienił.** Praktyka rządowa prowadzi do obniżenia autorytetu. Mówiąc o dietach i zestawiając je z płacami pracowników umysłowych mówca nie uważa, żeby były one za niskie.

Poseł **Evert** uznaje, że **ordynacja jest do niczego,** przestrzega jednak przed nowymi wyborami. Że rząd tak sobie postępuje z parlamentem, to **wina leży i po stronie izb.** Poprawa może nastąpić przez odpowiednią obronę praw parlamentu przez sam parlament. **Ustępliwość tam, gdzie chodzi o zasadę, o godność, jest szkodliwa.** Mówca dodaje więc odwagi senatorom, aby **nie myśleli tylko o ślepym posłuszeństwie dla rządu,** lecz aby mieli też swoje zdanie. Nie tak to łatwo przy dzisiejszym składzie izb.

Sen. **Pawelec** przyłącza się do przedmówców i i stwierdza nawet, że **ordynacja wyborcza nie jest zgodna z duchem nowej konstytucji,** która mówi, że państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, a zatem każdy system elitarny jest niezgodny z powyższą zasadą.

Na to się oburzył b. premier Jędrzejewicz i ex catedra tak, jak on to potrafi, przypomniał, że istnieje inny przepis w konstytucji oprócz równości, a mianowicie, że „wpływ obywatela na sprawy publiczne powinien być mierzony miarą wartości, wysiłków i zasług obywatela". Taka jest szkoła „elitarna" p. Jędrzejewicza, który nie przestaje być mentorem społeczeństwa i chciałby je jak najdłużej wychowywać.

Zabiera głos raz jeszcze sprawozdawca i podnosi, że diety są zbyt niskie, choć izby urzędują tylko 4 miesiące w roku. Broni reprezentacji marszałków, którzy powinni mieć po dwa samochody. Gdy się jeden zepsuje, to marszałek nie może korzystać z taksówek...

Budżet senatu.

Budżet senatu referował sen. **Malinowski Marian.** Dotykając pozycji na środki lokomocji, sprawozdawca wyraził zdanie, że ciągłe dyskusje nad samochodami są u nas wywołane tym, że kraj nasz nie jest zmotoryzowany. Jeżeli dojdzie do tego, że chłop będzie miał swój półciężarowy samochód, to już nie będzie tych ciągłych debat.

Pan senator miał rację, bo „według stawu grobla". Dziś niestety nasz rolnik jest w skrajnej biedzie, a więc... oszczędności są potrzebne i na samochodach. Zabrał też głos dyrektor biura senackiego p. Piasecki. Broniąc dwóch samochodów dla marszałka, powiedział: sądzę, że pod tym względem jest w naszych izbach ustawodawczych nadmiar skromności. Nie jest rzeczą właściwą, że w razie jakichś uroczystości wicemarszałkowie senatu muszą jechać taksówką. Moim zdaniem kredyt na samochody jest za skromny. — A więc i dla wicemarszałków — samochody. — I dodaje: marszałek Prystor w razie wyjazdu na prowincję z własnej kieszeni opłaca szofera i benzynę, czemu ja się... sprzeciwiam formalnie, bo te rzeczy są przewidziane w budżecie i marszałek ma do nich prawo.

Kontrola winna być rozszerzona.

Z kolei przystąpiono do **budżetu Najwyższej Izby Kontroli.** Budżet ten dał okazję do powiedzenia na marginesie sentencji, godnej zanotowania. Powiada więc referent sen. **Fudakowski:** Do dziś dnia **nasza konstytucja jest dziełem odświętnym, nieznanym nie tylko przeciętnemu obywatelowi, ale nawet wielu osobom, którym powierzono kierownicze stanowiska w państwie."** NIK stwierdziła w ub. roku **uchybień na sumę 25.986,724 zł.** Cyfra ta świadczy, że pewna ilość pieniędzy publicznych **wydatkowana jest gospodarczo niecelowo.**

Referent zgłosił rezolucję, w której domaga się, aby w roku następnym **podwyższono w budżecie kredyty na NIK,** które są dziś niewystarczające.

Na tym dyskusję wyczerpano. Dziś komisja obradować będzie nad budżetem prezydium rady ministrów.

Obrońcy Madrytu zrobili śmiały wypad.

Otoczyli powstańców znienacka na wzgórzach pod Getafe i Carabanchel.

Z Madrytu donoszą korespondenci prasy neutralnej: Na większej części frontu madryckiego niepogoda tamuje operacje wojskowe. Na południe od stolicy **wojska republikańskie atakiem przeprowadzonym znienacka zdobyły ważną pozycję powstańczą.** Po całonocnej walce wojska republikańskie otoczyły wzgórze Cerro de Los Angeles. **Jest to wzgórze, wznoszące się na wysokość kilkuset metrów ponad Getafe** (lotniskiem) **i Carabanchel,** gdzie znajdują się umocnione pozycje powstańców. Na wzgórzu samym jest około 1.000 powstańców, którzy są obecnie **odcięci od swojej bazy.**

Zajęcie wzgórza ma pierwszorzędne znaczenie strategiczne, gdyż **panuje ono nad całą okolicą od Madrytu do Aranjuez.**

Madryt, 20. 1. (PAT.) **Wojska rządowe zdobyły całkowicie wzgórze Cerro Los Angeles, biorąc 200 jeńców.**

W ciągu całej nocy dzisiejszej na froncie madryckim czynna była artyleria obu stron. **Zacięty bój artyleryjski** prowadzono na odcinku Barrio-Usera.

Na froncie Asturii

artyleria rządowa bombardowała wytwórnię broni La Vega, dworzec północny w Oviedo i główną kwaterę wojsk marokańskich w tej części kraju.

Na froncie aragońskim na odcinku południowym rzeki Ebro przeszło na stronę „czerwonych" 150 żołnierzy powstańczych.

W krainie Basków nie ma głodu.

Bilbao, 20. 1. (PAT.) Władze kraju Basków zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, szerzonym w Sewilli o głodzie w Bilbao. Władze zapewniają, że co dzień przybywają do portu Bilbao ładunku, które zapewniają całkowicie zaopatrzenie ludności w mąkę, ryż, cukier i wino.

Nowa stacja radiowa gen. Franco.

W Salamanka została uruchomiona nowa radiostacja o dużej mocy. Przemówienie wstępne wygłosił gen. Franco, mówiąc: „Stacja ta będzie nareszcie potężnym głosem nowego państwa". **Nowa stacja hiszpańska ma przeciwstawić się audycjom, nadawanym przez radiostacje moskiewskie w języku hiszpańskim.** Co do siły ma ona dorównywać stacji berlińskiej i rzymskiej.

(Złym warunkom atmosferycznym zapewne przypisać należy, żeśmy nowej stacji hiszpańskiej dotąd w Polsce nie słyszeli. Nawet Polska Agencja Telegraficzna **nie podała** dzisiejszej nocy ani jednego telegramu z frontu powstańców. — Redakcja.)

Niewesołe nowiny z pod Madrytu.

Kontratak z Malagi.

Madryt, 20. 1. Polska Agencja Telegraficzna stwierdza, że po zajęciu wzgórz Cerro de Los Angeles w ciągu trzech godzin wojska „czerwone" z Madrytu posunęły się o 7 km naprzód wzdłuż drogi do Aranjuezu.

Gibraltar, 20. 1. Agencja Reutera donosi: Dnia 19 bm. wojska rządowe rozpoczęły z Malagi silną kontrofensywę, której wyniki nie są jeszcze znane. Bitwy są tak zaciekłe, że zarówno **szpitale w Algeciras jak i w San Roque przepełnione są rannymi.** Straty po obu stronach dochodzą dotychczas do tysiąca ludzi. Wojska rządowe rozpoczęły natarcie w chwili, gdy powstańcy byli na połowie drogi z Marbella do Malagi. Samoloty rządowe zmusiły okręty powstańcze popierające z morza akcję, powstańców, do odwrotu.

Fałszywa polityka oszczędnościowa

podrywa bezpieczeństwo ruchu na kolei.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Obserwujemy straszliwe żniwo katastrof kolejowych. Dziś mamy znowu do zanotowania katastrofę na Górnym Śląsku. Jakiekolwiek będą wyniki dochodzeń komisji śledczych, kolejowych i sądowych, musimy wołać na alarm, że **przeprowadzane w kolejnictwie „oszczędności" fatalnie się skończą na sprawności i bezpieczeństwie naszego kolejnictwa,** a gospodarka ludzkim materiałem jest godna napiętnowania.

Oto w dyrekcji wileńskiej zwalnia się dawnych pracowników drogowych, a na ich miejsce przyjmuje się robotników-bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki z Funduszu i kolej już nic nie kosztują.

Takie postępowanie, to anarchizowanie społeczeństwa.

A teraz przykład z terenu warszawskiego. **Od 1928 roku nie przyjmuje się nowych pracowników.** Powstały więc duże luki, które zapełnia się przez „wypożyczanie" pracowników z działu drogowego. Takiego robotnika trzeba długo szkolić, żeby zrozumiał swoje zadania. **Wolno go jednak zatrudniać tylko do lat pięciu, aby nie nabył praw.** Gdy po dobrej służbie władze kolejowe przedstawiają takiego robotnika, że należy go przyjąć jako kolejarza, władze nadzorcze odpowiadają: **nie ma kredytów.** A przecież tego pracownika opłacano przez 5 lat i na to był kredyt. Jak się jego usunie, to znowu trzeba będzie się „zapożyczać" u działu drogowego i na nowo szkolić nowe siły. Powstaje błędne koło.

Taki robotnik „wypożyczony" nie jest uważany za pracownika kolejowego i ówcześnie jest też automatycznie wykreślany z działu drogowego. Jednemu z nich żona zachorowała. Wołał więc o pomoc lekarską. Kolej nie chciała dać poświadczenia, bo to nie jej pracownik, zaś dyrekcja drogowa dawno go wykreśliła z listy pracowników.

Takie rzeczy w Polsce są **niedopuszczalne.** Sprawą takich „oszczędności" **powinien się zająć sejm,** delegować komisję dla zbadania stanu rzeczy. Tego wszystkiego robić nie wolno. Tym więcej, że **podobne oszczędności robi się i na pokładach kolejowych,** co grozi bezpieczeństwu. Dziś władze ogłaszają, że będą wynagradzać tych, którzy wczas zauważą pęknięcia szyn, lub zły stan pokładów. Temu trzeba zapobiec zawczasu, ale nie przez fałszywe „oszczędności". (r)

Samochód królowej Wilhelminy nad przepaścią.

Omal nie tragiczna katastrofa.



Królowa holenderska Wilhelmina udała się po ślubie swej córki Juliany do Igls w austriackim Tyrolu. Widzimy ją tu na jednej z codziennych swych przechadzek.

Wiedeń, 20. 1. (PAT). Donoszą z Insbruka: Samochód królowej Wilhelminy uległ wczoraj katastrofie, która na szczęście nie zakończyła się tragicznie. Auto, którym królowa jechała w towarzystwie 3 osób na wycieczkę,ześlizgnęło się z szosy na brzeg przepaści, nad którą zawisło już jedno z kół wozu. Motocyklista-policjant, który towarzyszył królowej, zdołał cofnąć samochód na równą drogę.

Wiedeń, 20. 1. (PAT). Wypadek samochodu królowej Wilhelminy wydarzył się na wąskiej drodze z Igls do Matrei w czasie silnej śnieżycy. Królowa wraz z towarzyszącymi jej osobami odbyła dalszą drogę do Matrei.

Wieści z za granicy niemieckiej.

Baczność na te sprawy!

Konary na miejscu cmentarza. — Tajemnicze ćwiczenia rezerwy. — Czerwoni podnoszą głowę. Mniejszość polska pod czułą opieką.

W cyklu artykułów „Tragedia Polaków w Prusach Wschodnich" nakreśliliśmy położenie naszych rodaków za kordonem. Artykuły te wywołały pożądany skutek, budząc wśród społeczeństwa Ziem Zachodnich współczucie dla współbraci, wynarodowianych przy pomocy terroru i najbardziej perfidnych metod. Dzisiaj, korzystając z wiarygodnych i źródłowych informacyj, dorzucamy garść nowin z Prus Wschodnich i pogranicza wschodniego Niemiec.

UMOCNIENIA WOJSKOWE — PRZECIW KOMU?

— Co słychać w Prusach Wschodnich? Jaki nastrój tam panuje?

— Charakterystycznym dla obecnych czasów jest w Prusach Wschodnich nastrój tajemniczości, psychoza strachu, jakiś lęk przed nieznanym, prąd oczekiwania na niezwykłe wypadki... Tak odpowiedziałby zupełnie szczerze każdy, obiektywny obserwator życia na tej wyspie Rzeszy, gdybyśmy go o to zapytali.

Powodów do wyrażenia takiej opinii miałby dużo, bardzo dużo... A więc choćby najnowsza wiadomość, że w Olsztynie tworzy się dowództwo korpusu, że stoi to w związku z realizowanym obecnie umocnieniem wojskowym Prus Wschodnich, że nie wystarczą obecnie istniejące gmachy do pomieszczenia wojska i trzeba budować nowe.

Nowe koszary kawalerii mają wkrótce stanąć w Olsztynie. Nowe koszary buduje się już w Królewcu i to na miejscu cmentarza. Robotnicy pracują w maskach gazowych (trupy są jeszcze całkiem „świeże"!) po 4 godziny dziennie, a za godzinę otrzymują po 10 mk. To dużo, ale praca jest rzeczywiście nieprzyjemna. Cmentarz wojskowy ustępuje miejsca budowli, której mieszkańcy znowu z kolei zawędrują na cmentarz. Takie są prawa życia Trzeciej Rzeszy...

Nie tylko w Prusach Wschodnich wre praca nad budową licznych budynków koszarowych — nad granicą Polski, wzdłuż Odry, dzieje się to samo, lecz w większym jeszcze stylu. Tam powstają głośne już fortyfikacje nadodrzańskie. Przy budowie tych fortyfikacyj zmienia się ciągle robotników. Co chwila z innych stron Rzeszy sprowadza się pracowników do wykończenia poszczególnych fragmentów potężnych umocnień. Robotnik nie może się zorientować w całokształcie pracy. Zrobi swoje, przychodzi inny... Tajemnica...

Równie tajemniczo przedstawiają się ćwiczenia rezerwy w Prusach Wschodnich. Jakoś tak się dzieje, że rezerwiści po wsiach i miasteczkach otrzymują karty werbunkowe w niedzielę, po nabożeństwie, przed kościołem. Razem z kartami zjawiają się cisi wysłannicy, którzy baczą, by nie powstawały dyskusje. Cicho! Sza! Rozejść się do domów! A punkty mobilizacyjne — to nie koszary macierzystych formacyj. To jakieś puste stodoły u wielkich gospodarzy, to zagajniki, lasy, ukryte zakątki. Z dala od koszar przeprowadza się ćwiczenia rezerwy. Dziwnie jakoś... Może to taki nowoczesny styl nauki wojskowej? Nie znamy się na tym.

Psychoza przygotowań wojennych — te koszary, fortyfikacje, ćwiczenia rezerwy — jest nadto widoczna, by nie spytać się, przeciw komu będzie wojna? W Prusach mówi ludność niemiecka, że po prostu przeciw Polsce. Nad granicą wschodnią panuje przekonanie, że przeciw Rosji sowieckiej. Ale jeżeli przeciw Sowietom, to budowanie fortyfikacyj wzdłuż Odry jest dosyć dziwne. Wojska sowieckie musiałyby przejść przez terytorium całej Polski, by połamać zęby na tych fortyfikacjach. Czy więc Polska liczy się jako przyjaciel, czy jako wróg? Na chłopski rozum — odpowiedź na to pytanie jest prosta i nie potrzebujemy jej wyrażać.

PODZIEMY NURT.

O zbrojeniach Niemiec wie i pisze cały świat. Zbrojenia to nie są bez wpływu na wewnętrzne sprawy Rzeszy, a zwłaszcza na życie gospodarcze. Wiadomo wszystkim, jak przeciętny obywatel — Niemiec musi przyciągać pasa, by pieniędzy starczyło na wojsko. Wielu patriotów znosi te poświęcenia, ofiary z masła, tłuszczów, jaj itp., spokojnie i cierpliwie, ale jak zawsze znajdzie się też sporo malkontentów. Podziemny nurt niezadowolenia z reżimu zasila szeregi tajnej partii wywrotowej. Komuniści podnoszą głowy. Jeżeli w Prusach Wschodnich wprowadzono w każdej gminie urząd tzw. Dorfkomendanta, to nie dla parady, lecz po to, by ten zaufany człowiek reżimu dbał o spokój, tłumił w zarodku wszelkie ruchawki i dywersje, zwłaszcza na wypadek wojny. Ten „wypadek" jest stale i wszędzie przewidywany...

No, ale robotnik niemiecki nie jest mimo wszystko taki potulny, jak dawniej. W Braunswalde (Pr. Wsch.) budowano tamę i sprowadzono robotników z Brandenburgu. I oto sensacja! Cała ta partia robotnicza pewnego pięknego dnia zastrajkowała. Strajk w Trzeciej Rzeszy — to rzecz niezwykła. Uwzględniono co prędzej ich postulaty, a „Bauleiter" otrzymał dymisję za dopuszczenie do tak niesłychanego skandalu.

Cicho, potajemnie, w ukryciu — wre...

KURS BIBLIOTEKARSKI — POD DOZOREM POLICYJNYM.

— A jak się dzieje Polakom w tych podminowanych Niemczech?

Za odpowiedź — niech posłużą fakty. W Nowym Kramsku (Neukrauzing) pow. Babimoski, nad wschodnią granicą Rzeszy Związek Polaków zorganizował kurs bibliotekarsko-świetlicowy. W kursie tym brało udział po 3 delegatów z 5 rdzennie polskich wsi. Organizatorzy zameldowali kurs, komu należy, jakkolwiek nie byli nawet zobowiązani. Kurs odbywał się w domu prywatnym. Pierwszego dnia przybyła policja i zażądała... imiennego spisu uczestników kursu. Kierownik kursu p. Jaroszyk odmówił ze zrozumiałych powodów, twierdząc, że kurs jest oświatowy i nie ma podstaw do interwencji policji. Po takim wyjaśnieniu policjant odszedł i wrócił w towarzystwie miejscowego nauczyciela niemieckiego, znającego język polski. Obaj przysłuchiwali się wykładom. Na drugi dzień powtórzyło się to samo. Nauczyciel niem. otrzymał specjalny urlop od władz, by służyć policjantowi za tłumacza. Oświadczyli, że pozostaną do końca kursu i że działają z polecenia władzy wyższej. Wobec tej moralnej presji — kurs zamknięto.

W tym samym czasie (listopad ub. r.) podobny kurs odbywał się w Olsztynie. Tam przyszli urzędnicy Gestapo (Geheime Staats Polizei) i zażądali spisu prelegentów, dokładnego programu etc. W charakterze rzeczoznawcy osławiony Schulrat dr Pasternak obejrzał film, wyświetlany na tym kursie. Kurs odbył się pod nadzorem Gestapo. I tu i tam te same metody świadczą o jednolitej, zorganizowanej akcji.

ODWET ZA POZNAŃ I GRUDZIĄDZ.

Odebranie praw publicznych (wzgl. zmniejszenie) niemieckim szkołom średnim w Poznaniu i Grudziądzu wywołało szybki odwet po tamtej stronie. Ofiarą represji padło jedyne polskie gimnazjum w Niemczech, w Bytomiu.

Prezydent rejencji opolskiej wydał mianowicie zakaz, że nauczycielom, dyrekcji i uczniom gimnazjum polskiego w Bytomiu nie wolno zajmować się pracą społeczną poza murami szkoły. Znaczy to, że nie wolno im wygłaszać referatów, odczytów, deklamacyj na wieczornicach ludowych, zebraniach itp. Za każde przekroczenie zakazu grozi bezwzględna kara aresztu do 1 tygodnia lub 50 mk. grzywny.

Zarządzenie to ugodziło wyjątkowo boleśnie w byt popularnego teatru szkolnego. Prof. Gębik, absolwent krakowskiej szkoły dramatycznej stworzył przy gimnazjum bytomskim zespół teatralny, który objeżdżał teren Śląska i był niezmiernie lubiany przez ludność polską. Zakaz prezydenta rejencji opolskiej zdusił ten nikły znak życia kulturalnego Polaków na Śląsku Opolskim.

NIEMCY WPROWADZILI ŻYDA, BY POZBAWIĆ POLAKÓW LOKALU.

Niezwykle charakterystyczna historia miała miejsce ostatnio w Olsztynie. Zw. Polaków posiada tam własną wilę. Do tej wili zamierzał przenieść ochronkę, miesz-



Nowy prezydent Nicaragui.



Generał Anastazio Somoza, wybrany prezydentem środkowo-amerykańskiej republiki Nicaragua, objął swój urząd.

D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

36)

(Ciąg dalszy).

Anglik energiczniej potrząsnął głową i coś warknął gniewnie. Calmex przywarł doń badawczym, nieskończenie długim spojrzeniem, potem odwrócił się i skierował szybkim krokiem ku drodze do El Deshra.

— A to pech, do stu tysięcy diabłów! — odezwał się Sixsmith. — Przecież to był Calmex! Ten sam, który przy rulecie zapisywał dziwaczne liczby. Zdaje mi się, że nas poznał. Jeśli opowie swojemu szefowi o tym spotkaniu i jeśli jutro znajdą resztki murzyna, to będą wiedzieli wszystko. Ależ choleryczny pech!... Spojrzał na Amerykanina. — No, Palmer, głowa do góry! Przekleństwa nic nie pomogą. Może i to jakoś przeżyjemy.

— Nienawidzę tej formy wyrażania nadziei — odburknął Dick.

Zmusili muły do szybszego kroku, aby ujść przed ewentualnym pościgiem. Było do przewidzenia, że jeśli Calmex powróci, to na pewno nie sam i w dodatku odpowiednio uzbrojony.

Podczas jazdy Sixsmith opowiedział, co zaszło w czasie, gdy Palmer stracił przytomność.

Schowali burnusy do kryjówki na skraju osiedla podmiejskiego, uwiązali muły w podwórzu ogrodnika i udali się na piechotę do Tangeru.

— W każdym razie nie zmarnowaliśmy czasu — zaczął Dick. — Wiemy, że nasi przyjaciele żerują na głupocie murzynów i łupią z nich skórę na dostawie jakichś towarów. Sądząc z opisu Mussa Ben Raziego, nie kupował on mydła i szczoteczek do zębów.

Jakiś czas szli w milczeniu, potem Palmer znów podjął:

— Według mego zdania przy takich wysokich cenach może być mowa tylko o jednym rodzaju dostawy, chodzi tu mianowicie o przemyt broni i amunicji. Rządy hiszpański i francuski patrzą bardzo niechętnym okiem na uzbrojonych tubylców, a ci, jeśli chcą zrobić małe zamieszanie, muszą za każdym razem posyłać swojego Mussę z kilkoma ludźmi, aby im przywiózł parę skrzyń z zabawkami. W takich warunkach muszą, oczywiście słono płacić... No, i powstanie jest gotowe. Małe wojny należą tu do najbardziej ulubionego rodzaju sportu. Powiedziałbym nawet, że największą namiętnością rdzennego tubylca jest polowanie na białego żołnierza. Pan Yakun ma dobrą głowę do interesów, jeśli wziął monopol na te dostawy. Moje przypuszczena są słuszne, prawda?

Zdawało się, Sixsmith nie był zupełnie przekonany.

— A jak z tym pogodzić ustawiczne znikanie Europejczyków? — zapytał.

— Musi pan robić niepotrzebne wstawki i właśnie wówczas, gdy tak ładnie rozwiązałem krzyżówkę — mruknął trochę speszony. — Może jedno z drugim nie ma nic wspólnego...

John skinął głową.

— Nie przeczę. Nie mamy prawa przypisywać wszystkich zbrodni na tym terenie panu Yakunowi i jego przedsiębiorstwu. Czy on jest winien na przykład, że toreadorowi porwano córkę? Dla mnie najważniejszym i najbardziej miarodajnym jest to, że Thornset interesował się tymi sprawami...

— Przypuszczam, że mamy do czynienia z dwiema różnymi bandami - wtrącił Palmer. — Jedna dostarcza broni plemionom tubylczym, druga w celach na razie niesprawdzonych, ale w gruncie rzeczy zupełnie przejrzystych, uprowadza młode dziewczyny.

— Jak proste byłoby wówczas życie! — westchnął Sixsmith i jak zawsze, to jest w chwilach najmniej odpowiednich, pomyślał o Magdalenie. Dodał następnie: — Miejmy nadzieję, że poza Yakunem inne firmy nas nie będą obchodziły.

— Przypuszczam, że pan wie — zaczął Palmer po dłuższej przerwie — iż będziemy musieli opowiedzieć władzom policyjnym Tangeru o naszych wrażeniach z dzisiejszej wycieczki nocnej. Chyba pan nie zaprzeczy, że zainteresowanie się śmiercią senora Albeza należy do obowiązków policji.

— Zupełnie słuszna uwaga — zgodził się Sixsmith.

— Szkoda tylko, że później już nie będziemy mogli się zajmować tą sprawą. Nie sądzę, by policja nas poprosiła o łaskawą współpracę.

— I w tym przyznaję panu całkowitą słuszność — odpowiedział niewzruszenie John.

— Ale to były tylko luźne rozważania teoretyczne — ciągnął Palmer. — Uważam, że w rzeczywistości powinniśmy siedzieć jak mysz pod miotłą i nic nie mówić władzom policyjnym o swoich spostrzeżeniach.

John roześmiał się.

— Najmądrzejszy ze wszystkich pańskich wywodów!... Jest cały szereg spraw, z których wolałbym się nie spowiadać przed czcigodną policją. Mogliby nam wziąć za złe, na przykład, że spędzamy wieczory na zrzucaniu murzynów z balkonu...

Było właśnie wpół do trzeciej, gdy weszli do hotelu „Valencia". Spojrzeli po sobie ze zdziwieniem — wydawało im się istotnym niepodobieństwem, że od spotkania się przed kasynem upłynęło zaledwie pięć i pół godziny. A może cała doba i pięć i pół godziny?

— Hallo! — zawołał Palmer do portiera nocnego. — Dziś jest jeszcze środa czy...?

Młody portier spojrzał na zegar.

— Od dwóch godzin i trzydziestu jednej minuty już jest czwartek — odpowiedział z lekką ironią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czącą się w starym gmachu. Kiedy w oczekiwaniu na pomyślną decyzję władz zawieszono działalność ochronki, okazało się, że z uzyskaniem zezwolenia trzeba długo czekać. Przerwa w nauczaniu była zbyt długa i Związek postanowił uruchomić ochronkę z powrotem w dawnej siedzibie. Zamówione dzieci przyszły wraz z matkami pewnego poranku do dawnej ochronki i zastały przed drzwiami... policjanta.

Cóż się okazało? W Niemczech istnieje obowiązek zgłaszanie władzy wolnych mieszkań. Władza rozporządza tymi wolnymi lokalami, jak chce. Korzystając z tego, burmistrz Olsztyna Schiedat, Kreisleiter N. S. D. A. P., przy pomocy policji umieścił w wolnym chwilowo lokalu Zw. Polaków — żyda Lewina, którego własny jego ziomek wyrzucił z mieszkania. Byle tylko pognębić Polaków — udzielono urzędowej pomocy.. żydowi. Oczywiście matki, które przyszły z dziećmi do ochronki, podniosły larum. W czasie zajścia policjant uderzył jedną z matek, kobietę brzemienną, tak brutalnie, że przez dłuższy czas chorowała. Nieszczęsną niewiastę pociągnięto jeszcze do odpowiedzialności za opór władzy. Również pociągnięto do odpowiedzialności dwóch członków Zw. Polaków. Sprawa jest w toku.

PRUSKA GOŚCINNOŚĆ.

W listopadzie ub r. — jak o tym donosiła prasa — pod Wartenborkiem (Prusy Wschodnie) lądował przymusowo wskutek zbłądzenia polski samolot wojskowy, ciężki bombardowiec z Warszawy. Załogę, składającą się z sierżanta-pilota i dwóch poruczników obserwatorów w pierwszej chwili aresztowano i przewieziono do Olsztyna, celem zbadania dokumentów. Potem formalnie zwolniono Polaków, ale jako stałą asystę dodano im... umundurowanego policjanta. Policjant ten chodził z lotnikami wszędzie — do kina, teatru, po ulicy, nawet na prywatną wizytę. Policjant twierdził, że nie zna języka polskiego, ale — jak się okazało — był on niegdyś kelnerem w „Dworze Artusa" w Toruniu, a więc na pewno nauczył się po polsku. Trzej lotnicy w towarzystwie uzbrojonego policjanta budzili w Olsztynie zrozumiałą sensację i komentarze. Władze tłumaczyły, że ten policjant był dla ochrony lotników. Możemy sobie wyobrazić, jaki nastrój jest w Prusach skoro goście polscy potrzebują ochrony...

TAJEMNICA LISTÓW PRYWATNYCH.

Na zakończenie dla odmiany obrazek z pow. babimoskiego. Kiedy dwaj nauczyciele Polacy powrócili z wakacyj, do swej szkoły, przez długi czas nie otrzymywali listów. Zaniepokojeni udali się na pocztę. Urzędniczka, zainterpelowana w tej sprawie, oświadczyła im, że nie wolno im doręczać przesyłek pocztowych przez listonosza do domu, tylko muszą sami osobiście odbierać swe przesyłki z poczty. Dlaczego? Takie jest polecenie władzy wyższej. Można im wręczyć przesyłki tylko wtedy, gdy na listach jest napis „Postlagernd" (tzn., że dany list może leżeć przez dowolny okres czasu na poczcie).

— A czy nie ma jakiegoś wyjścia z tej sytuacji — zapytali Polacy-nauczyciele.

— Owszem. Przesyłki będą doręczane, gdy panowie podpiszą „Abholungserklärung".

W deklaracji tej, jak się okazało, jest szczegół, że poczta nie bierze odpowiedzialności za regularne dostarczanie przesyłek. Jeżeli przesyłka zaginie, to poczta nie odpowiada. Chcąc nie chcąc, obaj Polacy musieli taką deklarację podpisać. Odtąd listy przychodziły, ale zaopatrzone w stempel poczty głównej w tym rejonie. Tam widocznie je badano.

Dopiero na interwencję Zw. Tow. Szkolnych w ministerstwie — sprawy te wróciły do normalnego stanu rzeczy.

* * *

Ogólne wrażenie — kurs wobec Polaków w Niemczech, zaostrzą się z dnia na dzień...

Z Gdyni i wybrzeża.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Repertuar kin:

BAJKA: „Kto ostatni całuje" z Ljaną Haid i Iwan Petrowicz, oraz kolorówka.

BODEGA: „Bohaterska brygada" i „Paryskie szaleństwo".

CZARODZIEJKA. Największe arcydzieło filmowe p. t. **„Mayerling".** W rolach głównych Charles Boyer i Danielle Darrieux. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO: Monumentalny film polski p. t. **„Barbara Radziwiłłówna".** W roli głównej Jadwiga Smosarska, Witold Zacharewicz i inni. Bogaty nadprogram.

LIDO: W remoncie.

Chleb w dalszym ciągu drożeje. Na terenie Gdyni począwszy od dnia 19 stycznia 1937 r. obowiązują następujące ceny za pieczywo: 1 kg chleba z mąki żytniej 55 proc. 37 groszy, 1 kg chleba z mąki razowej 34 grosze, 1 bułka z mąki pszennej 50 gramów 5 groszy. O wypadkach pobierania cen wyższych jak ustalone, należy donosić Komisariatowi Rządu.

Lód w zatoce puckiej jest dostatecznie silny, tak, że rybacy w przeręblach lodowych dokonują połowu węgorzy na ościenie. Na otwartym Bałtyku morze jest miejscami zamarznięte, a na brzegu tworzą się potężne zwały lodowe, zwłaszcza pod przylądkiem rozewskim. Ptactwo z zatoki przeniosło się nad pełne morze. Rzeki na całych Kaszubach stanęły, tak samo jeziora pokryły się lodem, którego grubość dochodzi do 15 cm. Lód na zatoce jest nieco cieńszy, u brzegów jednak ma 10 cm grubości.

— **Likwidacja kin gdyńskich.** Jak nas informują miarodajne sfery, na wiosnę br. ma nastąpić likwidacja większości kin w Gdyni. W chwili obecnej mamy w Gdyni pięć czynnych kin i dwa w budowie. W kwietniu i maju, zostaną zlikwidowane cztery miejscowe kina, a kwestia uruchomienia nowych, będących w budowie jest jeszcze pod znakiem zapytania ze względu na niezmiernie wygórowane warunki dzierżawy. Istnieje więc możliwość, że w sezonie letnim będziemy mieli w Gdyni zaledwie jedno lub dwa kina.

Zebranie artystów-plastyków w Gdyni. Odbyło się organizacyjne zebranie związku zawodowego artystów-plastyków w Gdyni. Do związku weszli: architekci, artyści-malarze, rzeźbiarze, graficy i dekoratorzy. Do zarządu zostali wybrani: prezes — art.-mal. Marian Bohusz-Szyszko, wiceprezes — inż. arch. Jerzy Müller, wiceprezes — art.-mal. Czesław Raczewski, sekretarz — art.-mal. Zygmunt Cywiński i skarbnik — art.-mal. Aleksander Wysocki. Do komisji rewizyjnej wybrano: inż. arch. Jędrzejewskiego Tadeusza, art.-dekor. Smosarskiego Feliksa i art.-dek. Jastrzębca Kozłowskiego. Związek przyjmować będzie na członków jednostki narodowości polskiej o wysokim poziomie i kulturze artystycznej.

„Wieczory Czwartkowe". W nadchodzący czwartek, 21 bm. odbędzie się w pierwszej części wieczoru w omówieniu art.-mal. Aleksandra Wysockiego kwadrans sztuki użytkowej, w części drugiej wystąpi — dr Kazimiera Jeżowa, autorka licznych prac naukowych, z interesującym odczytem pt. „Stosunki ludnościowe i gospodarcze w Zachodniej Polsce za czasów zaboru pruskiego". Po odczycie dyskusja. Początek o godz. 20. Prosi się o punktualne przybycie.

Puck otrzyma nowy gmach pocztowy.

Ministerstwo poczt zakupiło szereg starych budowli w Pucku, które są obecnie rozbierane. Na uzyskanym w ten sposób placu w centrum miasta, wzniesiony zostanie w ciągu bieżącego roku wielki gmach urzędu telekomunikacyjnego, tak potrzebny w tej części wybrzeża polskiego.

Manewry młodych rybaków.

Niezwykle sprawnie zorganizowane przez komendę okręgu gdyńskiego pw. i wf. manewry młodzieży rybackiej półwyspu Helskiego i osiedli otwartego morza odbyło się ostatnio na terenach Wielkiej Wsi. Ćwiczenia wykazały doskonałe przygotowanie w dziedzinie wychowania fizycznego. Manewry zakończyły się wspólnym żołnierskim obiadem z udziałem władz.

Uwaga, rzemieślnicy!

W nadchodzący czwartek, dnia 21 stycznia br. odbędzie się o godz. 20,30 w sali restauracji Wystaw i Targów w Gdyni, przy ul. Rybackiej 1 od dawna już oczekiwane **walne zgromadzenie Kasy Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła i Przemysłu Chrześcijańskiego w Gdyni.** Tymczasowy zarząd Kasy apeluje do chrześcijańskiego rzemiosła, w szczególności zaś do wszystkich przedstawicieli cechów rzemieślniczych gdyńskich, o gremialny udział w powyższym tak ważnym zebraniu.

Pożar w porcie.

W nocy dnia 19. bm. powstał pożar w budynku drewnianym firmy „Paged" w pobliżu nabrzeża Oksywskiego, w którym mieściła się poczekalnia robotnicza, kantyna oraz niewielki magazyn materiałowy. Spaliła się część dachu stropu oraz niektóre wewnętrzne ściany. Na miejsce pożaru przybyła niewłocznie portowa straż pożarna, miejska straż pożarna oraz holowniki portowe, które po pewnym czasie ogień ugasiły. Akcję ratowniczą utrudniał silny wiatr i mróz.

wzorów. Stąd też niedowierzenia i nawet otwarta nienawiść, jaką Młodokaszubom okazywano, mimo, że ci budując na kaszubskości, akcentowali swoją wspólność z polskością pod względem politycznym i kulturalnym wydając lapidarne hasło, mówiące wszystko: **„co kaszubskie — to polskie".** Trzeba tylko przewertować przedwojenną literaturę niemiecką, o ile się zajmowała kwestią wschodnią, ażeby się przekonać, jak dalece nacjonaliści niemieccy, Młodokaszubów uważali za niebezpiecznych dla swych planów.

Śp. Zegarski wróciwszy z zagranicy do kraju, nie był dosyć informowanym o rozwoju stosunków na Pomorzu, żeby przy odnawianiu życia wolnego brać w rachubę Kaszubów. Szedł on pod tym względem dawnymi utartymi torami W tym tkwi tragedia jego poczynań. Przypominamy go sobie jako **kierownika i twórcę „Bractwa Pomorzan".** Nie wziął w rachubę Kaszubów i nie widział ani nie przewidział, że w zmienionych warunkach i w obliczu wolności, **Kaszubi wydadzą inteligencję,** która będzie umiała widzieć i przewidywać i która przede wszystkim będzie miała potrzebę oparcia uczuć patriotycznych o rodzime, hi-

storyczne i kulturalne przykłady i wartości. Nie ma tak rozzdrobniałej etnograficznie dzielnicy w Polsce jak Pomorze w dzisiejszych politycznych granicach. Etnograficznie **pas nadnotecki z Bydgoszczą jest stanowczo bardziej pomorski niż taki Toruń z całą ziemią chełmińską,** które etnograficznie należą do **Kujaw.**

Śp. Zegarski był synem **Kociewia t. j.** tej ziemi, która może Starogard uważać za swoją stolicę, a której ludność składa się z **Kaszubów kolonistów kujawskich,** Niemców spolszczonych; typem zewnętrznym oraz mową różni się od Kaszubów bardziej niż ludność Borów Tucholskich i Krajny. Z ziemi kociewskiej pochodzą wybitni ludzie, jak historyk **ks. Kujot,** który mimo całej swej wiedzy nie napisał historii Pomorza ale **„Dzieje Prus Królewskich",** t. j. dzieje tworu administracyjnego. Jeden z pierwszych wojewodów pomorskich **śp. Jan Brejski, bał się nawet nazwy „Pomorze"** z powodu istnienia także niemieckiego Pomorza i chciał, jak wiadomo, dzisiejszemu polskiemu Pomorzu dać nazwę „dzielnicy dolnej Wisły"...

Takie „dziedziczne obciążenie" stanęło w drodze i śp. Zegarskiemu i utworzyło w śród samych Pomorzan ostrą opozycję przeciw niemu, tym większą, że **jego wpływy w Warszawie w pewnych chwilach były bardzo duże** i zaważały dosadnie na losach Pomorza. W tym tkwi przyczyna upadku jego planów. Napływowi Polacy widzieli niesłusznie „pomorskiego separatystę", Kaszubi widzieli w nim odstępcę. W ten sposób stracił mimo znacznych przymiotów charakteru poparcie większości Pomorzan. „Bractwo Pomorskie" się rozpadło, a stworzona przezeń placówka wychowawcza nad brzegiem morza doznała nieżyczliwej oceny, której skutki zatruły jemu ostatnie chwile życia.

Tragiczny koniec jego i jego poczynań dowodzi, że dzisiaj już **bez Kaszubów żadna sprawa pomorska rozwiązana być nie może!** Nie ma Pomorza bez Kaszubów!

Śp. Zegarski padł jako ostatni Mohikanin ofiarą przestarzałych poglądów.

Pomorzanin.

OSTATNI MOHIKANIN.

(Kilka uwag przy grobie śp. Teofila Zegarskiego).

W ostatnich dniach uchodzącego w wieczność starego roku 1936 zaniesiono do grobu zmarłego przedwcześnie śp. dr. Teofila Zegarskiego, kierownika i twórcę zakładu wychowawczego typu średniej szkoły w Orłowie Pogrzeb odbył się w asyście Komisarza Rządu miasta Gdyni i grona najbliższych przyjaciół Zmarłego. Prasa zamieściła króciutkie nekrologi i przeszła nad faktem śmierci wybitnego pedagoga do porządku dziennego. Jedynie mowa pogrzebowa podniosła znaczenie faktu i ważniejsze momenty z życia i działalności przedwcześnie zmarłego **wybitnego Pomorzanina.** I na tym się skończyło, cicho i przyzwoicie, ażeby Pomorze spało sobie dalej... Chyba najbliżsi przyjaciele i współpracownicy przedwcześnie Zmarłego zdawali sobie sprawę, że tu nad grobem skończyła się **tragiczna walka życiowa** śp. Zegarskiego, walka, którą on przegrał i w grobie jego zarazem spoczęła **pogrzebana jego idea.**

O co walczył śp. Zegarski? — Rozpoczął pracę wychowawczą za granicami kraju, mianowicie w południowych Niemczech, a wróciwszy z zmartwychwstaniem Polski do kraju, pragnął nabyte na Zachodzie zasady i doświadczenie w ojczyźnie wprowadzić w czyn. **Był Pomorzaninem i znał walory, jakimi wzbogacić może Pomorze ojczyznę.** Wiadomo mu było, że w historii Rzplitej, Pomorzanie rzadko odgrywali rolę decydującą. Pierwsze wieki po drugim pokoju toruńskim okazują nam **Bażyńskich i Czemów** i innych wybitnych Pomorzan **w opozycji** do kursu **na wschód,** jaki Rzeczpospolita wtenczas brała Po tym zniemczony Gdańsk wziął przodownictwo na Pomorzu w rękę i prowadził sprawy Pomorza w duchu drobnej rzeczypospolitej miejskiej, w duchu egoistycznym, zachodnim, to znaczy niemieckim. Skutki okazały się w tym, że w końcu XVIII wieku, kiedy rozpadała się Polska szlachecka, okazało się, że **wszystkie stanowiska rządzące i decydujące na Pomorzu posiadali Niemcy,** którzy je królowi pruskiemu z lekkim sercem za ciężkie talary odstępowali i sprzedawali. Dopiero **Cejnowa** w połowie XIX w. wskazał na żywioł tubylczy — kaszubski, jako ten, który stanowi rdzenną ludność i który do obrony Pomorza winien być wezwany. Jego wezwanie zawsze brzmiało bez echa, bo imaginowano sobie, że Kaszubów uważać można za masę etnograficzną, którą kilku ludzi w rodzaju gorących patriotów, jak **Łyskowski, Donimirski, Danielewski,** zdoła poprowadzić i przerobić podług gotowych

Z kraju.

Drogi wodne na Ziemiach Wschodnich czekają na uporządkowanie. Ziemie Wschodnie niezwykle ubogie w drogi bite i żelazne, posiadają silnie rozgałęzioną sieć dróg wodnych, obecnie jednak w stanie nie nadającym się zupełnie do żeglugi. Należałoby przede wszystkim uspławnić Horyń i Słucz oraz wybudować kanał z Kiesowa przez lasy ordynacji dawidgródzkiej na Horyniu i Prypeci, gdyż w ten sposób umożliwiłoby się tani transport granitu do centrum Polski. Dla wywozu drzewa należałoby oczywiście oczyścić Berezynę i Niemen od Stołpc aż po Grodno i wtedy rzeki te nadawałyby się również do żeglugi.

Samobójstwo w ratuszu. Na oczach licznych interesantów w ratuszu w Bogucicach usiłował popełnić samobójstwo, wypijając znaczniejszą dawkę lyzolu Rudolf Czechowski, bezrobotny, z Katowic. Wezwanym natychmiast pogotowiem ratunkowym odstawiono go do szpitala, gdzie przepłukano mu żołądek.

W Krośnie wybuchł pożar w miejscowym gimnazjum. Ogień zniszczył zbiory w gabinecie przyrodniczym.

Z GDAŃSKA.

Nowomianowany wiceprezes gdańskiej izby handlu zagranicznego **Maliński** objął urzędowanie.

Silne mrozy, które dochodzą do 20 stopni, powodują powolny spływ gęstej kry lodu do morza. Koło ujścia Wisły pracują trzy lodołamacze.

Nowym prezesem sądu gdańskiego wybrany został Walter Wohler, który równocześnie piastuje stanowisko prezesa gdańskiego sądu najwyższego i gdańskiego sądu okręgowego. Prezes Wohler pochodzi z Pomorza, gdzie urodził się jako syn właściciela majątku Mirowo, powiatu kościerskiego.

Aresztowani w okresie świątecznym działacze centrowi sędzia gdański dr. Kiellinger i radca gdańskiej dyrekcji ceł Blach zostali wypuszczeni z aresztu ochronnego, natomiast pozostaje w nim nadal przewodniczący stronnictwa niemiecko-narodowego dr. Blavier, który znajduje się już przeszło trzy miesiące w więzieniu, a na podstawie nowego dekretu senatu pozostać może tam bez rozprawy sądowej przez czas nieograniczony.

Film w służbie idei.

Katolicyzm nie wyrzeka się współpracy ze sztuką filmową.

(jh). Wszystkie większe ośrodki przemysłu filmowego uważały powszechnie katolicyzm za czynnik szkodliwy, hamujący w dużej mierze normalny rozwój kinematografii ciągłymi zastrzeżeniami, protestami a nawet bojkotami.

Kardynał Liénart, gorący zwolennik X. Muzy, zdementował we Francji te niesłuszne posądzenia na specjalnym zebraniu w Lille, odbytym w pierwszych dniach stycznia br. W długim i wyczerpującym referacie **podkreślił arcypasterz zwiększające się niemal z dnia na dzień znaczenie filmu.** Popularyzacji tego wspaniałego wynalazku, jakim jest kinematografia, nie należy się przeciwstawiać, ale wręcz przeciwnie; trzeba **wprzągnąć film do pracy nad umoralnieniem obyczajów na świecie.** I do tej pracy trzeba, aby w zgodnym szeregu stanęli katolicy, innowiercy i nie wierzący, w ogóle ludzie mający poczucie piękna, honoru, artyzmu i moralności Produkcja filmowa natomiast musi zacząć katolickich odbiorców uważać jedynie za klientów bardziej wymagających, którym głównie zależy na obrazach wartościowych pod względem artystycznym i moralnym.

Prasa filmowa szeroko omawia **encyklikę Ojca św. „Vigilanti cura", skierowaną specjalnie do duchowieństwa amerykańskiego, mającego stać na straży moralności publicznej.** Encyklika znalazła szerokie echo wśród Amerykanów chociażby z tego względu, że „Liga Przyzwoitości", czuwająca nad moralnością filmów, liczy miliony członków, rekrutujących się ze wszystkich stanów i wyznań, i wywiera duży wpływ na produkcję amerykańską.

W związku z tym przybył w listopadzie ub. roku do Rzymu prezes amerykańskiego koncernu producentów filmowych, William Hays, który na specjalnej audiencji u Ojca św. przedstawił obecny stan kinematografii.

W wywiadzie udzielonym „Osservatore Romano" William Hays dowodzi, że **film staje się jakoby częścią składową wszystkich narodów.** Zwłaszcza teraz, kiedy ludzie są zmęczeni i przygnieceni troskami dnia codziennego — wpływy filmu nabierają na sile. W państwach tak zżytych z filmem jak Stany Zjednoczone, gdzie dziennie przed około 12.000 widzów przewija się ogółem 50.000 km taśmy filmowej — film jest najpotężniejszym czynnikiem propagandy.

— **„Prawdziwy artysta** — mówi Hays — **tworzący obraz filmowy uwzględnia postulaty piękna i poziom formy takiego artyzmu, że obraz niejako sam narzuca się publiczności. I wtedy artysta-filmowiec staje się wychowawcą".**

Na samym wstępie Hays zaznacza, że „najwybitniejsi amerykańscy producenci filmowi czują wielką wdzięczność dla Stolicy Apostolskiej za ogłoszenie encykliki „Vigilanti cura" — mają bowiem przez to ułatwioną orientację, w jakim kierunku pod względem moralnym wytwórczość filmowa ma nadal postępować".

Stała współpraca świata katolickiego z filmem, przypieczętowana papieskim orędziem przyczyni się w dużym stopniu do **podciągnięcia całej produkcji światowej w zwyż.**

O znaczeniu filmów religijnych pisaliśmy już poprzednio. Nadmienić nam tylko wypada, że wyprodukowane dotąd obrazy, oparte na motywach katolickich, były nadzwyczaj kasowe i **powinny zachęcić wytwórców do dalszego kręcenia takich filmów.** Takie obrazy jak „Król Królów", „W cieniu krzyża", „10-cioro przykazań" i „IV-te przykazanie" nie tylko wzruszały głęboką treścią, ale przemawiały do duszy, pozostając na długie lata w pamięci.

Działalność katolickich stowarzyszeń zatacza coraz szersze kręgi. W Mediolanie powstała organizacja, poświęcona produkcji filmów wychowawczych której kierownictwo powierzono naczelnemu redaktorowi czasopisma filmowego „Rivista del Cinematografo".

W Austrii powstał tzw. „Institut für Filmkultur", który wydał w celach informacyjnych broszurę zawierającą tytuły i krótką ocenę ze stanowiska artystycznego, kulturalnego i moralnego 17.000 filmów dźwiękowych.

W niekatolickiej Anglii działalność Catholic Society rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Wraz z towarzystwem propagandy katolicyzmu w Anglii, produkują własne filmy krótko- i długometrażowe i wyświetlają je z dużym powodzeniem, specjalnie zaś w szkołach i kinach parafialnych.

We Francji produkcja filmów katolickich z życia różnych świętych stoi na bardzo wysokim poziomie.

Według relacyj KAP'a, powstaje w Polsce poważna placówka filmu katolickiego na razie tylko w formie biura informacji o „dobrych" filmach i wypożyczalni. Jest to już jednak wielki krok naprzód. Ufajmy, że placówka ta, ze skromnego na razie biura, rozwinie się w potężną i planowo pracującą wytwórnię, zasilającą nasze kinoteatry strawą duchową pierwszorzędnej jakości.

Jeżeli jeszcze odpowiedzialne stanowisko otrzymają ludzie mający za sobą wiedzę i praktykę, którym zależeć będzie na **podniesieniu polskiej produkcji filmowej** — to w niedalekiej przyszłości oglądalibyśmy na naszych ekranach filmy naprawdę wartościowe i zasługujące na miano 'artystycznych.

Czy wiecie, że...

— **Anny Ondra** objęła główną rolę w nowym filmie reż. Lamacza pt. „Dziewczę z baletu".

— **Gary Cooper** ożenił się niedawno z Sandrą Shaw.

Katarzyna Hepburn i Herbert Marschall ukażą się w nowym filmie R. K. O. pt. „Zbuntowana".

Pola Negri nakręca drugi film w Berlinie pt. „Madame Bovary".

Willy Forst — aktor i reżyser.



Paula Wessely swój pierwszy sukces filmowy a Pola Negri swój powrót na ekrany europejskie zawdzięczają w dużej mierze **Willy Forstowi.** Nazwisko Forsta, jako amanta filmowego prędko poszłoby w zapomnienie, gdyby nie jego wszechstronny talent Bo Forst jest nie tylko aktorem. Jego „Maskarada" z Paulą Wessely i „Mazur" z Polą Negri były na całym świecie długo tematem rozważań o trudnych zadaniach reżysera, a które Forst w swoich filmach doprowadził do doskonałości. Do sukcesu ostatnich lat doliczyć trzeba jeszcze **„Allotrię",** która jest całkowicie jego dziełem. Forst napisał scenarusz i wyreżyserował tę komedię muzyczną. Adolf Wohlbrück, niemiecko-austriacki amant filmowy, wyjechał niedawno do Ameryki, gdzie wytwórnia R.K.O. zaangażowała go na wykonawcę głównej roli w powtórnie kręconym **„Kurierze carskim".** Renata Müller, zdolna i ładna aktorka, przebywa obecnie w Paryżu, gdzie kończy właśnie film dla francuskiej wytwórni.

Wielka strata filmu polskiego.

Kariera Ryszarda Bolesławskiego.

Dnia 17 bm. wieczorem zmarł nagle na atak serca, przeżywszy lat 48, znany reżyser polski, **Ryszard Bolesławski.** Jego śmierć zaskoczyła wszystkich i pogrążyła w żałobie całą Polonię amerykańską, która tak wielkie miała nadzieje w związku z jego wielkimi wpływami w Hollywood.

Bolesławski urodził się w Warszawie, studia kończył w Odessie, pragnąc poświęcić się rolnictwu. Od roku 1906—1915 pracuje w Teatrze Artystycznym w Moskwie u Stanisławskiego jako artysta. Od r. 1918 do 1920 przebywa w Warszawie w czasie wojny bolszewickiej jako żołnierz i artysta, filmując jednocześnie walki na froncie. **W Polsce dał się Bolesławski poznać jako niezwykle utalentowany reżyser, lecz zawiść czy niechęć otoczenia spowodowały, że wyjechał do Paryża, stamtąd do Ameryki.** Początkowo statystował do filmu i grał w małych teatrzykach, aby tylko zarobić na utrzymanie. Jego silna wola i stała dążność do celu doprowadziły do zwycięstwa. Bolesławski kupuje fermę, zakłada rodzinę i wydaje powieść pt. **„Polscy ułani".** Książka przynosi mu rozgłos i otwiera drzwi do filmu. Odtąd pracuje jako pomocnik reżysera przy realizacji „Cudu" i „Macbett" **Zmieniwszy rodowe nazwisko Srzednicki na Bolesławski wybija się na czoło reżyserów Hollywood.** W r. 1924 nakręcił pierwszy film samodzielnie. W ciągu kilku lat nakręcił takie poważne filmy, jak: **„Ludzie w bieli", „Malowana zasłona", „Szpieg nr. 13", „Metropolitan", „Nędznicy", „Ostatnia carowa".** Ostatnim jego wielkim filmem jest kolorowy **„Ogród Allaha"** z Marleną Dietrich i Charles Boyerem.

Bolesławski osierocił żonę i małego synka.

Polskie kłopoty filmowe.

Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce pracuje intensywnie nad **polepszeniem stosunków gospodarczych w krajowym przemyśle filmowym.** Nie dawno przystąpiła do załatwienia szeregu ważnych spraw poruszanych niejednokrotnie przez przedstawicieli biur wynajmu oraz członków Rady.

Kwestię dotąd nie załatwioną stanowi **pobieranie normalnych stawek celnych od każdej kopii filmu kolorowego.** Naczelna Rada zwróciła się do ministerstwa przemysłu i handlu z wnioskiem, celem ostatecznego załatwienia i zniesienia tych stawek. Z powodu niemożności wykonywania dalszych kopii filmów kolorowych w Polsce, biura wynajmu zmuszone są sprowadzać gotowe kopie i z tego tytułu muszą opłacać każdorazowo za każdą dalszą takie same cło, jak za pierwszą.

Poza tym prezydium rady naczelnej powierzyło dr. Andrzejowi Ruszkowskiemu opracowanie w języku polskim i francuskim **zestawienia najważniejszych przepisów prawnych, odnoszących się do przemysłu filmowego w Polsce dla użytku Międzynarodowej Izby Filmowej.** Równocześnie zlecono dr. Ruszkowskiemu opracowanie materiałów dotyczących historii rozwoju krajowej produkcji filmowej.

Tak samo z ramienia tegoż prezydium wyłoniono specjalną komisję, mającą się zająć dokładnym opracowaniem planu, na podstawie którego polska produkcja będzie mogła zaspokoić potrzeby rynku krajowego w 10-ciu procentach.

Holenderska następczyni tronu

ma w żyłach krew słowiańską.

Ogólne zainteresowanie osobami książęcych gości w Krynicy utrzymuje się ciągle. Jak spędzają dzień, co jedzą na obiad, gdzie chodzą na spacer i inne drobne szczegóły ciekawią czytelników wszystkich gazet w Polsce.

Wśród powodzi szczegółów, dotyczących księstwa, pominięty został **fakt ciekawy i szczególnie interesujący Polskę.**

Oto księżna Juliana po mieczu jest pochodzenia słowiańskiego, **z linii Słowian połabskich, tzw. Obotrytów.**

Matka księżny, panująca obecnie królowa Wilhelmina jest **ostatnią przedstawicielką młodszej linii domu Nassauskiego.**

Ojciec ks. Juliany — książę małżonek Henryk Meklemburski pochodzi **z prastarej gałęzi książąt słowiańskich, osiadłych na ziemiach dawnych Słowian.**

Dom Meklemburski (lub Meklenburski) wywodzi się od ks. Przybysława, panującego nad Obotrytami.

Obotryci lub Obodryci byli to **Słowianie zamieszkujący ziemie między Łabą i Wisłą.** Dzielą się na kilka szczepów, jak Obotryci właściwi, Wagrowie Połabianie, Moryczanie i inni. Zajmowali zachodnie ziemie terenu o którym mowa. Na wschodnich połaciach siedzieli Lutycy.

Książęta Obotryccy byli potężni, aczkolwiek ustępowali w znaczeniu książętom pruskim i Piastom.

W XII wieku **ulegać poczęli Obotryci germanizacji,** która szybkie robiąc postępy w wiekach średnich sprawiła, że ród ten zupełnie został zniemczony.

Nazwa Meklemburgia wywodzi się według wszelkiego prawdopodobieństwa od księcia Mikloda (Mikołaja).

W XIX wieku Meklemburgia wchodzi w skład Rzeszy Niemieckiej.

Aczkolwiek więc dawne są i przyprószone patyną wieków więzy łączące ks. Julianę z jej słowiańskimi praszczurami, to jednak nie dają się zaprzeczyć i pominąć.

Krew słowiańska, bliska polskiej, płynie w żyłach następczyni tronu Holandii po ojcu, potomku dawnych pogańskich książąt połabskich.

Konkurs na uczciwość

w Rosji Sowieckiej.

By wyrobić sobie pojęcie o istotnym stanie rzeczy w Sowietach najlepiej jest czytać prasę bolszewicką, w której znajdujemy zawsze wiele bardzo ciekawego materiału. Oto np. dowiadujemy się, w jaki sposób w ZSRR. usiłuje się propagować... uczciwość.

Redaktor dziennika „Światło Kołchozów" proponuje po prostu konkurs na najuczciwszego człowieka, tak uzasadniając swój projekt: „Nikt nie jest dzisiaj pewnym, czy się któregoś dnia nie znajdzie na ławie oskarżonych. By uniknąć takiego nieszczęścia, należy stworzyć współzawodnictwo: kto będzie najuczciwszy? Od dziś każdy musi złożyć przyrzeczenie, że będzie uczciwym nie tylko w stosunku do innych ludzi, ale i wobec Państwa". Projekt powyższy spotyka się z ostrym potępieniem innej gazety bolszewickiej, mianowicie dziennika „Mołot", który nazywa redaktora „Światła Kołchozów" idiotą i twierdzi, że uczciwość w sowieckiej administracji jest powszechnie znana. W dyskusji tej zabiera głos również „Prawda Północy", pisząc: „Przeprowadzona niedawno w państwowych magazynach w Archangielsku ankieta wykazuje 46 wypadki niedozwolonego podwyższenia cen, 18 wypadków kradzieży, 188 wypadków przekroczenia przepisów handlowych, 108 wypadków niedostosowania się do przepisów higieny. Prócz tego znaleziono towary całkowicie zniszczone, które usiłowano mimo wszystko narzucić klientom".

Oto kilka krótkich cytat, zaczerpniętych z prasy sowieckiej, świadczących o poziomie „kultury bolszewickiej"...

„...Z 1.300 młodych służących, zarejestrowanych w dzielnicy Kubyszew w Leningradzie, 1.000 nie umiało ani czytać, ani pisać lub też ledwie potrafiło sylabizować (Prawda Komsomołu nr. 242, 1936).

„...Ankieta przeprowadzona pośród młodych robotnic fabryki „Krasnyj Bogatyr" wykazała, że 1.600 z nich jest analfabetek. W pewnym miasteczku, zamieszkałym przez robotników, w pobliżu Moskwy, młodzi robotnicy muszą wstawać rano o godz. 4,30, zaś wracają z pracy dopiero o godz. 8 wieczór. Stanowi to 15-godzinny dzień pracy, zupełnie paczący życie naszej młodzieży..." (Prawda Komsomołu nr. 236). „...Wyższy Instytut Rolniczy w Archangielsku na 416 zgłoszonych kandydatów mógł przyjąć zaledwie 27, bowiem 389 pozostałych byli to zupełni analfabeci lub też analfabeci częściowi..." (Prawda Północy z dn. 12. 11. 36). Wszelkie komentarze są tutaj zbyteczne.

W mieście, gdzie spotyka się 50.000 wielbłądów.

Nieodłączne od pojęcia Wschodu karawany wielbłądzie, przemierzające dalekie pustynne szlaki, giną powoli, wypierane przez niepokonanego przeciwnika — samochód. Odkąd od dawnych, urokiem wschodnich legend owianych centrów handlowych Bagdadu, Timbuktu i Kiruanu prowadzą wygodne, nowoczesne autostrady, zniknęły z piaszczystych dróg karawanowych stada wielbłądów, wycofane do krajów środkowej Azji, jeszcze niezdobytych przez nowoczesną technikę.

Stare szlaki karawanowe ciągną się jeszcze w poszczególnych prowincjach chińskich i w pustyniach Mongolii, gdzie po dawnemu, jak za czasów Tamurlana, skrzypią ciężkie dwukołowe arby, przewożące dobytek nomadów z miejsca na miejsce. Na tych drogach, których ślad kopytami wielbłądzimi wydeptany w piaszczystym podłożu, ubity deszczem, znaczy się na bezkresach pustyni, spotkać można stada dwugarbnych wielbłądów, ciągnących różnym dobytkiem ładowne wozy kupców czy ubogich miejscowej ludności.

Punktem węzłowym dróg karawanowych w tej części świata jest miasto chińskie Kueihua, skąd idą główne szlaki na zachód do Turkiestanu. Niektóre z karawan przemierzają drogi do 3000 km. Rocznie przez Kueihua przechodzi ponad 50.000 wielbłądów. Większość karawan wyrusza w marcu, co pozwala łatwiej rozwiązać zagadnienie wyżywienia zwierząt pociągowych, którym stepowa roślinność, bujnie rozwinięta pod wpływem ciepłych promieni wiosennego słońca, dostarcza obfite ilości pokarmu.

W marcu miasto Kueihua zamienia się w wielkie targowisko, w którym wre praca od świtu do nocy. Kupcy miejscowi i przyjezdni ze wszystkich stron kraju załadowują transporty karawanowe. W mieście dokonywują się milionowe obroty. Pracowici zawsze Chińczycy nie znają w tym czasie snu ani wypoczynku. Rozgwar tysięcy głosów, niecierpliwe nawoływania kierowników karawan i poryki stad wielbłądzich czynią zgiełk jak na „wschodnim jarmarku". Ostre wyziewy tysięcy zwierząt czynią pobyt w Kueihua dla Europejczyków nieznośnym.

Poszczególne transporty, zmierzające w tym samym kierunku, łączą się dla bezpieczeństwa w wspólne karawany, liczące niekiedy ponad 1000 wielbłądów i tyleż co najmniej obsługi, dobrze zaopatrzonej w broń i amunicję, by obronić się przed częstymi w tych stronach napadami zbójców. Na wyekwipowanie karawany, złożonej ze stu wielbłądów, trzeba już dość znacznego kapitału. Kupcom Kueihua, zdaje się, nie braknie go nigdy, gdyż często mobilizują oni kilka ciągów karawanowych po 1000 i więcej wielbłądów.

Życie ludzi i zwierząt na tym karawanonym szlaku nie jest łatwe. Życiu człowieka zagrażają liczne niebezpieczeństwa od bandytów, nierzadko, w okresie nieustannej wojny domowej, jaka od szeregu lat pustoszy kwitnące prowincje chińskie, od plądrujących oddziałów żołnierskich i wreszcie od dzikiego zwierza, który czyha na każdego śmiałka, oddalającego się od karawany. Los wielbłądów jest nie mniej ciężki. Młode towarzyszą przez trzy lata swym rodzicom we wszystkich podróżach. W czwartym roku przyucza się wielbłąda do służby w karawanie i noszenia ciężarów, najpierw na krótszych przestrzeniach. W 7 roku życia wielbłąd może już być użyty do „wielkiej drogi", to jest do dźwigania towarów tysiące kilometrów poprzez wichry i burze, czy palącą spiekotę słoneczną. Po 5 latach takiej służby zwierzę idzie na „łaskawy chleb", sprzedane miejscowym rolnikom, którym służy przy pracach rolnych, dochodząc niekiedy do 30 lat.

Radość zimy.



Coraz więcej jest miłośników sportu narciarskiego. Na zdjęciu widzimy dającą dużo emocji i radości jazdę na nartach za samochodem.

Serce lotnika badane z ziemi.

Reakcje, jakie w czasie wykonywania lotów na różnych wysokościach a zwłaszcza w czasie lotów akrobatycznych, zachodzą w organiźmie pilota, wpływają na funkcje serca, których regularność posiada decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa lotu. Dotychczas przeprowadzenie dokładnych badań nad stanem serca pilota w okresie różnych ewolucji lotniczych, było rzeczą prawie niemożliwą ze względu na niedokładne funkcjonowanie aparatów badawczych w czasie lotu. Obecnie skonstruowano niezwykle pomysłową aparaturę, pozwalającą na badanie serca lotnika wprost z ziemi. Pilot ma umieszczoną na piersiach w okolicy serca słuchawkę, która chwyta ruchy mięśnia sercowego i przy pomocy czułej aparatury radiowej przesyła je do stacji centralnej, gdzie ulegają odpowiedniej amplifikacji, pozwalającej lekarzowi siedzącemu w swym gabinecie, bez żadnych trudności kontrolować dokładnie reakcje serca pilota na poszczególnych wysokościach i w różnych ewolucjach.

Z PROWINCJI.

Straże pożarne pow. inowrocławskiego

najlepiej zorganizowane w województwie.

Inowrocław. W ub. środę odbyło się walne zebranie rady powiatowej straży pożarnych, które zagaił przewodniczący rady wicestarosta p. mgr. Śmietanko, witając prezesa zarządu okręgowego p. gen. Taczaka z Poznania, członka rady okręgowej p. dyr. Piątkowskiego, naczelnego sekretarza wydziału powiatowego p. asesora Chylewskiego i przedstawicieli prasy. Na zebraniu były reprezentowane 23 placówki straży pożarnych z powiatu na 33 istniejące, które liczą 580 strażaków.

Po odczytaniu protokółu stwierdził p. gen. Taczak wysoki poziom wyszkolenia strażackiego w powiecie inowrocławskim, co należy w niemałej mierze zawdzięczać wydatnej opiece **p. starosty Wilczka** oraz energii prezesa oddziału powiatowego w Inowrocławiu **p. inż. Mamrota** z Wierzchosławic. **Powiat inowrocławski kroczy na czele 27 powiatów województwa poznańskiego, jest również najsilniej zmotoryzowany, bo posiada 11 wozów samochodowych straży pożarnych.** W końcu wezwał gen. Taczak rycerzy św. Floriana do uprawiania ćwiczeń strzeleckich, aby także strażacy byli przysposobieni do wystąpienia z bronią w ręku przeciw wrogom naszego kraju podczas wojny oraz do konserwacji i uzupełnienia sprzętu.

Następnie przedstawił plan działalności oddziału na rok bieżący instruktor pow. p. Szczepański. Plan ten przewiduje założenie biblioteki strażackiej, urządzenie manewrów strażackich przy specjalnym uwzględnieniu ochrony przeciwlotniczej przy obiektach przemysłowych, kursy wyszkoleniowe, ćwiczenia strzeleckie itp. Budżet referował prezes inowrocławskiego oddziału powiatowego p. inż. Mamrot.

W dyskusji podkreślił p. gen. Taczak, że placówki straży pożarnych powinny kłaść specjalny nacisk na manewry strażackie.

W dalszym ciągu w miejsce ustępujących dwóch członków zarządu wybrano pp. Frankowskiego i Piechowskiego, a do komisji rewizyjnej powołano pp.: inż. Trompeteur - przewodniczący, Stefan Nadolny i Stefan Górski - członkowie, Gierke i Waśko - zastępcy. Delegatami do rady okręgu zostali pp. inż. Mamrot i por. rez. K. Lipiński. Na wniosek wójta Harendy z Szadłowic uchwalono, aby strażacy nie byli ubezpieczeni od wypadków imiennie, lecz liczbowo. W końcu podziękował p. wicestarosta prasie za współpracę i zamknął obrady hasłem „Czołem!" Po zebraniu odbyła się odprawa naczelników z całego powiatu.

Nowy Demostenes.

Znany adwokat nowojorski John Dawis zachorował na zapalenie migdałów, w konsekwencji czego musiał poddać się przykrej operacji. Po dłuższych zabiegach i dość starannym leczeniu okazało się, że pacjent wskutek uszkodzenia strun głosowych stał się niemową.

Przerażony adwokat wstał bezradny z łoża boleści, gdyż stracił najistotniejszy instrument swych obowiązków obrończych. Po pewnym czasie, kiedy minęły pierwsze chwile przygnębienia, adwokat przystąpił do pilnego uczenia się brzuchomówstwa. Przez trzy miesiące regularnie trwająca nauka została ukoronowana pięknym rezultatem. John Dawis wydawał pierwsze dźwięki, a w okresie stycznia mógł podjąć się prowadzenia pierwszych rozpraw. John Dawis występuje w nich z nie mniej trafną i dobrze przygotowaną obroną, zdobywając znów popularność, sławę i pieniądze.

Sytuacja prawna

królowej angielskiej.

Małżonka króla angielskiego, mimo, że nosi nazwę królowej, nie posiada w całej rozciągłości prerogatyw monarchini. Według konstytucji, królowa angielska nie jest osobą równorzędną panującemu, lecz jego pierwszą poddaną. Dawniej królowa-małżonka nie miała swego dworu. Dopiero za Wilhelma IV, który panował od 1830 do 1837 roku, przyznano królowej prawo własnego dworu. W ostatnich dziesiątkach lat zniesiono jedno z podstawowych ograniczeń prerogatyw królowej, nie pozwalające jej brać udziału w aktach państwowych obok męża. Król Jerzy V przy wszystkich uroczystościach państwowych pokazywał się stale w towarzystwie królowej. Sprzyjeżenie przeciwko królowej uznane jest przez ustawodawstwo angielskie za zdradę stanu jedynie za życia króla. Po jego śmierci stanowisko królowej prawne jest równorzędne ze stanowiskiem każdego obywatela. Wprawdzie królowa — wdowa może być skazana jedynie przez izbę lordów, każdy obywatel może ją jednak pozwać przed sąd zwykły. Króla nikt nie może pociągnąć do odpowiedzialności za długi, królową każdy.

Prawodawca angielski, który ustanawiał ten przepis przed kilku wiekami, wyszedł z założenia, że król, zaabsorbowany rządami krajem, nie może wglądać w gospodarkę dworu. Co innego królowa, która nie jest obarczona odpowiedzialnością za rządy krajem — i dlatego w pełni odpowiedzialna jest za bieg spraw finansowych własnych i związanych z jej dworem. Królowa nie sprawuje rządów — może natomiast w wyjątkowych wypadkach, jako plenipotentka króla, co musi być wyraźnie zaznaczone, zastępować nieobecnego monarchę. Ze śmiercią króla ginie większość prerogatyw królowej, która z wyżyn tronu zstępuje do poziomu poddanych Jego Królewskiej Mości. Swoboda jej jest w jednym wypadku nawet bardziej ograniczona, niż każdego przeciętnego obywatela. Królowa — wdowa nie może wyjść po raz drugi za mąż bez uzyskania zgody nowego króla.

Mimo tych przepisów, królowa — wdowa nawet po zgonie męża zachowuje w pełni autorytet moralny, jaki umiała zdobyć za życia monarchy, co widzimy na przykładzie królowej Mary, wdowy po Jerzym V. W ważnych chwilach życia państwowego zabiera ona głos, wystosowując orędzie do narodu imperium, które, nie mając tej wagi politycznej, co oświadczenie panującego monarchy, czy szefa rządu, posiada wielką wagę moralną.

Za dużo dobrego...

Źle jest, gdy się człowiek nudzi i gdy czasem zatęskni za gazetą. Doświadczył tego na sobie znany impresario sportowy, John Day Dean, nazwany dla swego małego wzrostu, nie przekraczającego 4 stopy, „łokietkiem". Dean leżał chory w szpitalu w Johannesburgu w Afryce południowej. Kiedyś z nudów wziął do ręki kawałek gazety, w której znalazł interesującą go specjalnie notatkę, niestety przerwaną. Impresario zwrócił się do wydawcy pisma w Londynie z wyrazami uznania dla jego pisma i prośbą, by mu zechciał przesłać numer z interesującą go notatką. Wydawca umieścił list powszechnie znanego impresaria na pierwszej stronicy pisma z apelem do czytelników, by nie zapominali o biednym chorym Johnie Dean. Odtąd impresario zarzucany był codziennie literalnie gazetami ze wszystkich stron kraju. Rzecz dziwna, że wszystkie gazety były tej samej daty z notatką, która go tak żywo interesowała. Przez kilka dni Dean otrzymywał po 300 egzemplarzy jednego i tego samego numeru gazety. Po wyczerpaniu się „ofiarności" czułych czytelników pisma, przesyłki te ustały ku radości chorego, zarządu szpitala, otoczenia i listonosza, który olbrzymie sterty gazet musiał codziennie dźwigać do szpitala do chorego, który wpadał w wściekłość na widok zwałów papieru, w którym po prostu tonęła mała jego postać.

Film w służbie idei.

Katolicyzm nie wyrzeka się współpracy ze sztuką filmową.

(jh). Wszystkie większe ośrodki przemysłu filmowego uważały powszechnie katolicyzm za czynnik szkodliwy, hamujący w dużej mierze normalny rozwój kinematografii ciągłymi zastrzeżeniami, protestami a nawet bojkotami.

Kardynał Liénart, gorący zwolennik X. Muzy, zdementował we Francji te niesłuszne posądzenia na specjalnym zebraniu w Lille, odbytym w pierwszych dniach stycznia br. W długim i wyczerpującym referacie **podkreślił arcypasterz zwiększające się niemal z dnia na dzień znaczenie filmu.** Popularyzacji tego wspaniałego wynalazku, jakim jest kinematografia, nie należy się przeciwstawiać, ale wręcz przeciwnie; trzeba **wprzągnąć film do pracy nad umoralnieniem obyczajów na świecie.** I do tej pracy trzeba, aby w zgodnym szeregu stanęli katolicy, innowiercy i nie wierzący, w ogóle ludzie mający poczucie piękna, honoru, artyzmu i moralności. Produkcja filmowa natomiast musi zacząć katolickich odbiorców uważać jedynie za klientów bardziej wymagających, którym głównie zależy na obrazach wartościowych pod względem artystycznym i moralnym.

Prasa filmowa szeroko omawia **encyklikę Ojca św. „Vigilanti cura", skierowaną specjalnie do duchowieństwa amerykańskiego, mającego stać na straży moralności publicznej.** Encyklika znalazła szerokie echo wśród Amerykanów chociażby z tego względu, że „Liga Przyzwoitości", czuwająca nad moralnością filmów, liczy miliony członków, rekrutujących się ze wszystkich stanów i wyznań, i wywiera duży wpływ na produkcję amerykańską.

W związku z tym przybył w listopadzie ub. roku do Rzymu prezes amerykańskiego koncernu producentów filmowych, William Hays, który na specjalnej audiencji u Ojca św. przedstawił obecny stan kinematografii.

W wywiadzie udzielonym „Osservatore Romano" William Hays dowodzi, że **film staje się jakoby częścią składową wszystkich narodów.** Zwłaszcza teraz, kiedy ludzie są zmęczeni i przygnieceni troskami dnia codziennego — wpływy filmu nabierają na sile. W państwach tak zżytych z filmem jak Stany Zjednoczone, gdzie dziennie przed około 12.000 widzów przewija się ogółem 50.000 km taśmy filmowej — film jest najpotężniejszym czynnikiem propagandy.

— **„Prawdziwy artysta** — mówi Hays — **tworzący obraz filmowy uwzględnia postulaty piękna i poziom formy takiego artyzmu, że obraz niejako sam narzuca się publiczności. I wtedy artysta-filmowiec staje się wychowawcą".**

Na samym wstępie Hays zaznacza, że „najwybitniejsi amerykańscy producenci filmowi czują wielką wdzięczność dla Stolicy Apostolskiej za ogłoszenie encykliki „Vigilanti cura" — mają bowiem przez to ułatwioną orientację, w jakim kierunku pod względem moralnym wytwórczość filmowa ma nadal postępować".

Stała współpraca świata katolickiego z filmem, przypieczętowana papieskim orędziem przyczyni się w dużym stopniu do **podciągnięcia całej produkcji światowej w zwyż.**

O znaczeniu filmów religijnych pisaliśmy już poprzednio. Nadmienić nam tylko wypada, że wyprodukowane dotąd obrazy, oparte na motywach katolickich, były nadzwyczaj kasowe i **powinny zachęcić wytwórców do dalszego kręcenia takich filmów.** Takie obrazy jak „Król Królów", „W cieniu krzyża", „10-cioro przykazań" i „IV-te przykazanie" nie tylko wzruszały głęboką treścią, ale przemawiały do duszy, pozostając na długie lata w pamięci.

Działalność katolickich stowarzyszeń zatacza coraz szersze kręgi. W Mediolanie powstała organizacja, poświęcona produkcji filmów wychowawczych której kierownictwo powierzono naczelnemu redaktorowi czasopisma filmowego „Rivista del Cinematografo".

W Austrii powstał tzw. „Institut für Filmkultur", który wydał w celach informacyjnych broszurę zawierającą tytuły i krótką ocenę ze stanowiska artystycznego, kulturalnego i moralnego 17.000 filmów dźwiękowych.

W niekatolickiej Anglii działalność Catholic Society rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Wraz z towarzystwem propagandy katolicyzmu w Anglii, produkują własne filmy krótko- i długometrażowe i wyświetlają je z dużym powodzeniem, specjalnie zaś w szkołach i kinach parafialnych.

We Francji produkcja filmów katolickich z życia różnych świętych stoi na bardzo wysokim poziomie.

Według relacyj KAP'a, powstaje w Polsce poważna placówka filmu katolickiego na razie tylko w formie biura informacji o „dobrych" filmach i wypożyczalni. Jest to już jednak wielki krok naprzód. Ufajmy, że placówka ta, ze skromnego na razie biura, rozwinie się w potężną i planowo pracującą wytwórnię, zasilającą nasze kinoteatry strawą duchową pierwszorzędnej jakości.

Jeżeli jeszcze odpowiedzialne stanowisko otrzymają ludzie mający za sobą wiedzę i praktykę, którym zależeć będzie na **podniesieniu polskiej produkcji filmowej** — to w niedalekiej przyszłości oglądalibyśmy na naszych ekranach filmy naprawdę wartościowe i zasługujące na miano artystycznych.

Willy Forst — aktor i reżyser.



Paula Wessely swój pierwszy sukces filmowy a Pola Negri swój powrót na ekrany europejskie zawdzięczają w dużej mierze **Willy Forstowi.** Nazwisko Forsta, jako amanta filmowego prędko poszłoby w zapomnienie, gdyby nie jego wszechstronny talent. Bo Forst jest nie tylko aktorem. Jego „Maskarada" z Paulą Wessely i „Mazur" z Polą Negri były na całym świecie długo tematem rozważań o trudnych zadaniach reżysera, a które Forst w swoich filmach doprowadził do doskonałości. Do sukcesu ostatnich lat doliczyć trzeba jeszcze **„Allotrię",** która jest całkowicie jego dziełem. Forst napisał scenarusz i wyreżyserował tę komedię muzyczną. Adolf Wohlbrück, niemiecko-austriacki amant filmowy, wyjechał niedawno do Ameryki, gdzie wytwórnia R.K.O. zaangażowała go na wykonawcę głównej roli w powtórnie kręconym **„Kurierze carskim".** Renata Müller, zdolna i ładna aktorka, przebywa obecnie w Paryżu, gdzie kończy właśnie film dla francuskiej wytwórni.

Wielka strata filmu polskiego.

Kariera Ryszarda Bolesławskiego.

Dnia 17 bm. wieczorem zmarł nagle na atak serca, przeżywszy lat 48, znany reżyser polski, **Ryszard Bolesławski.** Jego śmierć zaskoczyła wszystkich i pogrążyła w żałobie całą Polonię amerykańską, która tak wielkie miała nadzieje w związku z jego wielkimi wpływami w Hollywood.

Bolesławski urodził się w Warszawie, studia kończył w Odessie, pragnąc poświęcić się rolnictwu. Od roku 1906—1915 pracuje w Teatrze Artystycznym w Moskwie u Stanisławskiego jako artysta. Od r. 1918 do 1920 przebywa w Warszawie w czasie wojny bolszewickiej jako żołnierz i artysta, filmując jednocześnie walki na froncie. **W Polsce dał się Bolesławski poznać jako niezwykle utalentowany reżyser, lecz zawiść czy niechęć otoczenia spowodowały, że wyjechał do Paryża, stamtąd do Ameryki.** Początkowo statystował do filmu i grał w małych teatrzykach, aby tylko zarobić na utrzymanie. Jego silna wola i stała dążność do celu doprowadziły do zwycięstwa. Bolesławski kupuje fermę, zakłada rodzinę i wydaje powieść pt. **„Polscy ułani".** Książka przynosi mu rozgłos i otwiera drzwi do filmu. Odtąd pracuje jako pomocnik reżysera przy realizacji „Cudu" i „Macbett". **Zmieniwszy rodowe nazwisko Srzednicki na Bolesławski wybija się na czoło reżyserów Hollywood.** W r. 1924 nakręcił pierwszy film samodzielnie. W ciągu kilku lat nakręcił takie poważne filmy, jak: **„Ludzie w bieli", „Malowana zasłona", „Szpieg nr. 13", „Metropolitan", „Nędznicy", „Ostatnia carowa".** Ostatnim jego wielkim filmem jest kolorowy **„Ogród Allaha"** z Marleną Dietrich i Charles Boyerem.

Bolesławski osierocił żonę i małego synka.

Polskie kłopoty filmowe.

Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce pracuje intensywnie nad **polepszeniem stosunków gospodarczych w krajowym przemyśle filmowym.** Nie dawno przystąpiła do załatwienia szeregu ważnych spraw poruszanych niejednokrotnie przez przedstawicieli biur wynajmu oraz członków Rady.

Kwestię dotąd nie załatwioną stanowi **pobieranie normalnych stawek celnych od każdej kopii filmu kolorowego.** Naczelna Rada zwróciła się do ministerstwa przemysłu i handlu z wnioskiem, celem ostatecznego załatwienia i zniesienia tych stawek. Z powodu niemożności wykonywania dalszych kopii filmów kolorowych w Polsce, biura wynajmu zmuszone są sprowadzać gotowe kopie i z tego tytułu muszą opłacać każdorazowo za każdą dalszą takie same cło, jak za pierwszą.

Poza tym prezydium rady naczelnej powierzyło dr. Andrzejowi Ruszkowskiemu opracowanie w języku polskim i francuskim **zestawienia najważniejszych przepisów prawnych, odnoszących się do przemysłu filmowego w Polsce dla użytku Międzynarodowej Izby Filmowej.** Równocześnie zlecono dr. Ruszkowskiemu opracowanie materiałów dotyczących historii rozwoju krajowej produkcji filmowej.

Tak samo z ramienia tegoż prezydium wyłoniono specjalną komisję, mającą się zająć dokładnym opracowaniem planu, na podstawie którego polska produkcja będzie mogła zaspokoić potrzeby rynku krajowego w 10-ciu procentach.

Czy wiecie, że...

— **Anny Ondra** objęła główną rolę w nowym filmie reż. Lamacza pt. „Dziewczę z baletu".

— **Gary Cooper** ożenił się niedawno z Sandrą Shaw.

Katarzyna Hepburn i Herbert Marschall ukażą się w nowym filmie R. K. O. pt. „Zbuntowana".

Pola Negri nakręca drugi film w Berlinie pt. „Madame Bovary".

Holenderska następczyni tronu

ma w żyłach krew słowiańską.

Ogólne zainteresowanie osobami książęcych gości w Krynicy utrzymuje się ciągle. Jak spędzają dzień, co jedzą na obiad, gdzie chodzą na spacer i inne drobne szczegóły ciekawią czytelników wszystkich gazet w Polsce.

Wśród powodzi szczegółów, dotyczących księstwa, pominięty został **fakt ciekawy i szczególnie interesujący Polskę.**

Oto księżna Juliana po mieczu jest pochodzenia słowiańskiego, **z linii Słowian połabskich, tzw. Obotrytów.**

Matka księżny, panująca obecnie królowa Wilhelmina jest **ostatnią przedstawicielką młodszej linii domu Nassauskiego.**

Ojciec ks. Juliany — książę małżonek Henryk Meklemburski pochodzi **z prastarej gałęzi książąt słowiańskich, osiadłych na ziemiach dawnych Słowian.**

Dom Meklemburski (lub Meklenburski) wywodzi się od ks. Przybysława, panującego nad Obotrytami.

Obotryci lub Obodryci byli to **Słowianie zamieszkujący ziemie między Łabą i Wisłą.** Dzielą się na kilka szczepów, jak Obotryci właściwi, Wagrowie Połabianie, Moryczanie i inni. Zajmowali zachodnie ziemie terenu o którym mowa. Na wschodnich połaciach siedzieli Lutycy.

Książęta Obotryccy byli potężni, aczkolwiek ustępowali w znaczeniu książętom pruskim i Piastom.

W XII wieku **ulegać poczęli Obotryci germanizacji,** która szybkie robiąc postępy w wiekach średnich sprawiła, że ród ten zupełnie został zniemczony.

Nazwa Meklemburgia wywodzi się według wszelkiego prawdopodobieństwa od księcia Mikloda (Mikołaja).

W XIX wieku Meklemburgia wchodzi w skład Rzeszy Niemieckiej.

Aczkolwiek więc dawne są i przyprószone patyną wieków więzy łączące ks. Julianę z jej słowiańskimi praszczurami, to jednak nie dają się zaprzeczyć i pominąć.

Krew słowiańska, bliska polskiej, płynie w żyłach następczyni tronu Holandii po ojcu, potomku dawnych pogańskich książąt połabskich.

Konkurs na uczciwość

w Rosji Sowieckiej.

By wyrobić sobie pojęcie o istotnym stanie rzeczy w Sowietach najlepiej jest czytać prasę bolszewicką, w której znajdujemy zawsze wiele bardzo ciekawego materiału. Oto np. dowiadujemy się, w jaki sposób w ZSRR. usiłuje się propagować... uczciwość.

Redaktor dziennika „Światło Kołchozów" proponuje po prostu konkurs na najuczciwszego człowieka, tak uzasadniając swój projekt: „Nikt nie jest dzisiaj pewnym, czy się któregoś dnia nie znajdzie na ławie oskarżonych. By uniknąć takiego nieszczęścia, należy stworzyć współzawodnictwo: kto będzie najuczciwszy? Od dziś każdy musi złożyć przyrzeczenie, że będzie uczciwym nie tylko w stosunku do innych ludzi, ale i wobec Państwa". Projekt powyższy spotyka się z ostrym potępieniem innej gazety bolszewickiej, mianowicie dziennika „Młot", który nazywa redaktora „Światła Kołchozów" idiotą i twierdzi, że uczciwość w sowieckiej administracji jest powszechnie znana. W dyskusji tej zabiera głos również „Prawda Północy", pisząc: „Przeprowadzona niedawno w państwowych magazynach w Archangielsku ankieta wykazuje 46 wypadki niedozwolonego podwyższenia cen, 18 wypadków kradzieży, 188 wypadków przekroczenia przepisów handlowych, 108 wypadków niedostosowania się do przepisów higieny. Prócz tego znaleziono towary całkowicie zniszczone, które usiłowano mimo wszystko narzucić klientom".

Oto kilka krótkich cytat, zaczerpniętych z prasy sowieckiej, świadczących o poziomie „kultury bolszewickiej"...

„...Z 1.300 młodych służących, zarejestrowanych w dzielnicy Kubyszew w Leningradzie, 1.000 nie umiało ani czytać, ani pisać lub też ledwie potrafiło sylabizować (Prawda Komsomołu nr. 242, 1936).

„...Ankieta przeprowadzona pośród młodych robotnic fabryki „Krasnyj Bogatyr" wykazała, że 1.600 z nich jest analfabetek. W pewnym miasteczku, zamieszkałym przez robotników, w pobliżu Moskwy, młodzi robotnicy muszą wstawać rano o godz. 4,30, zaś wracają z pracy dopiero o godz. 8 wieczór. Stanowi to 15-godzinny dzień pracy, zupełnie paczący życie naszej młodzieży..." (Prawda Komsomołu nr. 236). „...Wyższy Instytut Rolniczy w Archangielsku na 416 zgłoszonych kandydatów mógł przyjąć zaledwie 27, bowiem 389 pozostałych byli to zupełni analfabeci lub też analfabeci częściowi..." (Prawda Północy z dn. 12. 11. 36). Wszelkie komentarze są tutaj zbyteczne.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka Pod Lwem.

Pogotowie pożarnicze tel 618.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19

Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

— **Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19

Repertuar kin:
Słońce: „Mały król".
Stylowe: „Bohaterowie Sybiru".
Świt: „Kłopoty sportowca".
Kino Mątwy: „Ludzie w bieli".

Cena chleba zwyżkuje. Z dniem 18 bm. na terenie miasta Inowrocławia cena chleba żytniego z mąki 55% została ustalona na 0,34 zł za 1 kg, a za chleb wagi 1½ kg 0,51 zł.

Z walnego zebrania Tow. Pom. Fryzjerskich. Pod przewodnictwem starszego cechu fryzjerskiego p. Nowaka odbyło się walne zebranie Zw. Tow. Pomocników Fryzjerskich. Do nowego zarządu weszli: pp. T. Matuszczak — prezes, J Wojciechowski — wiceprezes, Z. Niezborała — skarbnik, K. Krzyżowski — sekretarz, Ł. Hoffmann — zast. sekretarza. Poza tym omawiano szeroko pracę organizacyjną i sprawy zawodowe.

Doprowadzono do komisariatu niej. Augustyniaka Leona (ul. Orłowska 37) jako podejrzanego o kradzież rur ze Zdrojowiska. Za kradzież kur niej. Janowczyka Kazim. (Młyńska 50). Za kradzież węgli (na szkodę p. Staniszewskiego Stan., św. Wojciech 67) niej. Piechowiaka Edw., zam. przy ul. św. Wojciecha 67.

Zakończenie kursu ogrodniczego. W ub. piątek zakończono 5-tygodniowy kurs ogrodniczy dla uczniów. Wykłady odbywały się w świetlicy Szkoły Rolniczej w Inowrocławiu pod kierownictwem prezesa Wlkp. Tow. Ogrodn. koło Inowrocław p. Tomaszewskiego z Gniewkowa. Wykładowcami byli pp. dyr. Hozakowski, inż. Brewiński, Rozdalski, Wojtaszek, Duszyński i Tomaszewski. Słuchacze, po otrzymaniu świadectw, podziękowali wykładowcom za poniesiony trud.

Walne zebranie Inowrocławskiego Klubu Szachistów. W przepełnionym lokalu klubowym Inowrocławskiego Klubu Szachistów odbyło się doroczne walne zebranie. Obszerne sprawozdanie zarządu wygłosił wiceprezes Klubu p. Konarkowski Fr. Pozwoliło ono wszystkim się dokładnie zorientować w wynikach całorocznej pracy, a były one jak na Inowrocław naprawdę imponujące. Siedem spotkań międzymiastowych, z tego 5 zwycięstw nad Gnieznem, Grudziądzem 2-krotnie, Żninem i Toruniem, jak i 2 remisowe wyniki z Poznaniem i Toruniem, natomiast ani jednej porażki, sukces reprezentacyjny wspaniały! Nadzwyczaj sumienny skarbnik p. Nickowski przedstawił stan finansowy, a gospodarz Klubu p. Kozłowski Leon — stan inwentarza. Protokół komisji rewizyjnej odczytał p. Głuszkowski Roman. Zmiana w składzie zarządu nastąpiła jedynie na stanowisku prezesa, którym został p. Drogowski, pozostali pp. Konarkowski — wiceprezes, Szatkiewicz — sekretarz, Nickowski — skarbnik, Kozłowski Leon i Jankowski M. — ławnicy. Komisja rewizyjna pp. Głuszkowski i Skrzypiński. Sąd honorowy pp. mec. Moellenbrok, Drogowski, Dabrowski, Rozdolski i Wojciechowski.

—::—

MOGILNO. (mk) **Osobiste.** W kościele poklasztornym pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Tadeuszem Maćkowiakiem, kupcem, a p. Wandą Pachurkówną z Mogilna. Szczęść Boże!

— **Ujęcie oszusta.** Policja aresztowała oszusta niej. Mizerskiego Zdz. z Pałuczyny, który dopuszczał się masowych oszustw.

— **Skazanie sprytnego złodziejaszka.** We Wszedniu do mieszkania Czajki wtargnął nieznany osobnik, okryty prześcieradłem. Czajkowa, na widok „ducha", wszczęła alarm. Spłoszony złodziej uciekł. Sprytnym złodziejem okazał się robotn. Delekta Kaz. z Wydartowa. W wyniku rewizji znaleziono u niego kilkaset złotych i biżuterię Czajkowej. Delekta stanął przed sądem w Mogilnie, doprowadzony z więzienia w Gnieźnie, gdzie przebywa pod zarzutem zabicia swego teścia śp. Maciochy, i skazany został na 7 miesięcy więzienia.

STRZELNO. Groźny bandyta okolic Strzelna znowu ujęty. Już w ub. latach w Strzelnie i okolicy grasował stale groźny bandyta, który napadał, rabował, kradł rowery itp W końcu został ujęty i osadzony w więzieniu w Koronowie. Był to niej. Ign. Ziarkowski, rodem ze Strzelna. Od 1935 r. znowu powtórzyły się napady bandyckie. Za sprawcą wszczęto poszukiwania. Jak wiadomo, w porze letniej w roku 1935 zbiegło z więzienia z Koronowa dwunastu więźniów. Między zbiegłymi znajdował się również 40-letni Ignacy Ziarkowski. Z., korzystając z wolności, dał znać o swej bytności w lasach w okolicy Strzelna. Powtórzyły się rabunki. Powiadomiono policję, której udało się ująć Ziarkowskiego. W tych dniach zasiadł na ławie oskarżonych. Bandyta otrzymał tym razem 2 lata bezwzględnego więzienia. Był to czternasty jego wyrok zasądzający. Strzelno ma na razie spokój.

SZUBIN. (c) **Wielka ofiarność społeczeństwa.** Ludność tut. powiatu znana jest z wielkiej ofiarności. Ostatnio ukończona zbiórka na FON. dała nadspodziewane wyniki. Zebrano blisko 50.000 zł. Dzisiaj notujemy dalszy dowód wielkiego zrozumienia niedoli bezrobotnych. Zbiórka na rzecz walki z bezrobociem dała już 23.879,54 zł. Kwota ta składa się z następ. pozycyj: Kom. Pow. zebrał w gotówce 4.641,56 zł, a w naturaliach 4.701 zł, razem 9.142,56; Komitety miejskie: Barcin w got. 2.718,42 zł, w nat. 360 zł, raz. 3.078,42 zł; Kcynia w got. 2.192,22 zł, w nat. 285 zł, razem 2.477,22 zł; Łabiszyn w got. 461,25 zł, w nat. 252,74, razem 713,99 zł; w Szubinie w got. 134 zł, w nat. 289,05 zł, razem 423,05 zł; w gminach wiejskich: w Barcinie wsi w got. 2.305,05, w nat. 361,63, razem 2.666,68 zł; w Chomętowie w got. 624,24 zł, w nat. 484,40 zł, razem 1.008,64 zł; w Królikowie w got. 749,30 zł, w nat. 862,86 zł, razem 1.612,16 zł; w Łabiszynie wsi w got. 205,77 zł, w nat. 82,70 zł, razem 288,47 zł; w Łankowicach w got. 418,60 zł, w nat. 107,10 zł, razem 525,70 zł; w Samoklęskach Małych w got. 466,72 zł, w nat. 511,80 zł, raz. 977,52 zł; w Sipiorach w got. 608,58 zł, w nat. 55.55 zł, razem 664,13 zł.

GĄSAWA. (jat) **Osobiste.** Pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Zofią Przybylską z Dornowiec a p. Janem Bazułką z Rogowa w kościele par. w Górze.

— **Samochód w płomieniach.** 15 bm. w nocy podążał w stronę Poznania samochód ciężarowy Śl. 18231, prowadzony przez szofera p. Kaczmarka Fr. ze Śląska, któremu z niewyjaśnionych przyczyn zapaliła się skrzynia napełniona materiałami łatwopalnymi. Płomień zauważył szofer mijanej taksówki z Gniezna, który ostrzegł p. K. o grożącym niebezpieczeństwie. Ogień udało się zlikwidować. Straty wynoszą ok. 500 zł.

CHODZIEŻ. Zamknięcie szkół. Z powodu grasującej w okolicy grypy, odry i szkarlatyny, miejscowe szkoły powszechne z dn. 17 bm. zostały zamknięte na przeciąg dwóch tygodni.

— **Z uniwersytetu powszechnego.** 17 bm. wznowiono wykłady na tut. Uniwersytecie Powszechnym. Wykłady odbywają się w gimnazjum przy ul. św. Barbary.

— **Uwaga!** Egzemplarze „Dziennika Bydgoskiego" można nabyć w Księgarni Tilińskiego, Plac Kopernika.

TRZEMESZNO. (mk) **Srebrny jubileusz.** Duszpasterz par. trzemeszeńskiej ks. prob. Sarniewicz obchodzić będzie 11 lutego br. swoje srebrne gody kapłańskie. Ks. Proboszcz, który w czasie akademii ku czci Chrystusa Króla w drodze na scenę wpadł do piwnicy i doznał złamania ręki, powrócił już do zdrowia.

— **Brak weterynarza** odczuwa okolica Trzemeszna, który miałby tu zapewnioną egzystencję.

— **Kominiarz spadł z dachu.** W Orchowie pod Trzemesznem wskutek śliskiego dachu, z wysokości 6 m upadł na ziemię uczeń kominiarski, Kawski Czesław. Nieszczęśliwy doznał ogólnych potłuczeń i nadwyrężenia lewego ramienia. K. poddano opiece lekarskiej.

Straże pożarne pow. inowrocławskiego

najlepiej zorganizowane w województwie.

Inowrocław. W ub. środę odbyło się walne zebranie rady powiatowej straży pożarnych, które zagaił przewodniczący rady wicestarosta p. mgr. Śmietanko, witając prezesa zarządu okręgowego p. gen. Taczaka z Poznania, członka rady okręgowej p. dyr. Piątkowskiego, naczelnego sekretarza wydziału powiatowego p. asesora Chylewskiego i przedstawicieli prasy. Na zebraniu były reprezentowane 23 placówki straży pożarnych z powiatu na 33 istniejące, które liczą 580 strażaków.

Po odczytaniu protokółu stwierdził p. gen. Taczak wysoki poziom wyszkolenia strażackiego w powiecie inowrocławskim, co należy w niemałej mierze zawdzięczać wydatnej opiece **p. starosty Wilczka** oraz energii prezesa oddziału powiatowego w Inowrocławiu **p. inż. Mamrota** z Wierzchosławic. **Powiat inowrocławski kroczy na czele 27 powiatów województwa poznańskiego, jest również najsilniej zmotoryzowany, bo posiada 11 wozów samochodowych straży pożarnych.** W końcu wezwał gen. Taczak rycerzy św. Floriana do uprawiania ćwiczeń strzeleckich, aby także strażacy byli przysposobieni do wystąpienia z bronią w ręku przeciw wrogom naszego kraju podczas wojny oraz do konserwacji i uzupełnienia sprzętu.

Następnie przedstawił plan działalności oddziału na rok bieżący instruktor pow. p. Szczepański. Plan ten przewiduje założenie biblioteki strażackiej, urządzenie manewrów strażackich przy specjalnym uwzględnieniu ochrony przeciwlotniczej przy obiektach przemysłowych, kursy wyszkoleniowe, ćwiczenia strzeleckie itp. Budżet referował prezes inowrocławskiego oddziału powiatowego p. inż. Mamrot.

W dyskusji podkreślił p. gen. Taczak, że placówki straży pożarnych powinny kłaść specjalny nacisk na manewry strażackie.

W dalszym ciągu w miejsce ustępujących dwóch członków zarządu wybrano pp. Frankowskiego i Piechowskiego, a do komisji rewizyjnej powołano pp.: inż. Trompeteur - przewodniczący, Stefan Nadolny i Stefan Górski - członkowie, Gierke i Waśko - zastępcy. Delegatami do rady okręgu zostali pp. inż. Mamrot i por. rez. K. Lipiński. Na wniosek wójta Harendy z Szadłowic uchwalono, aby strażacy nie byli ubezpieczeni od wypadków imiennie, lecz liczbowo. W końcu podziękował p. wicestarosta prasie za współpracę i zamknął obrady hasłem „Czołem!" Po zebraniu odbyła się odprawa naczelników z całego powiatu.

BUKÓWIEC. (t) **Kiedy rozpocznie się budowa kościoła?** Od kilku lat projektuje się budowę kościoła katolickiego w Bukówcu. Za koniecznością budowy przemawia duża liczba katolików na miejscu, ponadto jest Bukówiec ważnym ośrodkiem; oraz pewna odległość do obecnego kościoła parafialnego w Przysiersku. Powstał też komitet, rozpoczęły się prace przygotowawcze, popłynęły już nawet ofiary; czego dowodem jest już dziś posiadany plac pod przyszły kościół, pewne zapasy materiałów budowlanych itd., lecz niema dotąd jeszcze zatwierdzonego planu. Starania również i w tym kierunku są w pełnym biegu i spodziewać się należy, że już z wiosną sprawa ruszy naprzód. Ludność katolicka Bukówca w dalszym ciągu składa swe ofiary na tak wielkie dzieło, w nadziei, iż jednak wreszcie rozpocznie się budowa kościoła.

— **O rozszerzenie miejscowej szkoły.** Miejscowa szkoła powszechna, okazuje się za szczupłą. Zachodzi konieczność rozbudowy. Wobec faktu jednak, że gmach dzisiejszej szkoły posiada odpowiedniej grubości mury, zamierza się przeprowadzić rozbudowę w tym kierunku, iż nadbuduje się jeszcze jedno piętro gmachu. Poczyniono starania urzeczywistnienia projektu.

WĄBRZEŹNO. Dotyczy smutnego zakończenia zabawy. Zarząd towarzystwa śpiewu „Lutnia" prostuje: Nie prawdą jest, że przy zakończeniu zabawy „Lutni" w sali hotelu Dwór Wąbrzeski około 5-tej nad ranem wszczął niej. Alojzy Piotrowski kłótnię, natomiast prawdą jest, że kłótnie powstały w lokalach restauracyjnych Dworu Wąbrzeskiego o godzinie 6-tej, a zatem w 1 godzinę po zakończeniu zabawy. Zabawa „Lutni" odbyła się zupełnie w spokoju bez zakłócenia porządku publicznego.

— **Włamanie.** Do roln. Bestiana, zam. w Kurkocinie włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli różne rzeczy, na ok. 2000 zł. Policja czyni dochodzenia.

BRODNICA. (jr) **Nie wolno obrażać.** Toczyła się przed sądem rozprawa przeciwko Antonowowi Jan., b. urzęd., osk. o przestępstwo z art. 255 i 256 kk. Wymieniony w dniu 14 grudnia ub. r. mając urazę, do właśc. biura pisania podań Cichockiego Ant., przystąpił doń na ulicy i znieważył go słownie, wykrzykując na głos: „Ty... szpiclu, szpiegu, denuncjancie". W wyniku rozprawy sąd skazał osk. Antonowa na 1 mies. aresztu i grzywny w wys. 50 zł, a w wypadku nieściągalności tej sumy na 1 dzień aresztu.

STAROGARD. (jw) **Napad.** Na szosie pomiędzy Fredą a Dąbrówką napadnięty został przez nieznanego osobnika p. Bol. Piątek, zam. w Mościskach. Po kilkakrotnym uderzeniu kijem po głowie, napastnik ściągnął z p. P. kurtkę, z której zabrał los Polskiej Loterii Klas. nr. 18337 i z tym łupem zbiegł.

— **Krewki inwalida potłukł szyby w starostwie.** Pewien inwalida z pow. starogardzkiego, mając w ub. piątek do załatwienia jakąś sprawę w starostwie, wybił laską szyby w oknach poczekalni. Nadbiegli urzędnicy i krewkiego inwalidę ubezwładnęli. Sprawa znajdzie się w sądzie.

— **Walne zebranie Zw. Zawod. Pracowników Kupieckich** wybrało nowy zarząd, w składzie pp.: Staszak, prezes, Waliński Fr., zast. Kuligowska, sekret. Sygmański, zast., Marchlewiczówna, skarbn., Więckiewiczowa, ref. ośw., Kurowski, kier. sekcji uczniów kup., Noch bibl. Komisja rew.: pp. Marchlewicz, Krzemiński i Winkelmanówna. Po walnym zebraniu odbyła się wspólna kawka i zabawa taneczna.

CZERSK. (al) **Kradzieży roweru** dokonano na szkodę p. Mokwy.

— **Ślubu** udzielono w tut. kościele par. zawiadowcy stacji w Wielkich Hajdukach p. Stan. Sempruchowi z p. Heleną Sadowską z Czerska.

— **Rodzina policyjna na ubogich.** Ostatnio otworzyła Rodzina Pol. przy ul. Starogardzkiej (dom p. Raczkowskiego) kuchnię, w której będą wydawane bezpłatne obiady dla dzieci najbiedniejszych rodzin. Także i w szkole odbywa się dożywianie biednych dzieci, którzy otrzymują mleko i bułki.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:
Apollo: „W pogoni za szczęściem".
Gryf: „Świecznik królewski" (film wiedeński).
Orzeł: „Zbieg z Jawy".

Pożar na działkach robotniczych. Na działkach robotniczych w Franciszkowie (Osiedle nr. II) wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie domek wraz z sprzętami domowymi. Domek był własnością robotnika Sebastiana Borowskiego. Jak ustaliły dochodzenia, pożar powstał na skutek nieostrożnego obchodzenia się z światłem w szopce przyległej do domku, gdzie przechowywane było siano. Straty wynoszą 1000 zł.

Łyżwiarstwo w pełni sezonu. Podaje się do wiadomości, że ślizgawki Sokoła I przy ul. Ventzkiego i przy porcie Schulza są już od kilku dni czynne.

Przyjazd wojewody pomorskiego. Jak się dowiadujemy, w czwartek 21 bm. przybędzie do Grudziądza wojewoda pomorski p. Raczkiewicz i weźmie udział w posiedzeniu zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich.

Władze policyjne podjęły akcję przeciwko piekarzom. Jak donosi kronika policyjna, w ostatnich dniach stwierdzono, że niektórzy piekarze grudziądzcy wypiekają chleb o zmniejszonej wadze. Doniesienia karne spisano już przeciwko trzem piekarzom, a jednego z nich osadzono w areszcie śledczym pod zarzutem oszustwa.

Z obrad starszych cechów. W tych dniach w lokalu p. Kellasa odbyło się zebranie starszych cechów pod przewodnictwem prezesa samodzielnych rzemieślników p. Wł. Nogowskiego. P. prezes wygłosił dłuższy referat o sprawach podatkowych, po czym odczytał komunikat Izby Rzemieślniczej, wzywający cechy, by wybrały po dwóch kandydatów na rzeczoznawców (biegłych) dla oszacowania podatków, wymierzonych przez Urząd Skarbowy. Po dłuższej i rzeczowej dyskusji wybrano wzgl. polecono kandydatów na biegłych z wszystkich w Grudziądzu zajerestrowanych cechów.

Skradli beczkę masła. Anastazy Świetlik, zam. przy ul. Sobieskiego 14, zgłosił w komisariacie, że jacyś nieznani osobnicy skradli mu z woza jedną beczkę masła, wagi 58 kg, wartości 150 zł. W wyniku natychmiastowych dochodzeń, jako sprawców tej kradzieży; przytrzymano Brunona Zawodzińskiego i Tadeusza Rinka (ul. Konarskiego), którym masło odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Fabiana i Sebastiana m.
Jutro: Agnieszki p. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.59.
Zachód słońca o godzinie 16.23.

—::—

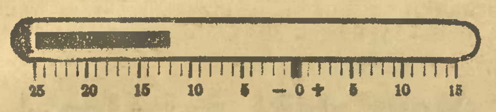
Stan pogody.

PRZELOTNE OPADY ŚNIEŻNE.

Wczoraj w godzinach popołudniowych na całym obszarze kraju panowała pogoda na ogół słoneczna o nieco większym zachmurzeniu na wschodzie i południu Polski, gdzie notowano miejscami również drobne opady śnieżne. W dalszym ciągu ogarniało Polskę chłodne powietrze polarnokontynentalne, to też temperatury utrzymały się dość niskie. O godz. 14-ej notowano: —9 w Warszawie, Bydgoszczy i Gdyni, 10 w Poznaniu, Łodzi, Brześciu, Grodnie i Wilnie, —11 w Katowicach, Zakopanem, Lublinie, Łucku i Zaleszczykach, —12 w Krakowie, Lwowie i Pińsku, a —14 w Przemyślu. Ostry mróz w Bydgoszczy utrzymuje się nadal. Przewidywany przebieg pogody: w dzielnicach zachodnich na ogół chmurno z przelotnymi opadami śnieżnymi. Jeszcze mroźno, lecz z tendencją do wzrostu temperatury. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo-wschodnie i południowe.



Termometr wskazywał dziś rano



NOCNY DYŻUR APTEK
od 18—24 stycznia:

1) Apteka przy Bielawach, Gdańska 91, telefon 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

—::—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Plastyków Bydgoskich".

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj, w środę nieodwołalnie po raz ostatni w bieżącym sezonie **„POLSKA KREW"** z udziałem p. Xeni Grey, która po tym występie opuszcza nasze miasto na dłuższy okres. Chcąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom publiczności zobaczenie i usłyszenie tej miłej i melodyjnej operetki, obniżono ceny o 50%. Wielkie zainteresowanie i popyt na bilety, zapewnia widowni komplet widzów.

Jutro wraca na afisz **„ZAKOCHANA KRÓLOWA"**, w której cały zespół z p. Gabrielli i Domosławskim na czele zbiera zasłużone oklaski.

W pełnych próbach najnowsza, jeszcze nigdzie nie grana komedia Kiedrzyńskiego pt. **„SERCE NA WOLNOŚCI"**.

—::—

Informacje „Orbisu".

Wycieczka do Wiednia.

Wyjazd 29 stycznia br — cena wycieczki 135,— zł w kl. 3-ej i 155,— zł w kl. 2-ej.

Rajd Kolejowo-Narciarski

Kraków — Worochta — Sławsko — Krynica — Zakopane — Wisła — Kraków — w czasie od 11—21 lutego br. Cena 175 zł.

Pobyty ryczałtowe w uzdrowiskach

Zakopane, Krynica, Worochta, Sławsko, Wisła, Zwardoń — od 5,— zł dziennie.

Informacje — Orbis, Dworcowa 2, telefon 36-67. (1043

—::—

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą dzisiaj małżonkowie Jan i Anastazja Falszewscy, mieszkańcy przedmieścia Wilczak i sympatycy idei chrześcijańsko-demokratycznej. Pan Falszewski przebywając na obczyźnie należał do polskich stowarzyszeń, szczególnie popierał prywatne szkolnictwo polskie. Po powrocie do kraju osiedlił się w Bydgoszczy. Jubilaci wychowali sześcioro dzieci (3 synów i 3 córki) na dobrych obywateli, za co im cześć!

Na marginesie.

Dzisiejsze czasy przyzwyczaiły nas do wszystkiego. Stępieliśmy do tego stopnia, że rzadko poruszają nas najprzeraźliwsze nawet wiadomości z kroniki kryminalnej. Każdy dzień przynosi coraz to nowe zbrodnie, trudno więc, żeby za każdym razem cierpła skóra i włosy stawały dębem na głowie. To też nawet nie można się dziwić, że nad większością tych przestępstw się nie zastanawiamy. Nie pamiętamy o nich, bo już każdy następny dzień przynosi nowe wstrząsy i tragedie.

To wszystko jest bezlitosną prawdą, ale zdarzają się jednak wypadki, nad którymi nie wolno przejść do porządku. Wypadki, które wymagają zastanowienia i komentarza ze względu na swój charakter społeczny.

Tego rodzaju wypadek zdarzył się właśnie w Bydgoszczy. Ponura zbrodnia nożowca, który bestialsko porżnął trzech młodych ludzi, ma swoją szczególną wymowę. Bo kimże był ten zbroodniarz?

Człowiekiem z pretensjami do inteligencji, filarem pleniącej się jak najgorszy chwast sekty tzw. „kościoła narodowego", w bezczelności swojej używającym nawet tytułu „księdza". (Tu — nawiasem — zapytać należy: dokąd to jeszcze byle sekciarskiemu chłystkowi będzie wolno używać bezkarnie szanownego tytułu księdza?).

Taki właśnie przywódca hodurowskich odszczepieńców zademonstrował jaskrawie swoje zwyrodnienie. I dał dowód, do czego prowadzi wyrzeczenie się prawdziwej wiary ojców, zdradzenie wiecznie trwałych zasad moralności katolickiej.

To jest właśnie społeczna wymowa zbrodniczej rozprawy bydgoskiego hodurowca. Manowce wiary są jednocześnie manowcami moralności i manowcami porządku społecznego.

Pokój ludziom dobrej woli...

(Z wieczoru koła Chadecji Wilczak — Okole).

(kcz). Licznie zebrały się rodziny chadeków z Wilczaka i Okola przy wspólnym stole w sali p. Kowalskiego. Kolęda przy wtorze orkiestry zainaugurowała wspólny obchód gwiazdkowy, a prezes koła Ch. D. p. **Małek** wygłosił słowo wstępne. Piękne było przemówienie **ks. Borzycha,** który nawiązując do tradycji obchodu gwiazdki, wyraził radość, iż **Chrześcijańska Demokracja idzie po tej linii, od wieków wykreślonej przez Kościół.** W czasach dzisiejszych, gdy wrogie siły zetrzeć chcą chrześcijaństwo, winniśmy popierać takie organizacje. **Chrześcijańska Demokracja wyszła ze źródła najbardziej czystego** — Kościoła katolickiego, dlatego też popierana jest przez Watykan. W końcu swego przemówienia wyraził życzenie, abyśmy się doczekali w Polsce **rządów, czerpiących wskazania z encyklik papieskich.** Łamiąc się opłatkiem, życzył zarządowi rozwoju i rozmachu Ch. Demokracji.

Mile i dźwięcznie brzmiały deklamacje dziecięce, za które zarząd obdarowywał łakociami.

Porywające słowa usłyszeliśmy z ust zasłużonego społecznika, **p. Jana Cywińskiego.** Słusznie twierdził, że gdyby było więcej dobrej woli na ziemi, bylibyśmy w Polsce szczęśliwi. Nie byłoby tyle nieprawości, ani panoszenia się przybłędów, gdy olbrzymia część narodu polskiego tęskni do należnych mu praw.

Prezes okręgowy **p. radca Beyer** wyraził uzasadnioną obawę, że pokój ludzi dobrej woli w naszej Rzeczypospolitej został zakłócony przez niesprawiedliwość społeczną. Z lękiem patrzymy na stosunki dzisiejsze, gdzie obca rasa narzuca nam swoją hegemonię, niszczy kulturę chrześcijańską, szerząc anarchię w kraju. Pokój na ziemi zapanuje dopiero z chwilą zapanowania sprawiedliwości społecznej, o którą walczy Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.

P. red. Nowakowski wygłosił dowcipne przemówienie, którego treść obracała się w wiele mówiącym zdaniu: „Porządni" ludzie rodzą się dopiero 150 kilometrów za Warszawą...

Po odśpiewaniu kolędy prezes p. Małek ogłosił część oficjalną za zakończoną, apelując do gremialnego wstępowania znajomych do Chadecji.

Potem odbyła się do północy zabawa taneczna. Całość wypadła świetnie, co spotkało się z szczerą wdzięcznością, zwłaszcza u młodej generacji.

Aktualia wierszowane, Pieprzem, solą przyprawiane.

Za rok, za dzień, za chwilę...

Sny, wyśnione na podstawie komunikatów Biura Badania Koniunktur.

Jeszcze nie dziś,
lecz na pewno jutro —
gdy kupisz guzik
— gratis weźmiesz futro.

Ogłoszenie.

Że lepsza jest koniunktura
potrzebny do mego biura
młodzieniec do pobierania
pensji i do gwizdania.

Fatalista.

— Dlaczego taki
Chodzisz zmartwiony?
— Bom idealista
jest fatalista.
Nie mogę znaleźć
bez posagu żony.

Notatka dziennikarska.

Mecenasowi K. do piwnicy
wrzucił ktoś (pewnie z ulicy)
banknotów pliki dwa.
Pościg za sprawcą trwa.

E. Klessa.

— **Hiszpania — kraj i kultura.** Temat powyższy nader ciekawy w oderwaniu od wszelkich aktualności nabiera szczególnych rumieńców pod wpływem zdarzeń na półwyspie pirenejskim. Będzie przedmiotem drugiej z kolei „niedzieli Uniwersytetu Poznańskiego" w Bydgoszczy, dnia 24 stycznia o godz. 18-tej w auli gimnazjum przy ulicy Grodzkiej. Wykład ilustrowany licznymi przezroczami wygłosi prof. U. P. dr Tadeusz Silnicki. Wstęp 30 i 15 gr.

Schorzeniom ślepej kiszki zapobiega się przez oczyszczanie jeden do dwóch razy w tygodniu przewodów pokarmowych wypróbowaną naturalną wodą gorzką **Franciszka-Józefa** — jedna pełna szklanka rano naczczo. Zalecana przez lekarza.

— **Doniosłe znaczenie dla całego zawodu gospodnio-szynkarskiego** mieć mają najbliższe obrady członków bydgoskiego Stowarzyszenia Restauratorów. Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godzinie 16,30 w lokalu p. Zygmunta Cymmera (restauracja „Pod Lwem" przy ulicy Marszałka Focha 7).

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Zakochana Królowa.

Operetka w 11 odsłonach. Muzyka M. Brodszky'ego.

„Zakochana Królowa nie jest właściwie operetką w całym tego słowa znaczeniu. Pod nazwą operetki rozumiemy bowiem nie tylko spektakl o charakterze lekkim, pogodnym, wesołym, ale na tę nazwę wpływa w niemniejszej mierze muzyka, a przede wszystkim jakość tej muzyki. Brodszky w muzyce swej poszedł po linii, która zastosowanie swe znalazła przede wszystkim w filmach o charakterze komediowym. A więc jest to muzyka, która decydującego wpływu na całość widowiska nie ma, bo mieć nie potrzebuje. Całość mogłaby się również i bez tej muzyki obejść nie tracąc nic ze swych wartości czysto scenicznych. Muzyka w „Zakochanej Królowej" nie łączy się ściśle z akcją, nie wypływa z sytuacji, jest tylko pewnego rodzaju upiększeniem niektórych momentów, wprowadza przez swe taneczne rytmy więcej życia i werwy na scenę. I rzeczywiście cała muzyka do „Zakochanej Królowej" składa się przede wszystkim z muzyki o rytmach foxtrotowych, tangowych, walcowych itp. Kryje się w tym naturalnie pewne niebezpieczeństwo: zbytnia jednostajność rytmiczna — bo rytmy współczesnej muzyki tanecznej, mimo, że na ogół nie są pozbawione, powiedzmy, pewnej pikanterii, na dłuższą metę stają się jednostajnymi — nużą słuchacza. I jeżeli uwaga słuchacza nie zostanie pochłonięta jakimiś innymi walorami, atrakcjami, można się na tego rodzaju „operetce" śmiertelnie wynudzić.

Nie grozi to jednak słuchaczom „Zakochanej Królewny". Akcja jej jest tak żywa, intryga tak szczęśliwie pomyślana, zmiany sytuacyj następują po sobie tak szybko (11 obrazów), że słuchacz nie ma czasu na nudzenie się zbyt jednostajną w charakterze muzyką. Nawet przeciwnie, muzyka przez swe żywe rytmy, przez swą łatwo w ucho wpadającą melodyjność, przez swój — taneczny co prawda — sentymentalizm (b. rzewne tanga i niemniej chwytające za serce angielskie walce) niektóre momenty ożywia, wprowadzając równocześnie w niektóre pewną dozę nastroju.

Z wykonawców powitać przede wszystkim musimy na naszej scenie p. **Marię Gabrielli,** która po wielkich triumfach odnoszonych na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu przypomniała sobie, że Bydgoszcz za nią tęskni i syta laurów poznańskich, zawitała do nas, aby i na naszej scenie zbierać laury.

Pojawienie się jej na scenie wprowadziło nie tylko inny nastrój między współwykonawców, ale podziałało nie mniej elektryzująco na naszą, zwykle dość chłodną, publiczność. Nie będziemy tu wymieniali wszystkich tych cech sztuki aktorskiej i śpiewaczej, którymi nas p. Gabrielli w zeszłym sezonie zachwycała; byłoby to powtórzeniem tych superlatywów, które na tym miejscu niejednokrotnie będą wypisywane. Podkreślić jednak należy wielki krok naprzód w sztuce śpiewaczej. Pewne nierówności w poszczególnych rejestrach teraz znikły zupełnie. Głos przytem nabrał więcej ciepła, stał się głębszy w brzmieniu i bardziej aksamitny w barwie. Z reszty wykonawców, wśród których widzieliśmy tym razem przedstawicieli dramatu i komedii na pierwszym planie wymienić musimy p. Domosławskiego, reżysera i wykonawcę roli hrabiego Saskusina, ministra spraw wewnętrznych królestwa Ruletanii. Jako reżyser wywiązał się z trudnego zadania bez zarzutu i jako aktor dźwigający sam jeden cały ciężar komizmu na swych barkach, doskonale bawił publiczność, nie wychodząc jednak nigdy poza ramy obowiązków, jakie na niego odpowiedzialny urząd ministra wkładał. **Rychter** jako król Edwin XXVI-ty lepiej się czuł w charakterze rozbawionego gentleman'a, niż w roli władcy Ruletanii.

W mniejszych rolach — **E. Leśniowski** jako poseł Manoli nie przekonywujący. **St. Iwański** jako baron von Darover — jak zwykle ruchliwy, pełen życia i werwy. Poza tym p. **Koczanowicz** był dystyngowanym adiutantem, p. **Ziemski** — ruchliwym dyrektorem kabaretu, p. **Nowakowski** liberalnym dyrektorem więzienia, p. **Lochman** — sprytnym bileterem.

Z ról żeńskich zgrabnym podporucznikiem gwardii była p. **Halmirska,** co jej jednak nie przeszkadzało przy okazji uwieść barona von Darovera, groźnym kapralem była p. **Michalska** i pełną godności damą dworu p. **Szabelakówna.**

Ewolucje choreograficzne w układzie E. Wojnara b. pomysłowe, a dwa tańce akrobatyczne w wykonaniu **I. Sobolówny i E. Wojnara** pierwszorzędnej jakości. Nad stroną muzyczną czuwała wytrawna pałeczka kapelmistrza P. Kuczery; orkiestra grała z werwą, dobrze umiała podkreślić rytmy taneczne, jak również umiała usunąć się na drugi plan, tam, gdzie śpiew tego wymagał. Wtedy stawała się w brzmieniu miękką, subtelną. Kuczera umiał wtedy z niej wydobyć zupełnie pastelowe barwy, nie zatracając nic z przejrzystości i jasności. Stronę dekoracyjną szczęśliwie rozwiązał p. Hawryłkiewicz.

E. Rösler.

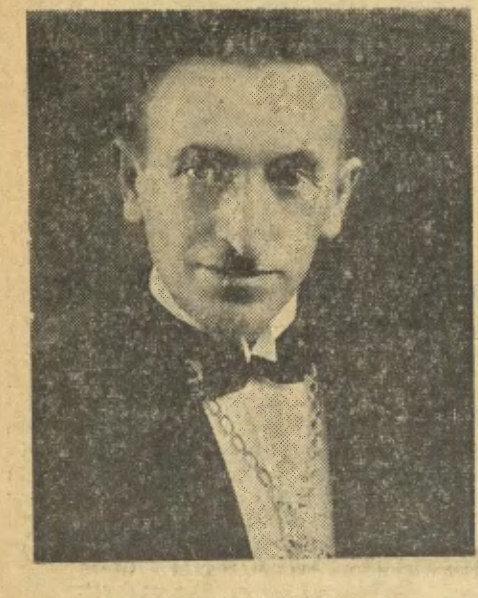
Olbrzymie oficjalne udziały Francji i Niemiec w Targach Poznańskich.

Francja dąży do zniesienia kontyngentów, co się uwypukliło w inicjatywie zarysowującego się trójporozumienia handlowego między Francją, Wielką Brytanią i U. S. A., to też stanowi ona rynek handlowy o wzrastającym znaczeniu. Oficjalny udział Francji w Targach Poznańskich w roku bieżącym będzie największy, jaki Francja w Polsce w jakiejkolwiek bądź imprezie brała, stanowiąc zarazem udostępnienie tego rynku.

Zasada clearingu, istniejąca między Polską a Niemcami, stwarza z naszej strony konieczność wykorzystania wszelkich możliwości importowych z Niemiec, albowiem są one równoznaczne z eksportem polskim do Niemiec, korzystającym z wysokiego poziomu cen wewnętrznych Rzeszy. Wachlarz produkcji obydwóch krajów, jaki oglądamy na Targach Poznańskich, stwarza ku temu coraz to nowe możliwości. Zgłoszony już oficjalny udział Niemiec w tegorocznych Targach Poznańskich scentralizuje to zadanie.

Kronika żałobna.

Sp. Józef Biechowiak.



Znowu ci, Polsko, ubył syn, najlepszy z twoich synów...

Jak żołnierz stojący wiernie na posterunku, zmarł nagle podczas pełnienia obowiązków w urzędzie stanu cywilnego dnia 19 stycznia br. kierownik tegoż urzędu śp Józef Biechowiak.

Kim był zmarły i jakie są jego zasługi, o tym wiedzą wszyscy, którzy brali udział w pracach niepodległościowych. Urodzony 3 marca 1879 r. w Kopaszycach w powiecie średzkim (wojew. poznańskie), wyuczył się ślusarstwa, ale nie długo pracował we fabryce, gdyż zaraz po stworzeniu Zjednoczenia Zawodowego wybrany został sekretarzem grupy metalowców. W roku 1911 objął niewdzięczne stanowisko redaktora odpowiedzialnego „Gazety Ludowej“ w Katowicach. Uchodząc przed kaźnią więzienną do zaboru austriackiego, znalazł oparcie w Bielsku, gdzie pracował w „Sokole“ i robotniczych kółkach samokształcenia. Swoją orientacją antygermańską naraził się wojsku austriackiemu, które w roku 1915 uwięziło go w Morawskiej Ostrawie i trzymały kilka miesięcy w twierdzy. Na początku 1919 r. z polecenia poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej pracuje na terenie łódzkim, uświadamiając robotników, jakie niebezpieczeństwo grozi Polsce ze strony komunistów.

Przed oswobodzeniem Bydgoszczy zjawił się tutaj śp. Józef Biechowiak — obejmując sekretariat związków zawodowych. Doświadczenie społeczne oddał na usługi gminie, organizując w wydziale zaopatrywania Urząd Węglowy. Następnie powierzył mu prezydent miasta kierownictwo urzędu własności miejskiej, skąd przeszedł do urzędu stanu cywilnego. Odznaczał się prawym charakterem, trzeźwością i głęboką (nie powierzchowną) religijnością; był sodalisem marianskim i członkiem Konferencji św. Wincentego a Paulo. Poza tym umiłował tradycję kurkowych bractw strzeleckich. będąc wiceprezesem tutejszego bractwa i członkiem zarządu związku bractw kurkowych Polski Zachodniej. Należał również do Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego. Pozostawił w smutku nieutuloną wdowę i pięcioro dorosłych dzieci.

Cześć pamięci dobrego syna Polski i przykładnego katolika!

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE
POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

Z plenarnego zebrania Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy.

Poseł Marchlewski mówił o swych wrażeniach we Francji.

(ak) Nielada magnesem, przyciągającym wielką ilość członków jak i sympatyków na zebrania Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy są bardzo ciekawe referaty, wygłaszane przez wybitnych prelegentów. Dzięki temu plenarne zebrania miesięczne cieszą się ostatnio stale ogromną frekwencją i zainteresowaniem, niespotykanym w innych organizacjach. Nawet mimo dotkliwego mrozu, na wczorajszym zebraniu Towarzystwa Kupców dolna sala Resursy Kupieckiej wypełniła się po brzegi.

Głównym punktem porządku obrad był niezmiernie ciekawy referat **posła Marchlewskiego z Grudziądza** o swych wrażeniach z podróży po Francji. Z wielką swadą oratorską wygłoszony referat spotkał się z bardzo żywym zainteresowaniem słuchaczy. Po przedstawieniu ostatnich prac zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich i aktualnych zagadnień gospodarczych rozważanych na forum komisyj sejmowych, poseł Marchlewski przystąpił do wygłoszenia właściwego referatu.

Na wstępie zaznaczył, że wyjechał do Francji na kilkutygodniowy pobyt w specjalnej misji zbadania siły gospodarczej elementu polskiego na emigracji, oraz stwierdzenia, jaką rolę emigracja polska może odegrać w wymianie gospodarczej polsko-francuskiej. We Francji mieszka obecnie pół miliona Polaków w skupieniach dość wielkich. Dotychczasowa wymiana była jednak bardzo słaba, gdyż **nie sprzyjały jej stosunki polityczne.** Dopiero ostatnio nastąpiła pod tym względem znaczna poprawa. Emigracja polska przedstawia się obecnie bardzo dodatnio. Większe skupienia warsztatów polskich spotkać można szczególnie w okręgach węglowych, gdzie liczba sięga około tysiąca. Poza tym większe skupienia polskie znajdują się w Alzacji i Lotaryngii, oraz w Paryżu. Warsztaty te są dobrze uzbrojone finansowo i przeciętnie dysponuje każdy warsztat kapitałem 50.000 zł. Gros właścicieli wspomnianych warsztatów stanowi **element wartościowy z Wielkopolski i Pomorza.** W wymianie towarowej polsko-francuskiej element ten może odegrać bardzo poważną rolę a organizacja kupiectwa polskiego we Francji przedstawia się pod względem liczby przynależności członków lepiej, aniżeli w Polsce.

Składy francuskie to istne domy towarowe. Często spotykamy restauracje, połączone z piekarnią i rzeźnictwem. Systemu koncesyjnego jak u nas, nie ma, a ponadto każde przedsiębiorstwo uprawia jeszcze handel domokrążny, rozwożąc towar wśród konsumentów. Wysiłek pracy emigracji polskiej jest imponujący. Pracuje się dzień i noc. Czystość jednak tych magazynów dużo pozostawia do życzenia, **księgowości się nie prowadzi** i nie przywiązuje się wielkiej wagi do dekoracji okien wystawowych. Dla skoncentrowania zbytu polskich towarów sprowadzanych z kraju jak polskie zabawki, wędliny, ogórki itp. stworzono ostatnio w Paryżu wielką polską centralę zakupu, dla ułatwienia zbytu i forsowania polskich towarów. Rentowność warsztatów jest znacznie większa, niż w Polsce, aczkolwiek obciążenia są te same.

Francja, kraj klasycznych swobód obywatelskich, zaprowadziła ostatnio **rejestrację rzemiosła,** przy czym jednak Polakom odmawia się prawa do rejestracji i praw przemysłowych, wysuwając, że przyjechali oni do Francji w charakterze robotników. Utrudnia się zatem wykonywanie procederu. Na odcinku robotniczym ponieśliśmy niestety wielką stratę narodową na rzecz skrajnych francuskich organizacyj lewicowych do których należą polscy emigranci. Z organizacyj polskich **odpłynęło około 30 proc.** W końcu swego referatu poseł Marchlewski przedstawił w zarysie życie religijne i socjalne emigracji polskiej i stwierdził w końcu, że pobyt marszałka Rydza-Śmigłego znacznie poprawił stosunki polsko-francuskie.

Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. W wolnych głosach p. **Nozdrzykowski** podniósł jeszcze konieczność **otwierania banków bydgoskich przez jedną godzinę w porze wieczornej,** tak jak w innych większych miastach, ażeby kupcy mogli swe dzienne wpływy kasowe składać w banku a nie przechowywać przez noc w domu. Wniosek znalazł ogólną aprobatę.

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 21 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,26:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Przerwa. **11,30:** Poranek dla młodzieży szkół powszechnych z Filharmonii Warszawskiej. Wyk.: orkiestra Filh. Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Henryk Kowalski (skrzypce). Program omówi prof. Tadeusz Mayzner. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Programy lokalne. **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** Programy lokalne. **13,00:** Przerwa. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,20:** „Chwilka pytań“ — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. **16,35:** Zapomniane pieśni w wykonaniu chóru robotniczego „Zjednoczone“ pod dyr. Aleksandra Charuby (z Łodzi). **17,00:** „Płatna praca terminatorów, a bezrobocie“ — odczyt, wygłosi Janina Miedzińska. **17,15:** Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwintet C-dur: a) Allegro, b) Menuetto: Zdzisław Jahnke — I skrzypce, Władysław Witkowski — II skrzypce, Tadeusz Szulc — I altówka, Jan Rakowski — II altówka, Dezyderiusz Danczowski — wiolonczela (z Poznania). **17,50:** „Książka i wiedza“. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Komunikat śniegowy z Krakowa. **18,13:** Wiadomości sportowe **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Powszechny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska oryginalnego pt. „Nieznany rapsod“. Napisał Janusz Stępowski. Osoby: płk. Teofil Łapiński — Artur Socha, Karol Marks — Juliusz Łuszczewski, Józef Mazzini — Bogusław Samborski, Michał Bakunin — Artur Kwiatkowski, Dementowicz — Feliks Chmurkowski, Emil Bohusz — Józef Małgorzewski. Robert Weatherley — Zygmunt Chmielewski, Stary kapral — Aleksander Wróbel. Reżyseria Antoniego Bohdziewicza. **19,45:** Koncert Małej Orkiestry p. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. **20,30:** „Kresowe miasteczko — Kartuzy“ — felieton, wygłosi Andrzej Bukowski (z Torunia). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** XIII audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich“ — Mieczysław Sołtys. Wykonawcy: Kwartet P. T. M., Zespół solistów Konserwatorium P. T. M., Dunka Sieczkowska (śpiew), dr S. Barbag (słowo wstępne) (ze Lwowa): 1. Bogarodzico (chór rycerstwa), wyk. zesp. solistów Konserw. P. T. M. **21,45:** Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). **23,00:** Programy lokalne.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **12,03:** Poranek symfoniczny (płyty). **12,50:** „Nasza wina“ pog. roln. wygł. Cezary Jankiewicz. **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty) **15,15:** „Orbis mówi“. **15,18:** Koncert reklamowy. **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Soliści (płyty). **16,05:** **„W rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza“** — felieton wygł. Marian Puciński. **18,20:** Na zabawie ludowej (płyty). **18,45:** Program na jutro. **20,30:** „Kresowe miasteczko — Kartuzy“ felieton wygłosi Andrzej Bukowski.

ZAGRANICA.

Beromuenster. 19,00: Komunikaty. **19,05:** Radiokalendarz. **19,40:** Wieczór Czajkowskiego, dyr. Bernhard. **Lipsk. 19,00:** Wesoła audycja ze śpiewem i muzyką **Londyn reg. 19,00:** Koncert orkiestry wojskowej. **Wiedeń. 19,30:** Melodie zakochanych (z oper). **Belgrad. 20,00:** Koncert symfoniczny. Sol. M. Pihler (śpiew). **Budapeszt. 20,20:** Muzyka salonowa. **Hamburg. 20,10:** „A wieczorem tańczymy“ — ork. Gebhardta i soliści. **Kopenhaga. 20,10:** Koncert symfoniczny, dyr. Malko, sol. Emanuel Feuermann (wiolonocz.). **Radio-Romania. 20,15:** Koncert symfoniczny. Tr. z Ateneum, dyr. Alessandresco. **Leningrad. 21,00:** „Halka“ — opera Moniuszki (fragm.). **Frankfurt. 22,30:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 22,30:** Koncert rozrywkowy. Wyk. Orkiestra pod dyr. Schroedera, G. Steingasser (fort.) oraz Helga Thron i O. Besemfelder (pieśni ludowe). **Wiedeń. 22,20:** Muzyka taneczna. **Leningrad. 23,00:** „Karnawał w Sewilli“ — Winklera Fragm. **Rzym. 23,30:** Muzyka taneczna (do 23,55). **Droitwich. 24,00:** Muzyka taneczna, zesp. Halla. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.



Sporty zimowe.

Mamy prawdziwą zimę
i „piękną“ koniunkturę:
termometr idzie na dół,
a ceny idą w górę...

Lecz nie trzeba opuszczać
nosów z zimna... różowych,
bo oto nadszedł nareszcie
sezon sportów zimowych.

Łyżwiarstwo się rozwija,
ślizgawka jest teraz w modzie —
dyplomacja europejska
ujeżdża po cienkim lodzie.

W Hiszpanii kilka narodów
za krążkiem zwycięstwa goni —
świat śledzi ten mecz **hokeja**
biali contra czerwoni.

W kraju **narciarstwo** kwitnie,
co sens ma swój głęboki:
uczymy się zjeżdżać z góry
i robić skoki w boki.

Mamy też wielu żydków,
specjalistów w **slalomie:**
każdy przeszkody podatków
mistrzosko wyminąć umie — —

Saneczkami nikt w świecie
prędzej od nas nie jedzie —
nigdzie dobrobyt szybciej
nie zjeżdża w dół — ku biedzie...

Kolec.

Bestialski zabójca „ksiądz“ kościoła narodowego



Józef Przechodzki, który zamordował w Bydgoszczy dzielnego sokoła śp. Karolewicza i zranił sztyletem dwie osoby. Zdjęcia udało się dokonać naszemu fotografowi w chwili przetransportowania mordercy z więzienia do sędziego śledczego. Na kołnierzyku widać ślady krwi.

— **W związku z zwyżką cen mąki** i zmniejszeniem nam kosztów produkcji przez władze administracyjne podajemy Szan. Odbiorcom do wiadomości, że **rabat na dalszą sprzedaż pieczywa wynosi od 1 kilo chleba 2 grosze,** a od jednej bułki ½ gr.

Cech Piekarski, Bydgoszcz.

Składajcie ofiary

na pomoc zimową dla bezrobotnych

na konto „Pomoc zimowa“ do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, względnie Banku Związku Spółek Zarobkowych. Oddział w Bydgoszczy (833

Kronika toruńska

Toruń, dnia 20 stycznia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Fabiana i Sebastiana m.
Jutro: Agnieszki p. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.59.
Zachód słońca o godzinie 16.23.

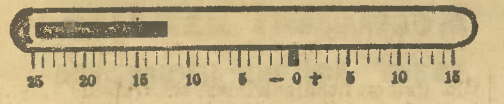
Stan pogody.

PRZELOTNE OPADY ŚNIEŻNE.

Wczoraj w godzinach popołudniowych na całym obszarze kraju panowała pogoda na ogół słoneczna o nieco większym zachmurzeniu na wschodzie i południu Polski, gdzie notowano miejscami również drobne opady śnieżne. W dalszym ciągu ogarniało Polskę chłodne powietrze polarno-kontynentalne, to też temperatury utrzymały się dość niskie. O godz. 14-ej notowano: —9 w Warszawie, Bydgoszczy i Gdyni, 10 w Poznaniu, Łodzi, Brześciu, Grodnie i Wilnie, —11 w Katowicach, Zakopanem, Lublinie, Łucku i Zaleszczykach. —12 w Krakowie, Lwowie i Pińsku, a —14 w Przemyślu. Ostry mróz w Bydgoszczy utrzymuje się nadal. Przewidywany przebieg pogody: w dzielnicach zachodnich na ogół chmurno z przelotnymi opadami śnieżnymi. Jeszcze mroźno, lecz z tendencją do wzrostu temperatury. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo-wschodnie i południowe.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Centralna" (śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Za chwilę szczęścia".
Świt: „W ceniu samotnej sosny".
Corso: „Dziś wieczór u mnie".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Złoty wieniec" z Stanisławą Wysocką.

W najbliższy czwartek i sobotę o godz. 20-ej, Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia piękną komedię Jope-Slady i Stokes'a p. t. **„Złoty wieniec"**, z gościnnym występem i w reżyserii znakomitej artystki scen polskich p. Stanisławy Wysockiej.

Treść komedii, pełne pogody sytuacje, a przede wszystkim doskonała gra p. Wysockiej i zespołu z p. Bracką na czele znalazły najwyższe uznanie krytyki i publiczności teatralnej. „Złoty wieniec" poza wartościami artystycznymi, ma jeszcze wysokie wartości wychowawcze: bohaterka komedii matka Bolton — rezygnuje z błyskotliwej kariery artystki filmowej, rezygnuje nawet z dodatków i woli wieść żywot ubogiej praczki, aby tylko móc poświęcić się wychowaniu dzieci. Czołową postać matki odtworzy po mistrzowsku p. Wysocka. „Złoty wieniec" jest tak pięknym i pogodnym widowiskiem, że można go oglądać kilkakrotnie, odkrywając coraz to nowe wartości.

Dekoracje p. Małkowskiego.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

W środę, 20 bm. — **w Chełmnie** — „Złoty wieniec" — godz. 20.

W czwartek, 21 bm. — **w Toruniu** — „Złoty wieniec" — godz. 20.

W piątek, 22. bm. — **w Toruniu** — „Złoty wieniec", godz. 16 — szkolne; „Niespodzianka", godz. 20.

Na marginesie.

Dzisiejsze czasy przyzwyczaiły nas do wszystkiego. Stępieliśmy do tego stopnia, że rzadko poruszają nas najprzeraźliwsze nawet wiadomości z kroniki kryminalnej. Każdy dzień przynosi coraz to nowe zbrodnie, trudno więc, żeby za każdym razem cierpła skóra i włosy stawały dębem na głowie. To też nawet nie można się dziwić, że nad większością tych przestępstw się nie zastanawiamy. Nie pamiętamy o nich, bo już każdy następny dzień przynosi nowe wstrząsy i tragedie.

To wszystko jest bezlitosną prawdą, ale zdarzają się jednak wypadki, nad którymi nie wolno przejść do porządku. Wypadki, które wymagają zastanowienia i komentarza ze względu na swój charakter społeczny.

Tego rodzaju wypadek zdarzył się właśnie w Bydgoszczy. Ponura zbrodnia nożowca, który bestialsko porżnął trzech młodych ludzi, ma swoją szczególną wymowę. Bo kimże był ten zbroodniarz?

Człowiekiem z pretensjami do inteligencji, filarem pleniącej się jak najgorszy chwast sekty tzw. „kościoła narodowego", w bezczelności swojej używającym nawet tytułu „księdza". (Tu — nawiasem — zapytać należy: dokąd to jeszcze byle sekciarskiemu chłystkowi będzie wolno używać bezkarnie szanownego tytułu księdza?).

Taki właśnie przywódca hodurowskich odszczepieńców zademonstrował jaskrawie swoje zwyrodnienie. I dał dowód, do czego prowadzi wyrzeczenie się prawdziwej wiary ojców, zdradzenie wiecznie trwałych zasad moralności katolickiej.

To jest właśnie społeczna wymowa zbrodniczej rozprawy bydgoskiego hodurowca. Manowce wiary są jednocześnie manowcami moralności i manowcami porządku społecznego.

Około 100.000 osób korzysta ze świadczeń

wojewódzkiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym. Obradom przewodniczył starosta krajowy p. Wincenty Łącki.

Na wstępie złożył sprawozdanie dyr. woj. biura Funduszu Pracy p. Bielski, który zobrazował dotychczasowe wyniki akcji zimowej pomocy bezrobotnym na terenie województwa pomorskiego. Jak z tego sprawozdania wynika, ze świadczeń wojewódzkiego komitetu korzystało 24.201 rodzin, czyli około 100 tys. osób. Komitet zebrał do dnia 1 bm. 360.000 zł w gotówce, 1156 ton ziemniaków, 196 ton żyta, 150 m sześc. drzewa, 14 ton mięsa, tłuszczów i in. Niezależnie od tych świadczeń wojewódzki komitet przekazał na dożywianie dzieci i młodzieży 30.000 zł w gotówce — przy czym na ten sam cel projektuje się jeszcze dotację w wysokości 30.000 zł.

Akcją pomocy bezrobotnym zajmują się również stowarzyszenia charytatywne (o wynikach tej akcji szczegółowo już donosiliśmy), dalej w dość dużym stopniu wojsko za pośrednictwem Rodziny Wojskowej i policja, która na terenie Pomorza wydaje około 600 obiadów dziennie.

Uwzględniając wszystkie kwoty uruchomione na pomoc zimową bezrobotnym na terenie całego Pomorza łącznie wydatkowano: 465.252 zł w gotówce i 138.800 w naturaliach. Do tego nie została doliczona odzież, wydana potrzebującym za sumę około 20.000 zł.

Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos m. in. pp.: gen. Maksymowicz-Raczyński, prezydentowa Boltowa, dyr. Chwalibogowski, którzy informowali zebranych w sprawach dotyczących techniki dokonywania zbiórki pieniędzy i naturaliów oraz przekazywania ich do wojewódzkiego komitetu.

W dalszym ciągu obrad wydział wykonawczy przyjął projekt wydatków na następny miesiąc oraz wniosek upoważniający wojewódzkie biuro Funduszu Pracy do przeprowadzenia kontroli w terenie, gdyż, jak wiadomo, wskutek sprzyjających warunków atmosferycznych w początkach miesiąca grudnia ub. r. prowadzone były różne roboty — przez co zatrudniano większą ilość bezrobotnych.

Rezerwiści podgórscy służą przykładem

Kilka szczegółów z życia Związku Rezerwistów w Podgórzu.

Dnia 14 stycznia br. w sali rady miejskiej m. Podgórza odbyło się walne zebranie Koła Z. R.

Dotychczasowy zarząd z prezesem p. burmistrzem Stamirowskim w czasie swej zaledwie rocznej kadencji dzięki rzetelnej i pełnej poświęcenia pracy postawili Koło Z. R. na wysokim poziomie tak pod względem wyszkolenia jak i wyposażenia w świetlicę i 21 kompletów umundurowania.

W następnym dniu, tj. 15 bm. Związek Rezerwistów w sile jednej wzmocnionej kompanii z miasta i powiatu toruńskiego, wziął udział z komendantem grodzkim ppor. rez. Mańkowskim na czele w ćwiczeniach polowych z wojskiem. Wczesnym rankiem mimo silnego mrozu ożywił się plac przed magazynem komendy grodzkiej P. W., skąd brać rezerwowa otrzymała broń i mundury, a następnie stanąwszy karnie w szeregach wyruszyła na całodzienne ćwiczenia polowe — zgodnie z programem wyszkoleniowym władz organizacyjnych.

Liczne stawiennictwo zasługuje na specjalne podkreślenie z uwagi, że dzień ten był dniem pracy — co świadczy wybitnie nie tylko o dyscyplinie, ale i o ideowym wyrobieniu członków Zw. R.

Wieczór taneczny na Fundusz

Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Dnia 23 stycznia, tj. w najbliższą sobotę, odbędzie się w sali bananowej Domu Społecznego w Toruniu wieczór taneczny na Fundusz Szkoln. Polskiego Zagranicą. Prosimy całe społeczeństwo toruńskie o poparcie tego wieczoru. Do tańca przygrywa doborowa orkiestra, a smaczny i tani bufet oraz piękna dekoracja sali przyczyni się niewątpliwie do zapanowania miłego nastroju. Strój wizytowy — początek o godz. 21. A więc wszyscy spotkamy się na wieczorze tanecznym Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej.

Obłowili się.

Rządca majątku Turzno w pow. toruńskim zgłosił w dniu 17 bm. o kradzieży 4 owiec wartości 120 zł. W nocy zaś z 17 na 18 bm. złodzieje przepiłowali kraty do spichlerza tegoż majątku, skąd skradli około 300 kg koniczyny czerwonej, 100 kg pszenicy jarej, 250 kg żyta i około 50 kg owsa. Poza tym złodzieje zdołali ubić 1 cielaka i oczywiście zabrać ze sobą. Straty wynoszą około 1.000 zł.

Ze sportu.

KS. „POLONIA" BYDGOSZCZ — KS. KPW. POMORZANIN.

W środę, 20 bm. o godz. 19 na lodowisku Pomorzanina przy ul. Grudziądzkiej 5/7 odbędą się ciekawe zawody hokejowe. Oto do Torunia przyjeżdża drużyna hokejowa bydgoskiej Polonii w najsilniejszym składzie i rozegra spotkanie z KS. KPW. Pomorzanin. Wstęp na zawody 25 i 50 gr. Początek punktualnie o godz. 19-tej.

Za rok, za dzień, za chwilę...

Sny, wyśnione na podstawie komunikatów Biura Badania Koniunktur.

Jeszcze nie dziś,
lecz na pewno jutro —
gdy kupisz guzik
— gratis weźmiesz futro.

Ogłoszenie.

Że lepsza jest koniunktura
potrzebny do mego biura
młodzieniec do pobierania
pensji i do gwizdania.

Fatalista.

— Dlaczego taki
Chodzisz zmartwiony?
— Bom idealista
jest fatalista.
Nie mogę znaleźć
bez posagu żony.

Notatka dziennikarska.

Mecenasowi K do piwnicy
wrzucił ktoś (pewnie z ulicy)
banknotów pliki dwa.
Pościg za sprawcą trwa.

E. Klessa.

Chleb w dalszym ciągu drożeje.

Wobec stwierdzenia zwyżki ceny mąki żytniej 55-proc. — zarząd miejski na wniosek toruńskiego cechu piekarskiego uzgodnił z cechem cenę 34 gr. za 1 kg chleba żytniego z mąki żytniej 55-proc. Cena ta obowiązuje już od dnia 20 stycznia br.

Klasa organowa w Konserwatorium Muzycznym w Toruniu.

Dyrekcja Konserwatorium Pom. Tow. Muzycznego komunikuje, że z dniem 1 lutego br. otwarta zostanie przy tutejszym konserwatorium klasa organowa. Kierownictwo klasy obejmie znakomity kompozytor i pedagog prof. Zygmunt Moczyński.

Zapisy do klasy organowej przyjmuje sekretariat Konserwatorium Muzycznego, Rynek Staromiejski 6, w godzinach biurowych.

Piątki uniwersyteckie w Toruniu.

Znakomity uczony, czynny członek Polskiej Akademii Umiejętności, prof. U. P. dr Witold Klinger, znany jest nie tylko jako świetny filolog, ale także jako głośny etnolog. Niewątpliwie też duże zainteresowanie wzbudzi odczyt jego pt. „Święto Gromnicznej i Zwiastowania w wierze i obrzędowości ludowej", który wygłoszony będzie w Toruniu w auli gimnazjum im. Kopernika w piątek, 22 bm. o godz. 19,30. Wstęp 25 i 15 groszy.

Gustaw Morcinek w Toruniu.

W najbliższą sobotę przybywa do Torunia znakomity powieściopisarz śląski, Gustaw Morcinek, który weźmie udział w wieczornicy T. C. L., urządzonej w Gimnazjum im. Kopernika. Na wieczornicy tej gość nasz wygłosi odczyt pt.: „Śląsk współczesny". W dalszej części wieczornicy recytowane będą wyjątki z dzieł Morcinka przez prof. S. Bzdęgę wraz w części muzyczno-wokalnej p. Kryn-Michelowa odśpiewa przy akompaniamencie p. Nawrotowej kilka pieśni Różyckiego, Karłowicza i innych.

Wstęp na wieczornicę: dorośli 50 gr, młodzież i szeregowi 25 gr, czytelnicy TCL 50 procent zniżki.

Pamiętajmy więc: sobota, godz. 19,30 w auli Gimnazjum im. Kopernika.

Olbrzymie oficjalne udziały Francji i Niemiec w Targach Poznańskich.

Francja dąży do zniesienia kontyngentów, co się uwypukliło w inicjatywie zarysowującego się trójporozumienia handlowego między Francją, Wielką Brytanią i U. S. A., to też stanowi ona rynek handlowy o wzrastającym znaczeniu. Oficjalny udział Francji w Targach Poznańskich w roku bieżącym będzie największy, jaki Francja w Polsce w jakiejkolwiek bądź imprezie brała, stanowiąc zarazem udostępnienie tego rynku.

Zasada clearingu, istniejąca między Polską a Niemcami, stwarza z naszej strony konieczność wykorzystania wszelkich możliwości importowych z Niemiec, albowiem są one równoznaczne z eksportem polskim do Niemiec, korzystającym z wysokiego poziomu cen wewnętrznych Rzeszy. Wachlarz produkcji obydwóch krajów, jaki oglądamy na Targach Poznańskich, stwarza ku temu coraz to nowe możliwości. Zgłoszony już oficjalny udział Niemiec w tegorocznych Targach Poznańskich scentralizuje to zadanie.

Kronika żałobna.

Sp. Józef Biechowiak.



Znowu ci, Polsko, ubył syn, najlepszy z twoich synów...

Jak żołnierz stojący wiernie na posterunku, zmarł nagle podczas pełnienia obowiązków w urzędzie stanu cywilnego dnia 19 stycznia br. kierownik tegoż urzędu śp. Józef Biechowiak.

Kim był zmarły i jakie są jego zasługi, o tym wiedzą wszyscy, którzy brali udział w pracach niepodległościowych. Urodzony 3 marca 1879 r. w Kopaszycach w powiecie średzkim (wojew. poznańskie), wyuczył się ślusarstwa, ale nie długo pracował we fabryce, gdyż zaraz po stworzeniu Zjednoczenia Zawodowego wybrany został sekretarzem grupy metalowców. W roku 1911 objął niewdzięczne stanowisko redaktora odpowiedzialnego „Gazety Ludowej“ w Katowicach. Uchodząc przed kaźnią więzienną do zaboru austriackiego, znalazł oparcie w Bielsku, gdzie pracował w „Sokole“ i robotniczych kółkach samokształcenia. Swoją orientacją antygermańską naraził się wojsku austriackiemu, które w roku 1915 uwięziło go w Morawskiej Ostrawie i trzymały kilka miesięcy w twierdzy. Na początku 1919 r. z polecenia poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej pracuje na terenie łódzkim, uświadamiając robotników, jakie niebezpieczeństwo grozi Polsce ze strony komunistów.

Przed oswobodzeniem Bydgoszczy zjawił się tutaj śp. Józef Biechowiak — obejmując sekretariat związków zawodowych. Doświadczenie społeczne oddał na usługi gminie, organizując w wydziale zaopatrywania Urząd Węglowy. Następnie powierzył mu prezydent miasta kierownictwo urzędu własności miejskiej, skąd przeszedł do urzędu stanu cywilnego. Odznaczał się prawym charakterem, trzeźwością i głęboką (nie powierzchowną) religijnością; był sodalisem marianskim i członkiem Konferencji św Wincentego a Paulo. Poza tym umiłował tradycję kurkowych bractw strzeleckich. będąc wiceprezesem tutejszego bractwa i członkiem zarządu związku bractw kurkowych Polski Zachodniej. Należał również do Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego. Pozostawił w smutku nieutuloną wdowę i pięcioro dorosłych dzieci.

Cześć pamięci dobrego syna Polski i przykładnego katolika!

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE
POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

Z plenarnego zebrania Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy.

Poseł Marchlewski mówił o swych wrażeniach we Francji.

(ak) Nielada magnesem, przyciągającym wielką ilość członków jak i sympatyków na zebrania Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy są bardzo ciekawe referaty, wygłaszane przez wybitnych prelegentów. Dzięki temu plenarne zebrania miesięczne cieszą się ostatnio stale ogromną frekwencją i zainteresowaniem, niespotykanym w innych organizacjach. Nawet mimo dotkliwego mrozu, na wczorajszym zebraniu Towarzystwa Kupców dolna sala Resursy Kupieckiej wypełniła się po brzegi.

Głównym punktem porządku obrad był niezmiernie ciekawy referat **posła Marchlewskiego z Grudziądza** o swych wrażeniach z podróży po Francji. Z wielką swadą oratorską wygłoszony referat spotkał się z bardzo żywym zainteresowaniem słuchaczy. Po przedstawieniu ostatnich prac zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich i aktualnych zagadnień gospodarczych rozważanych na forum komisyj sejmowych, poseł Marchlewski przystąpił do wygłoszenia właściwego referatu.

Na wstępie zaznaczył, że wyjechał do Francji na kilkutygodniowy pobyt w specjalnej misji zbadania siły gospodarczej elementu polskiego na emigracji, oraz stwierdzenia, jaką rolę emigracja polska może odegrać w wymianie gospodarczej polsko-francuskiej. We Francji mieszka obecnie pół miliona Polaków w skupieniach dość wielkich. Dotychczasowa wymiana była jednak bardzo słaba, gdyż **nie sprzyjały jej stosunki polityczne.** Dopiero ostatnio nastąpiła pod tym względem znaczna poprawa. Emigracja polska przedstawia się obecnie bardzo dodatnio. Większe skupienia warsztatów polskich spotkać można szczególnie w okręgach węglowych, gdzie liczba sięga około tysiąca. Poza tym większe skupienia polskie znajdują się w Alzacji i Lotaryngii, oraz w Paryżu. Warsztaty te są dobrze uzbrojone finansowo i przeciętnie dysponuje każdy warsztat kapitałem 50.000 zł. Gros właścicieli wspomnianych warsztatów stanowi **element wartościowy z Wielkopolski i Pomorza.** W wymianie towarowej polsko-francuskiej element ten może odegrać bardzo poważną rolę a organizacja kupiectwa polskiego we Francji przedstawia się pod względem liczby przynależności członków lepiej, aniżeli w Polsce.

Składy francuskie to istne domy towarowe. Często spotykamy restauracje, połączone z piekarnią i rzeźnictwem. Systemu koncesyjnego jak u nas, nie ma, a ponadto każde przedsiębiorstwo uprawia jeszcze handel domokrążny, rozwożąc towar wśród konsumentów. Wysiłek pracy emigracji polskiej jest imponujący. Pracuje się dzień i noc. Czystość jednak tych magazynów dużo pozostawia do życzenia, **księgowości się nie prowadzi** i nie przywiązuje się wielkiej wagi do dekoracji okien wystawowych. Dla skoncentrowania zbytu polskich towarów sprowadzanych z kraju jak polskie zabawki, wędliny, ogórki itp. stworzono ostatnio w Paryżu wielką polską centralę zakupu, dla ułatwienia zbytu i forsowania polskich towarów. Rentowność warsztatów jest znacznie większa, niż w Polsce, aczkolwiek obciążenia są te same.

Francja, kraj klasycznych swobód obywatelskich, zaprowadziła ostatnio **rejestrację rzemiosła**, przy czym jednak Polakom odmawia się prawa do rejestracji i praw przemysłowych, wysuwając, że przyjechali oni do Francji w charakterze robotników. Utrudnia się zatem wykonywanie procederu. Na odcinku robotniczym ponieśliśmy niestety wielką stratę narodową na rzecz skrajnych francuskich organizacyj lewicowych do których należą polscy emigranci. Z organizacyj polskich **odpłynęło około 30 proc.** W końcu swego referatu poseł Marchlewski przedstawił w zarysie życie religijne i socjalne emigracji polskiej i stwierdził w końcu, że pobyt marszałka Rydza-Śmigłego znacznie poprawił stosunki polsko-francuskie.

Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. W wolnych głosach p. **Nozdrzykowski** podniósł jeszcze konieczność **otwierania banków bydgoskich przez jedną godzinę w porze wieczornej,** tak jak w innych większych miastach, ażeby kupcy mogli swe dzienne wpływy kasowe składać w banku a nie przechowywać przez noc w domu. Wniosek znalazł ogólną aprobatę.

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 21 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,26:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Przerwa. **11,30:** Poranek dla młodzieży szkół powszechnych z Filharmonii Warszawskiej. Wyk.: orkiestra Filh. Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Henryk Kowalski (skrzypce). Program omówi prof. Tadeusz Mayzner. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Programy lokalne. **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** Programy lokalne. **13,00:** Przerwa. **15,00:** Wiadomości gospodarcze **15,15:** Programy lokalne. **16,20:** „Chwilka pytań“ — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. **16,35:** Zapomniane pieśni w wykonaniu chóru robotniczego „Zjednoczone“ pod dyr. Aleksandra Charuby (z Łodzi). **17,00:** „Płatna praca terminatorów, a bezrobocie“ — odczyt, wygłosi Janina Miedzińska. **17,15:** Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwintet C-dur: a) Allegro, b) Menuetto: Zdzisław Jahnke — I skrzypce, Władysław Witkowski — II skrzypce, Tadeusz Szulc — I altówka, Jan Rakowski — II altówka, Dezyderiusz Danczowski — wiolonczela (z Poznania). **17,50:** „Książka i wiedza“. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Komunikat śniegowy z Krakowa. **18,13:** Wiadomości sportowe **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Powszechny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska oryginalnego pt. „Nieznany rapsod“. Napisał Janusz Stępowski. Osoby: płk. Teofil Łapiński — Artur Socha, Karol Marks — Juliusz Łuszczewski, Józef Mazzini — Bogusław Samborski, Michał Bakunin — Artur Kwiatkowski, Dementowicz — Feliks Chmurkowski, Emil Bohusz — Józef Małgorzewski. Robert Weatherley — Zygmunt Chmielewski, Stary kapral — Aleksander Wróbel. Reżyseria Antoniego Bohdziewicza. **19,45:** Koncert Małej Orkiestry p. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. **20,30:** „Kresowe miasteczko — Kartuzy“ — felieton, wygłosi Andrzej Bukowski (z Torunia). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** XIII audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich“ — Mieczysław Sołtys. Wykonawcy: Kwartet P. T. M., Zespół solistów Konserwatorium P. T. M., Dunka Sieczkowska (śpiew), dr S. Barbag (słowo wstępne) (ze Lwowa): 1. Bogarodzico (chór rycerstwa), wyk. zesp. solistów Konserw. P. T. M. **21,45:** Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). **23,00:** Programy lokalne.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka (płyty) z Warszawy **12,03:** Poranek symfoniczny (płyty). **12,50:** „Nasza wina“ pog. roln. wygł. Cezary Jankiewicz. **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty) **15,15:** „Orbis mówi“. **15,18:** Koncert reklamowy. **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Soliści (płyty). **16,05: „W rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza“** — felieton wygł. Marian Puciński. **18,20:** Na zabawie ludowej (płyty). **18,45:** Program na jutro. **20,30:** „Kresowe miasteczko — Kartuzy“ felieton wygłosi Andrzej Bukowski.

ZAGRANICA.

Beromuenster. 19,00: Komunikaty. **19,05:** Radiokalendarz. **19,40:** Wieczór Czajkowskiego, dyr. Bernhard. **Lipsk. 19,00:** Wesoła audycja ze śpiewem i muzyką **Londyn reg. 19,00:** Koncert orkiestry wojskowej. **Wiedeń. 19,30:** Melodie zakochanych (z oper). **Belgrad. 20,00:** Koncert symfoniczny. Sol. M. Pihler (śpiew). **Budapeszt. 20,20:** Muzyka salonowa. **Hamburg. 20,10:** „A wieczorem tańczymy“ — ork. Gebhardta i soliści. **Kopenhaga. 20,10:** Koncert symfoniczny, dyr. Malko, sol. Emanuel Feuermann (wiolończ.). **Radio-Romania. 20,15:** Koncert symfoniczny. Tr. z Ateneum, dyr. Alessandresco. **Leningrad. 21,00:** „Halka“ — opera Moniuszki (fragm.). **Frankfurt. 22,30:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 22,30:** Koncert rozrywkowy. Wyk. Orkiestra pod dyr. Schroedera, G. Steingasser (fort.) oraz Helga Thron i O. Besemfelder (pieśni ludowe). **Wiedeń. 22,20:** Muzyka taneczna. **Leningrad. 23,00:** „Karnawał w Sewilli“ — Winklera Fragm. **Rzym. 23,30:** Muzyka taneczna (do 23,55). **Droitwich. 24,00:** Muzyka taneczna, zesp. Halla. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.



Sporty zimowe.

Mamy prawdziwą zimę
i „piękną“ koniunkturę:
termometr idzie na dół,
a ceny idą w górę...

Lecz nie trzeba opuszczać
nosów z zimna... różowych,
bo oto nadszedł nareszcie
sezon sportów zimowych.

Łyżwiarstwo się rozwija,
ślizgawka jest teraz w modzie —
dyplomacja europejska
ujeżdża po cienkim łodzie.

W Hiszpanii kilka narodów
za krążkiem zwycięstwa goni —
świat śledzi ten mecz **hokeja**
biali contra czerwoni.

W kraju **narciarstwo** kwitnie,
co sens ma swój głęboki:
uczymy się zjeżdżać z góry
i robić skoki w boki.

Mamy też wielu żydków,
specjalistów w **slalomie:**
każdy przeszkody podatków
mistrzosko wyminąć umie — —

Saneczkami nikt w świecie
prędzej od nas nie jedzie —
nigdzie dobrobyt szybciej
nie zjeżdża w dół — ku biedzie...

Kolec.

Bestialski zabójca „ksiądz“ kościoła narodowego



Józef Przechodzki, który zamordował w Bydgoszczy dzielnego sokoła śp. Karolewicza i zranił sztyletem dwie osoby. Zdjęcia udało się dokonać naszemu fotografowi w chwili przetransportowania mordercy z więzienia do sędziego śledczego. Na kołnierzyku widać ślady krwi.

—— :: ——

Składajcie ofiary na pomoc zimową dla bezrobotnych

na konto „Pomoc zimowa“ do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, względnie Banku Związku Spółek Zarobkowych. Oddział w Bydgoszczy (833

Ostatnie wiadomości.

Min. Beck wyjechał do Genewy.

Warszawa, 20. 1. (PAT.) Minister spraw zagranicznych J. Beck wyjechał 19 bm. do Genewy celem wzięcia udziału w sesji Rady Ligi Narodów.

P. ministrowi towarzyszą: dyrektor gabinetu ministra p. Michał Łubieński i sekretarz osobisty p. Stanisław Siedlecki.

Zgon zasłużonej aktorki.

Warszawa, 20. 1. (PAT.) W Warszawie zmarła wybitna artystka dramatyczna **śp. Honorata Leszczyńska w wieku lat 91.**

Śp. Honorata Leszczyńska posiada w swym dorobku setki ról, w których szczególnie z repertuaru lekkiej komedii i farsy, artystka przez długie lata była — **wręcz niezastąpioną.**

W roku 1924 artystka obchodziła w Warszawie **jubileusz 40-lecia pracy scenicznej.**

Odznaczona była **krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta** i zaliczona została w poczet członków zasłużonych ZASP.

Przyznanie nagrody naukowej miasta Lwowa.

Lwów, 20. 1. (PAT.) Komitet nagrody naukowej miasta Lwowa im. Benedykta Dybowskiego przyznał nagrodę za rok 1936 **za pracę z dziedziny nauk przyrodniczych** profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie **dr Rudolfowi Weiglowi za całokształt działalności w dziedzinie przyrodniczej.**

Dr Rudolf Weigl, światowej sławy uczony, położył specjalne zasługi w dziedzinie walki z tyfusem plamistym.

Burza śnieżna nad Berlinem.

W stolicy Rzeszy spadły ogromne masy śniegu, które zatarasowały bardzo poważnie komunikację. Miasto musiało uruchomić wszystkie posiadane pługi śnieżne, aby masy śniegu usunąć.

Burzliwe posiedzenie rady miejskiej w Łodzi.

Łódź, 20. 1. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej po wyborach do komisyj, kiedy przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego — wolnych wniosków i interpelacyj — stało się **bardzo burzliwe.** Pomiędzy przedstawicielami różnych ugrupowań doszło do ostrej wymiany zdań. Po pierwszym ostrzeżeniu, iż normalny tok obrad w tych warunkach jest niemożliwy, kiedy nie nastąpiło uspokojenie, przewodniczący przerwał posiedzenie.

Tragiczny wypadek na wsi.

Poznań, 20. 1. (PAT.) W majętności Rabin w pow. kościańskim wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas przewożenia młóckarni parowej fornal 66-letni Wincenty Michalski z Rabinia potknął się tak nieszczęśliwie, że dostał się pod tylne koło, które przeszło mu przez klatkę piersiową. Nieszczęśliwy, który doznał połamania wszystkich żeber, zmarł po przewiezieniu go do mieszkania. Wypadek ten wywarł tym przykrzejsze wrażenie, że w domu Michalskiego miał się odbyć nazajutrz ślub jego najmłodszego syna.

Echa nadużyć w Banku Ludowym.

Poznań, 20. 1. (PAT.) Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał w poniedziałek głośną sprawę nadużyć w Banku Ludowym w Lesznie. Dyrektor tego banku Olszewski, któremu zarzucano dokonanie nadużyć na sumę 54.000 zł. w czasie dochodzeń odebrał sobie życie. Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto członków zarządu banku Stanisława Rychlińskiego, Franciszka Bresińskiego i Józefa Pawelczyka, którzy w wyniku rozprawy w Sądzie Okręgowym skazani zostali na kilkuletnie kary więzienne.

Sąd Apelacyjny uwolnił obecnie Bresińskiego i Pawelczyka od winy i kary, zaś Rychlickiemu obniżył karę trzech lat więzienia do 6 miesięcy, darując mu ją na podstawie amnestii.

Niezwykły wypadek podczas wesela.

Poznań, 20. 1. (PAT.) W wiosce Polaty pod Grabowem wydarzył się tragiczny wypadek na weselu jednego z mieszkańców wioski. Jeden z drużbów począł strzelać na wiwat. Rewolwer w pewnej chwili zaciął się. Przy manipulowaniu bronią padł strzał i ugodził matkę pana młodego, która wkrótce zmarła. Mimowolnego zabójcę aresztowano.

Demonstracja bezrobotnych w Starogardzie.

Starogard. (jw) We wczorajszy wtorek przed południem **bezrobotni, zatrudnieni przy pracach doraźnych w liczbie około 280 osób, porzucili pracę i udali się przed gmach magistratu,** gdzie wybrali delegację, która udała się do burmistrza **p. Hory.** Delegacja oświadczyła, że bezrobotni porzucili pracę **z powodu wielkiego mrozu** (16 st.) i zażądali **wydania węgla** oraz **podwyższenia płac niektórym kategoriom robotników.** Ponieważ burmistrz nie mógł udzielić zadowalającej odpowiedzi, bezrobotni w liczbie około 100 osób udali się **przed gmach starostwa,** gdzie urządzili nielegalne zebranie, wobec czego **przybyła na miejsce policja sporządziła protokoły przeciwko kilku osobom, a bezrobotni zostali rozproszeni.** Przebieg demonstracji był spokojny.

30 firm fryzjerskich w Poznaniu wmieszanych w aferę przemytniczą.

Poznań, 20. 1. (PAT.) W poznańskim Sądzie Okręgowym rozpoczęła się w poniedziałek sensacyjna rozprawa karna przeciwko 4-krotnie karanemu za przemyt Alojzemu Dziedzinie, Marianowi Całce, kupcowi z Leszna, Bogdanowi Przybyłowiczowi, wojażerowi z Poznania, Kazimierzowi Voglowi i Maksymilianowi Mrugowskiemu, kupcowi z Poznania.

Akt oskarżenia zarzuca Dziedzinie uprawianie od szeregu lat przemytu niemieckich towarów galanteryjnych i fryzjerskich do Gdańska i Polski, w czym pomagała mu jego żona.

Dziedzina przyznał się w czasie przesłuchania wstępnego do popełnionych czynów. Rozprawa poniedziałkowa została przerwana z powodu choroby jednego z głównych świadków dowodowych i odroczona na koniec bież. miesiąca.

Zuchwały napad na pociąg.

Kościerzyna. Na linii kolejowej Olpuch — Kościerzyna (3 km od stacji Olpuch) jakiś nieznany opryszek wskoczył na pociąg towarowy do jednego z wagonów i po zerwaniu plomby, rozpoczął **wyrzucanie z wagonu na tor worków z jęczmieniem.** Ogółem wyrzucił na przestrzeni zaledwie 40 m 11 worków ogólnej wagi 500 kg, które **natychmiast zbierali i zanosili do pobliskiego lasu inni osobnicy, leżący w ukryciu nad torem kolejowym.** O wypadku tym zaalarmowano komendanta posterunku P. P. w Kościerzynie, który natychmiast zorganizował akcję, mającą na celu ujęcie całej szajki złodziejskiej i odebrania im łupu. Po kilku godzinach wytężonej pracy udało się policji **odnaleźć wszystkie 11 worków z jęczmieniem suszonym,** ukryte w różnych punktach lasu, natomiast **sprawców nie ujęto.**

W tym ambaras, żeby dwoje chciało naraz.

Londyn, 20. 1. Agencja Reutera donosi, że rządy w Walencji i Burgos udzieliły odpowiedzi na przesłany im, na początku tego miesiąca, projekt kontroli wykonania umowy o nieinterwencji. **Rząd w Walencji nie odrzuca samego projektu ani też jego zasady,** lecz wskazuje na to, że projekt powinien także dotyczyć **ochotników.** Rząd w Walencji zaznacza, że w razie jakiegokolwiek pogwałcenia projektu pozyska swobodę działania.

Rząd w Burgos uznał projekt za niemożliwy do przyjęcia, wskazując równocześnie na **tysiące ochotników francuskich, przekraczających granicę hiszpańską.** W zakończeniu rząd powstańczy wyraził swe uznanie dla poszanowania neutralności przez W. Brytanię i dla jej działalności w dziedzinie humanitarnej.

Holenderski samolot pasażerski zdruzgotany.

Paryż, 20. 1. (PAT). Pod m. Senlis (54 km od Paryża) rozbił się holenderski samolot turystyczny. **Czterej pasażerowie ponieśli śmierć.** Zwłoki zostały już wydobyte z pod szczątków samolotu. Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz i konsul holenderski.

Nadużycia w grudziądzkim starostwie

Grudziądz, 20. 1. (Tel. wł.) Ujawniono sensacyjne nadużycia w grudziądzkim starostwie, których dopuścił się urzędnik **Zdrojewski.** Popełniał on malwersacje w ten sposób, że za przepustki graniczne, których cena wynosiła 1 zł, pobierał 2 zł. Nadużycia **sięgają sumy 2.000 zł.** O braku należytej kontroli nad Zdrojewskim świadczył fakt, iż nadużycia wykryła wojewódzka komisja rewizyjna.

Prokuratura wdrożyła dochodzenia — przeciwko nauczycielom - bezbożnikom w Grudziądzu.

Grudziądz, 20. 1. (Tel. wł.) W związku z głośnymi wystąpieniami bluźnierczymi kilku nauczycieli grudziądzkich, znanych z różnych wystąpień bezbożniczych, **prokuratura grudziądzka wdrożyła z urzędu dochodzenia przeciwko kierownikowi szkoły Karolewskiemu, Zwietrzyńskiemu i Gawrykowi.**

Aresztowanie rajfura.

W **Grudziądzu** aresztowano portiera jednego z najbardziej znanych hoteli miejscowych, Władysława Pisarskiego, pod zarzutem czerpania zysków z cudzego nierządu. Pisarski osadzony został w więzieniu sądowym.

Kotłowski i Frankiewicz skazani ponownie na karę śmierci.

W sądzie apelacyjnym w Poznaniu zapadły **dwa wyroki śmierci.** Przed trybunałem odpowiadali **Klemens Kotłowski** z Kościerzyny i **Władysław Frankiewicz,** przywódcy groźnej szajki bandytów, która przez dłuższy czas grasowała na terenie Pomorza, m. in. w Kościerzynie, **w Bydgoszczy i w W. M. Gdańsku.** Sąd okręgowy w Chojnicach skazał obu bandytów za liczne zbrodnie i rabunki **na karę śmierci przez powieszenie.** Obecnie sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził.

Lekarz skazany za dokonanie niedozwolonego zabiegu.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy toczyła się wczoraj przy drzwiach zamkniętych rozprawa karna przeciwko dr. P., zamieszkałemu na prowincji, o spędzenie płodu. Ze względu na to, iż osoba na której lekarz dokonał niedozwolonego zabiegu nie poniosła szwanku na zdrowiu, sąd zastosował okoliczności łagodzące i skazał oskarżonego lekarza na karę 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5. Trybunał nie odebrał skazanemu prawa wykonywania zawodu lekarskiego. W związku z tą sprawą skazane zostały Stanisława F. na 3 miesiące aresztu a jej matka na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Trzy osoby przy ul. Łokietka zatrute czadem.

W dzisiejszą środę o godz. 8 rano stwierdzono w domu przy ul. Łokietka 16 nieszczęśliwy wypadek zatrucia się czadem trzech osób, wskutek zapchanego komina i nieszczelnych pieców. Zatruciu dość ciężkiemu uległ **emerytowany kontroler skarbowy Albin Naruszewicz,** liczący lat 68 i zamieszkały u pp. Ciesielskich na parterze oraz zamieszkali na pierwszym piętrze **58-letnia wdowa Marta Smorowińska** i jej syn **31-letni handlowiec Brunon Smorowiński.** Niebezpieczeństwo utraty życia nie istnieje. Bliższe szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

Tow. Muzyczne w Kościerzynie.

Czwarty koncert.

Czwartkowy koncert zbliża się. Już tylko kilka dni dzieli nas od wielkiej imprezy muzycznej. Pierwszy raz gościmy u siebie siły zagraniczne! Trójka artystów rosyjskich: Clementyne, Leopoldyne, oraz Albin Witold de Hermann, to pupile najsłynniejszych pedagogów muzycznych obecnej doby.

Dość wspomnieć, że główna solistka Clementyne de Hermann za świetną grę na setnej rocznicy Puszkina w Petersburgu otrzymuje własnoręcznie napisany przez W. księcia Konstantyna-Konstantinowicza dyplom dziękczynny. Dość nareszcie wspomnieć, że przywiezie przepiękny instrument oryginalny „Antonio Hieronim Amati", szacowany przez znawców na dziesiątki tysięcy marek. Te dane starczą chyba, by zapełnić po brzegi piękną Aulę Gimnazjum Męskiego amatorami prawdziwej sztuki muzycznej. (1051

Odczyt Gustawa Morcinka odbędzie się w Muzeum Miejskim.

W czwartek, 21 bm. przyjeżdża do Bydgoszczy znany pisarz **Gustaw Morcinek,** autor popularnych powieści, odznaczonych na najważniejszych konkursach literackich m. in. powieści o Śląsku: „Wyrąbany chodnik", „Byli dwaj bracia", zbioru nowel „Serca za tamą", powieści dla młodzieży „Ludzie są dobrzy", zbioru kapitalnych felietonów z życia szkoły „Gołębie na dachu" oraz powieści „Inż. Szeruda".

Gustaw Morcinek wygłosi w czwartek o godzinie 20-tej w sali Muzeum Miejskiego odczyt na temat Śląska. Rada Artystyczno-Kulturalna, ktora ten wieczor urządza, specjalnych zaproszeń nie wysyła, natomiast prosi o przybycie wszystkich, chcących się zetknąć bezpośrednio z czołowym przedstawicielem współczesnej literatury polskiej. Spodziewać się należy, że kulturalna Bydgoszcz potrafi odpowiednio przyjąć pisarza, który w swojej działalności literackiej jest **szermierzem ideałów społecznych i narodowych.**

W programie wieczoru po odczycie Gustawa Morcinka **artysta i reżyser Teatru Miejskiego — Jerzy Szyndler odczyta fragment najnowszej powieści Morcinka pt. „Inż. Szeruda".**

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 19. I. 37 r.

Zboża

Żyto nowe 23,15 23,25 23,50-23,75; pszen. standart. 27,25—27,50 owies 18,50—19,00; jęcz. browarowy 25,00—26,50; jęcz. 661—667 g/l. 23,00—23,50 jęcz. 643-649 g/l 22,75—23,00; jęcz. 620,5—626,5 g/l 21,75—22,00;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0-30% wł. w. 00,00—00.00 gat I 0—50% wł. w. 35,50—36,00 gat. I. 0—65% wł. w. 34,00 34,50. gat. II 50—65% wł w. 28.00—28,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł.w. 27,75—28,50; mąka pośl ponad 65% 00.00—00,00; mąka pszenna gt. I wyciągowa 0—20% wł. w. 45,00—46,50; gat IA 0-45% wł. w. 44,00—44,50 gat IB 0—55% wł. w; 43,25—43,75; gat. I C 32-60% wł. w 42,50—43,00; gat. I. D. 0—65% wł. w. 41.75—42,25; gat. IIA 20.—55% wł. w 37.25—38,25; gat. IIB 20—65% gat w. 36,75—37,75; gat IIC 45—55%; wł. w 35,75—36,75 gat IID 45—65% wł. w. 35,00 36,00; gat. IIE 55—60% wł. 33,75—34,75; gat. IIF 5 —65% wł. w 30,75—31,25 gat. II. G. 60—65% wł. w. 29,75—30,25; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 32,75—33,25; Otręby żytnie wymiał stand. 16,00—16,25; Otręby pszenne miałkie 15,75—16,25; Otręby pszen. średnie 15,50—16,00; Otręby pszen. grube 16,25—6,50; Otręby jęczmienne 16,50—17,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22,00—26,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 20,00—21,00; wyka 19,50—21,0 ; peluszka 20,50—21,50; łubin niebieski 10,50—11,50; łubin żółty 12,50—13,50; seradela 16,00—19,00;

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 47,00—48,00; rzepik zimowy bez worka 43,00—45,00, mak niebieski 61,00—64,00 siemię lniane 41,00—43,00; gorczyca 27,00—29,00; koniczyna biała 90,00—125,00; koniczyna czerw. surowa 80,00—100,00; koniczyna czyszczona 97% 1[illegible]5,00—1[illegible]5,[illegible]0;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 23,50—24,00; makuch rzepakowy 19,00—19,50; makuch słonecznikowy 40/42% 24,50—25,50; śrut soja 00,00—00,00; wytłoki suszone 8,50 9,00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg % 21,00; płatki ziemniaczane 18,50—19,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 4,00—5,00; siano nadnoteckie prasowane 0,00—0,00; Ogólne usposobienie: niejednolite.

Bank Polski płacił w dniu 20. 1. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	25,85
franki szwajcarskie	120,80
franki francuskie	24,60
belgi belgijskie	88,75
liry włoskie	24,—
floreny holenderskie	288,40
korony czeskie	16,20
szylingi austriackie	95,—
marki niemieckie	118,—
guldeny gdańskie	99,80

Tabela loterii

10-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 5696

20.000 zł. 141127

10.000 zł.: 74853 191123

5.000 zł.: 11587 19308 44098 146329 171020 191942

2.000 zł.: 6349 7519 18053 25912 26234 27500 38912 57784 67792 91600 101198 110885 111014 114332 147832 186958 187750

1.000 zł. 316 19500 24080 27325 29133 42703 47281 49539 54718 60652 68227 76510 78566 96600 97179 97658 100695 100338 100491 106012 108397 108590 119656 137618 138141 145026 147371 154798 158363 159745 164836 172871 173873 194234

Wygrane po 200 zł.

160 266 370 498 554 681 725 67 80 825 1003 104 80 86 263 752 832 92 93 915 2075 88 221 338 621 715 866 921 3011 12 249 381 498 601 54 61 817 54 84 994 4128 217 369 407 88 517 691 713 31 807 69 989 5268 417 24 511 647 49 700 6133 334 85 435 602 44 826 28 69 918 58 77 7060 183 306 401 574 709 79 809 8071 225 361 64 479 85 541 727 65 9006 447 88

10086 112 25 222 43 84 426 538 50 795 861 11040 103 246 55 92 99 382 418 29 32 91 520 954 70 12004 5 205 43 600 933 35 37 13024 204 344 410 67 513 67 617 701 12 823 973 14118 86 328 591 610 13 801 81 919 24 45 15025 132 651 712 836 60 16017 64 108 207 37 49 683 789 855 67 933 83 17298 358 834 55 89 907 49 93 18041 67 75 174 484 86 726 19008 58 79 156 268 95 425 510 695 763 823

20002 84 528 32 663 717 57 944 21007 54 178 269 367 445 65 691 785 813 48 52 22155 509 22 619 864 997 23014 16 37 99 138 385 413 509 51 719 900 5 24146 81 272 322 89 448 538 687 766 826 961 25078 104 7 276 490 507 14 74 717 27 987 93 26042 68 328 441 509 702 812 49 65 27253 385 581 675 799 859 88 94 997 28023 39 81 360 611 968 29005 67 84 134 347 593 727 82 84 842 916 34 30038 83 188 296 411 50 821 58 989 31042 389 438 61 879 924 32243 802 33448 510 783 34109 78 331 78 459 74 653 777 811 89 930

35238 93 482 637 764 811 37 905 65 36112 397 430 46 76 596 736 990 37082 419 31 575 720 96 919 68 38234 94 578 849 39006 43 201 21 664 98 516 27 34 60 63 92 686 822 955

40129 36 255 76 82 364 580 97 605 727 919 30 47 84 41119 232 87 310 401 517 49 675 89 801 42138 431 45 51 61 641 55 759 813 85 43162 222 23 51 388 516 48 56 65 76 602 55 791 803 966 44127 63 271 305 24 411 501 6 79 741 62 877 45152 81 217 528 691 718 33 883 925 46055 417 53 94 548 72 629 797 827 57 47107 25 66 201 69 332 460 96 98 559 60 648 819 48204 95 331 37 84 645 66 79 781 49026 251 320 503 886 50052 61 138 244 94 314 22 42 53 612 707 51125 37 325 80 530 59 768 814 923 52091 135 349 75 459 934 53361 77 459 567 816 52 966 54004 105 209 448 560 611 720 37 43 812 969 55032 77 202 437 562 834 83 900 45 56205 70 324 687 89 98 787 873 57077 113 412 513 25 46 62 644 715 905 58081 85 105 214 70 79 86 506 830 78 80 900 71 59098 174 98 216 17 366 619 741 933 51

60214 705 87 61043 259 312 505 79 650 961 62105 45 354 81 93 434 816 63180 89 253 407 29 506 625 841 62 933 64624 780 873 65066 389 534 63 81 87 624 66064 88 278 337 52 571 26 65 67066 143 206 42 83 642 83 791 942 68077 227 461 733 58 984 69123 61 92 285 302 86 479 759 852 70 911 87 70132 66 72 449 91 598 751 828 976 71004 236 61 455 542 666 858 936 52 58 72168 69 78 213 93 545 80 707 91 73140 245 361 532 68 72 77 608 69 703 43 58 824 74150 97 233 387 99 409 535 637 51 79 700 899 979 75303 34 533 75 615 738 92 972 76235 47 96 381 496 735 846 970 77009 68 118 73 75 516 601 749 65 911 39 78037 184 223 82 303 449 503 53 643 746 909 10 17 19 79029 226 81 327 77 418 565 606.

80069 165 292 330 88 430 562 81168 350 405 38 519 524 741 60 828 906 82016 39 60 34 107 220 544 91 700 836 83221 336 400 15 56 547 62 624 788 84280 93 300 45 521 648 73 766 854 85029 109 63 402 59 784 887 902 07 86048 135 277 354 64 67 514 16 603 85 841 941 87052 113 97 278 307 19 668 705 809 910 34 58 92 88184 211 414 595 835 85 89095 182 334 465 717 81 90095 99 269 344 59 415 22 96 550 688 767 853 91134 84 498 517 90 733 824 942 45 93 92102 48 268 329 554 65 72 79 986 990 93052 246 326 46 47 402 72 618 767 915 94235 884 963 70 95120 68 494 546 615 780 858 994 96127 89 205 364 419 23 505 27 793 830 96 97212 440 548 851 994 98148 240 481 582 735 813 69 971 99220 39 379 639 732 84 823 36 929 68 100016 160 86 480 709 101051 195 399 491 510 42 91 625 728 60 102133 37 304 852 992

103049 122 313 20 55 752 801 64 74 922 104187 260 66 73 392 407 61 554 84 873 87 931 35 105083 94 103 324 89 405 543 58 974 106470 803 21 96 107128 287 310 71 72 731 61 894 108182 210 548 656 109259 66 69 325 549 856 919 110310 438 590 677 918 26 37 50 111394 533 929 45 59 112023 107 23 303 563 707 09 63 997 113078 228 51 327 51 403 37 500 642 730 817 999

115311619 69 763 939 116088 94 187 223 31 64 75 92 98 419 14 545 674 707 23 89 996 117085 138 310 431 536 81 614 42 703 25 808 50 962 119139 66 861 979 119297 336 511 44 612 701 36 45 66 899 120085 109 435 545 623 71 819 960 121203 388 446 504 47 668 910 41 122318 25 44 589 95 630 96 744 843 910 75 123003 101 335 457 73 774 88 804 53 78 124036 61 273 588 631 39 729 57 917 32 125050 118 85 225 350 53 619 97 877 966 126177 95 251 72 334 479 679 794 831 904 10 36 127054 263 326 444 634 970 128094 214 96 367 575 656 740 817 934 129278 97 351 454 587 630 835 130512 64 397 425 31 523 661 746 77 800 917 34 131081 95 113 18 42 534 712 989 132093 112337 407 57 505 9 879 999 133290 400 47 798 814 134096 162 318 403 8 37 567 725 932 40 62 74 135003 190 269 424 49 699 700 136000 1 92 123 378 483 510 24 857 926 137005 143 536 843 62 929 53 138064 97 110 35 71 228 506 601 710 42 76 139047 191 288 351 413 570 678 719 64 926 140022 60 155 96 386 563 95 701 93 98 141016 68 245 68 489 555 775 802 142103 290 573 750 810 929 43 82 143151 299 669 99 746 95 922 144205 69 642 747 145073 203 454 573 680 853 146535 714 26 147067 515 790 869 148349 405 10 21 653 617 702 939 156 149046 119 209 329 64 431 550 62 83 625 709 963 150249 393 471 647 844 958 151 110 76 307 25 75 457 70 521 36 620 823 994

152066 134 308 60 561 635 61 794 806 153017 144 500 52 701 61 154205 343 84 86 528 32 36 759 803 907 155385 429 92 510 613 54 930 156169 264 329 532 80 607 93 704 882 83 914 157000 43 52 76 219 355 715 932 64 158014 144 53 204 47 50 62 357 66 412 508 51 72 727 61 94 875 978 159030 93 138 72 330 677 718 93 898 99 921 71 160155 215 417 63 542 45 62 68 918 49 161246 68 458 98 521 65 86 726 94 880 162143 532 163097 137 247 66 386 518 77 664 834 919 36 51 164040 419 503 12 65 742 67 872 165002 360 540 55 92 656 706 885 166003 21 43 45 69 393 78 518 717 807 167236 349 93 600 744 870 168174 75 724 920 169118 26 209 312 421 521 798 977 170266 311 12 28 481 638 920 76 86 171047 73 106 19 36 78 273 84 313 413 53 540 600 942 90 172190 317 662 936 173109 59 261 62 64 79 328 526 81 828 62 86 174011 25 29 67 374 97 474 505 73 807 928 175065 127 265 684 90 743 176175 357 609 785 900 177119 58 61 337 461 85 625 831 916 36 178035 90 93 219 306 98 526 741 822 910 179029 206 333 508 688 879 916 28 64 180181 228 457 573 651 788 847 181020 66 264 88 667 824 930 182046 86 113 63 286 589 679 980 84 183013 25 65 189 207 13 473 664 810 19 184311 489 533 67 642 50 58 93 705 823 68 908 185070 116 416 53 881 92 947 58 186023 437 780 910 52 187028 121 53 54 95 590 603 758 380 995 99 188038 90 218 50 306 33 42 587 651 708 82 189070 105 38 81 436 504 745 190031 39 79 291 539 46 79 81 649 841 49 191034 112 270 560 697 934 192004 138 51 217 308 21 504 23 674 86 861 193162 384 445 585 756 827 962 64 194147 63 94 431 54 511 612 21 69 83 711 802 932.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

438 1027 113 79 250 92 847 949 2565 633 45 69 974 3482 538 4416 37 5108 294 756 6290 338 444 528 738 7052 563 86 9138 304 8 439 610 84 9160 414 21 10304 70 4781 11026 49 55 396 473 731 910 12409 582 13458 647 782 817 906 14411 585 15014 266 17462 835 74 18001 268 401 1912 779 2083 453 82 705 90 21031 768 23236 418 24 668 731 24670 90 25947 26096 27111 499 851 75 93 28186 322 559 29215 338 571 30245 754 32052 104 253 54 670 732 68 840 933 33146 52 267 385 466 94 636 34012 435 514 17 631 709 35130 496 36083 651 820 37153 91 304 57 765 871 38118 43 305 875 39035 148 237 40186 329 441 41420 565 700 825 42073 149 71 298 366 72 886 969 43174 268 885 44246 724 27 45010 819 926 46298 516 32 722 949 47111 626 842 905 70 48196 224 47 86 469 715 49 322 414 540 764 968

50017 130 369 76 488 545 713 905 51060 331 63 74 607 25 28 953 52025 153 716 93 803 53058 198 467 643 54317 633 794 922 55247 313 962 56354 631 853 761 96 916 42 57593 792 39 839 79 58070 395 555 776 801 51262 60050 515 616 61 925 61207 490 624 964 62160 464 576 862 63064 937 949 67 64006 128 416 86 803 67 65041 200 356 508 931 66035 146 774 882 934 71 67126 55 9 779 802 68236 394 826 68 942 58 69042 112 570 627 70105 45 377 873 71026 845 913 28 72115 340 557 818 41 73026 85 147 73 333 550 74109 10 91 425 546 681 794 832 86 75044 527 68 856 906 76073 104 263 467 851 77687 705 78882 79224 97 560 726 37 802 995 80368 433 500 32 67 609 881 81022 156 97 274 491 521 754 82281 83153 452 69 678 84557 645 85798 858 86126 79 80 369 411 704 47 919 87172 524 88028 120 573 719 821 65 964 89175 295 312 92 548 647 976 90275 332 56 546 57 776 959 91054 83 333 87 90 92159 538 46 73 92 665 98 998 93182 84 295 377429 659 935 94477 95091 269 462 96822 97011 41 197 381 567 699 958 98035 145 265 74 458 729 834 41 99110 22 576 776 998

100324 101104 517 102245 641 712 19 881 103157 346 585 104165 276 78 95 544 65 895 105371 694 783 106030 307 835 942 107370 660 108062 139 420 879 109130 341 55 439 581 777 810 110454 511 803 111183 238 51 112035 788 846 941 113341 506 514 945 114500 42 917 115003 9 443 81 682 868 116251 564 710 888 117148 359 90 506 714 118039 99 315 84 749 119034 244 679 794 120542 76 121107 315 82 539 652 799 904 122577 695 751 93 981 123254 449 507 55 718 124252 514 48 690 92 125056 58 624 800 56 126484 500 602 96 980 127050 117 407 128311 486 649 724 79 824 917 129058 227 495 516 98 848 130029 695 902 131069 316 654 831 80 132197 409 79 610 706 71 133012 43 73 135 244 504 67 801 909 134086 330 406 629 98 818 135198 358 436 528 673 796 865 70 136398 651 803 89 930 137009 327 400 9 14 708 897 138000 301 51 708 91 973 139342 408 615 909 140073 101 85 288 343 445 51 932 141047 54 59 158 209 58 315 54 551 718 47 814 953 142082 112 774 847 143735 873 82 144045 70 173 145474 582 880 945 146009 85 684 147171 444 57 769 71 148066 149709 874 149220 323 74 671 756 966 150228 425 90 672 82 742 76 806 151008 286 774 152194 265 467 73 515 736 153369 577 735 154143 317 613 733 87 964 155722 156059 522 737 157008 310 158037 192 452 640 67 159350 403 160996 161177 501 162062 137 374 517 85 739 836 960 163064 283 97 492 668 88 164171 259 69 407 500 19 83 93 165041 79 102 68 81 356 414 578 983 166630 766 800 167039 218 168 370 814 169270 77 395 469 535 613 75 170176 380 753 801 171838 172168 212 991 173216 528 689 956 99 174073 240 322 99 947 175184 300 84 86 523 963 176257 300 666 177453 75 636 68 791 910 178245 342 571 648 818 179263 80 384 491 504 36 773 890 180583 721 181434 83 644 942 182101 373 789 183244 61 668 832 184015 53 64 500 765 185102 342 69 683 723 186298 338 493 187224 585 791 97 984 188082 464 505 821 189043 577 610 56 781 190008 339 50 452 569 70 861 957 191396 443 662 851 941 192237 311 677 702 30 808 193265 391 448 596 678 194077 159 68 491 508 781 93 981.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 135.594.

50.000 zł. na nr. 26868

10.000 zł. 85093 101805

5.000 zł. na nr. 103373 142088 170303

2000 zł. 50726 83945 87442 110573 115063 165615 173663 180012 180281

1000 zł. 14303 15814 41132 41835 42465 49065 53133 61007 66635 67090 69964 82468 88803 104631 109969 118848 127034 133205 140180 146255 145399 159691 162710 177563

Wygrane po 200 zł.

100 49 1337 29025 27 131 607 725 48 858 3681 743 51 4392 440 52 54 558 881 5186 308 929 439 508 57 804 918 93 6076 111 430 98 7062 84 160 69 89 415 720 8334 438 633 9105 209 727 58 876 904 10240 342 48 4323 49 585 800 45 11087 363 622 12028 180 864 934 13293 369 86 422 504 604 722 46 963 14176 341 609 15060 167 707 98 16043 208 461 17212 398 783 18290 526 48 69 639 727 55 862 979 19117 31 753 834 53 903 94.

20093 120 324 531 716 880 909 21026 223 412 569 85 742 911 22446 87 596 23090 409 36 553 645 95 952 24026 126 228 378 456 762 25006 34 188 26065 320 512 27031 568 82 978 28164 449 66 586 658 944 29256 93 390 475 96 674 786 852 30007 11 317 415 559 764 817 82 31215 27 689 815 941 32066 146 366 491 504 19 30 725 952 33435 528 878 34047 139 479 81 790 806 35280 5677 724 939 56 36173 449 579 632 54 947 37069 111 55 309 23 545 38052 412 510 24 690 749 836 914 39000 116 68 266 578 623 81 878.

40293 938 72 41013 284 343 68 590 671 706 42002 93 677 432000 93 305 75 455 606 953 44031 410 887 958 45006 162 227 45 302 450 515 787 46052 137 267 863 47070 442 897 988 48022 34 250 58 92 336 79 514 725 916 49384 833.

50086 127 56 366 68 413 828 51422 646 52755 926 68 53027 141 335 99 454 688 54084 143 89 92 913 55583 640 854 997 56202 443 65 577 613 57070 308 452 584 58087 267 622 772 962 59124 357.

60024 198 436 799 821 26 90 61024 272 762 62123 243 330 436 645 54 708 63239 432 562 644 68 890 982 64026 106 853 65026 64 53 453 892 964 66390 424 54 747 831 86 959 67165 89 277 813 68111 301 413 53 575 853 943 69007 17 174 584 86 604 948 67

70351 562 977 71082 86 334 504 54 651 700 97 72330 677 851 73043 215 307 24 74717 73 75577 625 724.

76002 36 475 99 576 915 77099 112 222 58 60 97 630 918 73 78015 442 609 27 80 822 75 79370 886 80546 892 81101 214 489 698 785 851 912 82032 341 403 61 796 83345 84168 220 324 41 533 67 621 85089 90 160 495 522 68 675 906 86083 540 983 87009 359 543 88180 580 755 840 89346 79 90094 649 914355 581 92035 104 205 48 485 524 717 964 93932 94036 371 92 572 914 95166 572 96070 152 90 93 492 513 714 50 75 97063 92 333 424 35 625 700 907 98737 829 959 99079 318 36 47 401 824 954 100069 784 101046 103060 134 82 708 66 806 61 104079 776 921 26 105048 205 493 879 106198 345 870 107101 495 595 669 960 108484 711 109464 922 110094 157 484 921 30 76 111009 91 209 338 48 871 112329 525 673 929 113438 71 114223 683 115339 72 847 929 116063 208 890 955 117093 216 451 72 582 627 977 118130 389 562 648 802 73 119099 655 750 824 120037 282 121025 190 248 313 122365 676 123881 124006 482 635 954 125198 47 637 930 126668 722 78 127000 78 86 122 336 476 77 595 675 768 71 870 128629 982 84 124137 65 462 552 687 130026 202 86 346 56 481 818 131167 407 73 532 132722 133150 253 369 928 50 134077 231 988 135342 329 729 43 81 136209 420 137164 415 596 816 26 64 138055 103 242 64 97 729 13913122 329 97 140075 83 142 529 659 708 149838 91 142107 77 83 96 520 143196 804 987 144310 72 73 618 145074 409 519 843 146983 147210 31 642 983 92 148153 208 16 836 933 149144 304 471 765 150087 413 629 93 857 949 151158 843 152005 323 727 153286 302 428 536 92 154128 555 822 28 155331 793 849 65 156152 310 33 521 750 157308 158303 205 967 159125 71 432 563 626 160216 56 57 74 414 616 705 885 910 1601143 415 51 664 764 12140 857 409 160530 56 904 21 164022 200 751 896 948 165566 786 923 166758 958 1607117 270 318 808 903 168284 169681 817 170026 351 406 172164 81 47 5235 89 79 173296 631 174108 204 730 815 936 58 64 84 175017 165 209 661 765 176099 405 14 801 177076 93 201 64 65 394 477 569 178208 453 662 91 946 62 179187 4140 731 806 180544 181033 551 714 182097 438 93 758 881 180653 775 184163 233 85 508 16 612 29 745 901 185047 211 339 537 79 757 186220 67 411 656 187419 988 188037 157 653 676 189071 190201 12 191472 192835 931 193054 525 194080 106 448 517 92 623 825

— **Słodka, wielka i soczysta** jest jafska pomarańcza. Wzmacnia siły i zapewnia zachowanie smukłej linii. Ten szlachetny owoc, wyróżniający się nie tylko swą wartością odżywczą, lecz również pięknym wyglądem zewnętrznym, służy jako wykwintna ozdoba stołu. Jafskie pomarańcze ułożone wśród zielonych liści na płaskiej paterze, zdobią i ożywiają stół jak najpiękniejsze kwiaty.

— **Kursy języka angielskiego** w Gimn. Kopernika prowadzone przez rodowitego Anglika prof. Adamsa pod dyr. p. J. Podoskiej przyjmują zapisy na nowy kurs początkowy. Również przyjmuje się jeszcze zapisy na kurs średni i wyższy. Sekretariat otwarty począwszy od 7. bm. codziennie wieczorem od godz. 6—8. Kursy rozpoczyczęły się 7. bm. Warunki przystępne. (158

— **W styczniu bezpłatnie** uczęszczać może każdy na francuski kurs początkowy. Sekretariat Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika, założony i subwencjonowany przez rząd francuski, z dn. 7 bm. otwarty codziennie od godz. 6—8, przyjmuje jeszcze zapisy na nieliczne wolne miejsca na kursy: elementarny, średni i wyższy. Opłata zniżona wynosi od 2—4 zł miesięcznie.

— **Zebranie sekcji bokserskiej BKS. Polonia.** W związku z ustąpieniem dotychczasowego kierownictwa sekcji, zarząd **BKS. Polonia** zwołuje w bardzo ważnych sprawach zebranie sekcji na piątek, dnia 22-go stycznia br. godz. 19,30 do Miejskiego Ośrodka WF. ul. Libelta 5. Przybycie wszystkich członków sekcji obowiązkowe.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W piątek, 22. bm. o godzinie 18,30 odbędzie się **walne** zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w hotelu „Lengning", ul Długa 37. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

Reprezentacyjny bal podoficerski garnizonu bydgoskiego.

Wspólnie z Polskim Białym Krzyżem urządza Garnizonowy Korpus Podoficerski w dniu 1 lutego w salach Strzelnicy reprezentacyjny bal.

Bal ten zgromadzić winien elitę miejscowego społeczeństwa, pragnącego wykazać, jak bliscy i drodzy są jemu wychowawcy żołnierza polskiego.

Wstęp za zaproszeniami. (1044

— Ma Pan zaproszenie?

— Niestety nie mam żadnego znajomego, któryby mi je przysłał, a bez zaproszenia pewnie nie wpuszczą.

— A wstyd proszę Pana! Oto numer telefonu 33-24 od godz. 12 do 14, do prezesa Tow. kol. Zahorskiego. Proszę zadzwonić, z tysiąca zaproszeń już mało zostało.

— Teraz do widzenia... spotkamy się na balu Rolników o godz. 20, proszę się nie spóźnić. (1046

—::—

— **Co robimy w sobotę?** Idziemy na zabawę karnawałową BKS. „Wodnik" do Kasyna Cywilnego, bo jak się bawić, to tylko na „Wodniku".

— **2 Koło Związku Rezerwistów w Bydgoszczy** urządza w sobotę, dnia 23 stycznia br. w lokalu własnej świetlicy, ul. Jagiellońska 10 **bal maskowy** i prosi członków i sympatyków o liczny udział. Moc niespodzianek i atrakcyj dla rozproszenia codziennych trosk organizuje Komitet. Wstęp razem z garderobą 50 gr. Strój dowolny. Maski mile widziane. Orkiestra salonowa. Początek o godz. 19. Koniec??? Komitet.

— **Srebrne gody** w dniu 21 stycznia obchodzą małżonkowie Bronisław i Jadwiga z Śląskich Belterowie, zamieszkali przy ulicy Stawowej 30. Pan Belter jest pracownikiem kolejowym i członkiem Tow. Robotników Katolickich parafii Św. Trójcy. Pani Belterowa od szeregu lat należy do Tow. „Jurzenki" oraz do bractwa różańcowego. Jubilaci mają sześcioro dzieci. Msza św. na intencję jubilatów odbędzie się w czwartek rano o godz. 7,45 w kościele Św. Trójcy. Ad multos annos!

— **Na bezrobotnych.** W uczczeniu nieodżałowanej przedwcześnie zgasłej śp. Stanisławy Wasilewskiej zamiast kwiatów na grób składają zł 10,— na bezrobotnych M. Brodzińscy.

— **W czwartek, dnia 21. bm.** o godz. 21 w sali p. Szmeltera, przy ul. Gdańskiej (róg Krasińskiego), urządza Koło Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. w Bydgoszczy dancing, na który siostry i sympatyków zaprasza Zarząd. Wstęp za zaproszeniami. (1058

— **Polski Biały Krzyż zawiadamia,** że znaleziono na wieczorze karnawałowym P. B. K. w Szkole Podchorążych branzoletkę, lampkę elektryczną, torebkę damską oraz 2 szale. Odebrać można w sekretariacie P. B. K. przy ul. Słowackiego 3, pokój 5, od godz. 10 do 14. (1032

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Roczne walne zbranie Sokoła Żeńskiego odbędzie się **dziś, w środę, o godz. 20** w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa, — goście mile widziani.

Jutro, w czwartek zbiórka młodzieży o godz. 16 i 17 w sekretariacie.

*

SOKÓŁ V.

W środę, dnia 20. bm. o godz. 19 w lokalu p. Dzierzyńskiego schadzka wszystkich sekcyj w związku z tragiczną śmiercią naszego druha śp. Edmunda Karolewicza.

W czwartek, dnia 21. bm. o godz. 15,30 bierze towarzystwo gremialny udział w pogrzebie śp. Edmunda Karolewicza z domu żałoby, ul. Nakielska 165.

Z życia towarzystw.

Środa, 20 stycznia.

Godz. 19,00: **Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 Koło Kolejarzy.** Roczne walne zebranie w sali p. Mellerowej, Plac Piastowski. Delegatów bratnich kół uprasza się.

Godz. 18,30: **Związek Urzędn. Kol. R. P. Koło III.** Zebranie miesięczne w lokalu zarządu okręgowego, ul. Dworcowa 100. Bardzo ważne sprawy.

Godz. 19,30: **Kat. Stow. Kobiet oddział Koło Pań.** Walne zebranie. Przybycie wszystkich konieczne

Godz. 20,00: **Cech Krawiectwa Damskiego.** Roczne nadzwyczajne walne zebranie w Kasynie Cywilnym, Gdańska 20. Goście i sympatycy mile widziani.

— **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wykładem w Domu Czeladzi. Walne zebranie 27. bm. o godz. 19 w Domu Czeladzi.

Czwartek, 21 stycznia.

Godz. 19,15: **Związek Wet. Powst. Nar. R. P. 1914-19. Koło Bydgoszcz-Miasto.** Roczne walne zebranie w Resursie Kupieckiej. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej. Członkowie zalegający ze składkami nia mają prawa głosu.

* * *

Związek Rezerwistów Koła 2, 5 i 12. Roczne walne zebranie dnia 24. bm. o godz. 11-ej w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 10 na II piętrze. Uprasza się członków o punktualne przybycie.

Tow. śpiewu „Dzwon". Roczne walne zebranie odbędzie się 26. bm. o godz. 20 w szkole św. Trójcy, ul. Kordeckiego. Wnioski do uchwał uprasza się składać na ręce prezesa względnie sekretarza. Bratnie koła proszone są o wysłanie swych delegatów.

Sekcja Uczennic Handlowych. Roczne sprawozdawcze zebranie w czwartek, 21. bm. o godz. 19,30 w sekretariacie, ul. Jagiellońska 10. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Tanie dykty nadeszły, K. Suligowski, handel drzewa, Gdańska nr. 128. (1031

Swetry kamizelki, bluzki, pulowerki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr. 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. (1172

Ondulacja trwała 5 zł. O. Bernas, Dworcowa 62. (901

SPRZEDAŻE

2 parcele wartościowe w Gdyni, położone przy drzewnym porcie (nowa stocznia) 928—738 m² okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Parcele Gdynia" filia Dzien Bydgoszcz. (F747

Uwaga Rolnicy! Parcelacja prywatna moich majątków Myszewki i Czeczewa, położonych w powiecie Kartuskim odbywać się będzie od 20—31 stycznia br. na dogodnych warunkach spłaty. Reflektanci winni się zgłaszać do majątku Warzenka, Maks Hewelke, właściciel ziemski. 1054

Gramofon (1029 15 zł. Pomorska 21/13.

Skład spożywczy dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Adres Dziennik. (1039

Futro 60 zł, czarne źrebce sprzedam. Gdańska 152—12 podwórze. (1033

Rower Wełniany Rynek 8, restauracja. (1025

20 lat istniejący zakład fryzjerski spec. damski z nowoczesnym urządzeniem **sprzedam** z powodu stosunków familijnych. Oferty do filii Dziennika pod **„Pomorze".** (F592

Parcele budowlane tanio na sprzedaż w bardzo ładnym położeniu miasta Bydgoszczy. Zgł. ul Br. Pierackiego nr. 38, skład. (1068

Okazja. Moją piwiarnię, całkowitym urządzeniem i towarem zaraz sprzedam. Cena 3 500 zł. Zgłoszenia: Stefan Gończ, **Gdynia,** Gdańska 16. (989

Kamienica centrum, wpłata 18 500. Gospodarstwo 25 morgowe, piekarnia, restauracja skład, sprzedam. Informator, Sniadeckich 42. (F742

Maszyna Singera, okrągłe czółenko Pomorska 66—2. (1166

Sypialkę nowoczesną sprzeda stolarnia, Jezuicka 4. (1047

Dwa jamniki pieski, czystej rasy, żółte trzymiesięczne, po zł 15,— są do nabycia w Majętności Zalesie pod Chełmżą. (1169

KUPNA

Transmisyjny pas 16 cm. szeroki, okazyjnie kupię. Piękna 27, skład. (1168

Kupuję kwity zastawne lombardowe. Król. Jadwigi 1. m. 5. (F750

POSADY WOLNE

Panienki do składu kol. i rest. od zaraz. Oferty pod nr. „105" filia Dziennika. (F744

Zastępstwo oddam PP. podróżującym na poszczególne rejony Pomorza i Poznańskiego. Szczegółowe oferty z fotografią pod „Kawa—Herbata" do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. (1171

Kominiarski (1048 pomocnik młodszy potrzebny zaraz. Zgłoszenia listownie. Kościelski, Bydgoszcz, Grunwaldzka 54.

Służąca z gotowaniem potrzebna. Hermana Frankego 3. F740

Młody pomocnik branży kolonialno - restauracyjnej, przystojny, władający językiem polskim, niemieckim, do bufetu oraz obsługi gości w restauracji od 1. II. br. potrzebny Odpisy świadectw, fotografią, pensją Dziennika Bydgoskiego pod „Inteligentny". (1035

Panienka do samodzielnego prowadzenia kolonialki z kaucją 500 zł potrzebna. Dworcowa 39. (F748

Krawiec (prasowacz) i krawcowa podręczna potrzebne. Wełniany Rynek 7. (1050

Dziewczyna pracowita, samodzielnym gotowaniem, potrzebna zaraz. ul. Magdzińskiego 9, skład bławatów. (1040

Służąca F746 wiejska, uczciwa, czysta. potrzebna. Matejki 10—7.

Dziewczyna potrzebna zaraz. Wiad. filia Dziennika. (F743

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję posady książkowego względnie siły biurowej, posiadam znajomości spraw podatkowych, sądowych, władam językiem polskim, niemieckim w słowie i piśmie. Łask. zgłoszenia kierować pod „I. B. do adm. (1170

Małopolanka dobrej rodziny, 21 lat, umie gotować, poszukuje posady. Maria Ossowska, Polskie Łąki poczta Korytowo. (F749



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2 pokojowe: kuch. łaz Sniadeckich 39/1.

4 pokojowe: I piętro, wygody. Pomorska 52, gospodarz.

5 pokojowe wygody, odremontowane Grunwaldzka 5, m. 5. (F730

3 pokoje kuchnia, łazienka. Wiadomość Zduny 11, m. 3. (F731

Mieszkanie 4 pokojowe, łazienką 55 miesięcznie. Poznańska 7, portier. (1061

2 pokojowe Sienkiewicza 12. (1036

Pokój (F736 kuchnia. Sniadeckich 42.

Mieszkanie warsztatem do wynajęcia. Hetmańska 28. (F739

3 pokojowe (734 III piętro z wygodami dla bezdzietnych. Gdańska 141.

Oddam 2 dniowe dziecko na własność (chłopiec). Gnieźnieńska 21—1. (F741

3 pokojowe obszerne mieszkanie słoneczne, nowo wyremontowane zaraz do wynajęcia. Zgł. pod nr. „14". (1116

MIESZKANIA SZUKA

Zamienię 2 pokoje na 3. Adres wskaże Dziennik. (F727

3 pokojowe mieszkanie z centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami **poszukiwane.** Oferty pod **„T. J."** (1023

POKOJE WOLNE

Pokój F745 utrzymaniem stałym, przyjezdnym. Gdańska 55—4.

Naszych Szan. Czytelników prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"**

†

We wtorek, dnia 19 stycznia 1937 r. zasnął w Panu mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek ś. p.

Józef Biechowiak

urzędnik Stanu Cywilnego, wiceprezes Bractwa Kurkowego, wiceprefekt Sodalicji Mariańskiej, członek Konferencji św. Wincentego à Paulo

przeżywszy lat 58, o czym zawiadamia w nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Warszawa, Poznań, Leszno, Pleszew, dnia 20 stycznia 1937 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Mostowej 2 w sobotę, dnia 23 bm o godz. 9-ej rano do kościoła farnego. Po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarz starofarny.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (1065

Podziękowanie.

Za okazane nam objawy współczucia i życzliwości, z jakimi spotkaliśmy się z powodu zgonu naszej ukochanej żony i matki ś. p.

Stanisławy Wasilewskiej

składamy tą drogą nasze serdeczne

„Bóg zapłać"!

W szczególności dziękujemy Przewielebnemu Duchowieństwu z ks. kan. Szulcem i ks. prefektem Haneltem na czele, Matce Wielebnej, siostrom Franciszkank., p. staroście Suskiemu, p. prezydentowi Barciszewskiemu, p. wicestaroście Robakowskiemu, p. dyr. Rolbieskiej, p. dyr. Cieślińskiemu, p. dyr. Bełzie, p. radcy Menclowi, panom dyrektorom i gronom nauczycielskim szkół, radzie artystyczno kulturalnej, młodzieży Żeńsk. Gimn. Miejskiego, Liceum Handlowego i wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym.

1028) **Mąż i córka.**

†

Dnia 17 stycznia 1937 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz drogi syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

Edmund Karolewicz

przeżywszy lat 21, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Poznań, 20 stycznia 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 15,30 z domu żałoby przy ul. Nakielskiej 165 na cmentarz przy ul. Widok. (1173

†

Ś. p.

Józef Biechowiak

urzędnik stanu cywilnego na m. Bydgoszcz

zmarł nagle, na posterunku służbowym, dnia 19 stycznia 1937 r.

Zarząd Miejski stracił w Zmarłym sumiennego i gorliwego urzędnika, którego zalety zjednały mu powszechne uznanie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 23 stycznia 1937 r. o godz. 9 z domu żałoby ul. Mostowa 2 do kościoła farnego.

Pogrzeb o godz. 11 ej na cmentarz starofarny przy ul. Grunwaldzkiej. (1042



W niedzielę, dnia 17 stycznia 1937 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz długoletni druh **śp.**

Edmund Karolewicz

W Zmarłym tracimy jednego z najgorliwszych członków naszego Gniazda. 1041

Cześć Jego pamięci!

Tow. Gimnastyczne Sokół V Wilczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 stycznia rb. o godz. 15,30 z domu żałoby przy ul. Nakielskiej 165 na cmentarz parafialny w Miedzyniu.

Zbiórka gremialna druhów Gniazda V oraz bratnich Gniazd przed domem żałoby.

†

Dnia 18 stycznia 1937 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św zmarł **śp.**

Józef Boruta

pracownik Eksp. Tow. Posp.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego pracownika i kolegę

Cześć Jego pamięci!

Kierownik i Pracownicy Eksp. Tow. Posp. Eksp. Bagażu i Kas Biletowych.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 stycznia o godzinie 16-tej z domu żałoby przy ulicy Ujejskiego 13 na cmentarz przy ulicy Toruńskiej. 1060

†

W poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 19-ej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec i teść

ś. p.

Karol Schleifer

kupiec

przeżywszy 60 lat; o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona i dzieci.

Świecie, dnia 19 stycznia 1937 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piatek 22 bm. o godzinie 9 tej z domu żałoby przy Placu Min. Pierackiego, do kościoła poklasztornego; następnie wigilie, Msza św. i pogrzeb na stary cmentarz. (1157

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

KSIĄŻKOWOŚĆ.



Szef: Panie prokurencie. Wydałem wczoraj córkę za mąż. Napisz mi pan zięcia na dobro i obciąż moje konto prywatne na sumę 50.000 złotych.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „W blasku słońca" z Janem Kiepurą i nadprogram. Ostatni dzień.

ADRIA: „San Francisco" z Jeanettą Mac Donald, premiera i nadrogram

APOLLO: „Napiętnowana" z Kay Francis i kolor. komedia p. t. „Gdy reklamy odżywają".

REWIA: „Smiała brygada" i „Cowboy bohater" z Buck Jonesem. Na scenie rewia z znakomitymi muzykalnymi „Din-Don" na czele.

BAŁTYK: „Mały Pułkownik" i „Sequoia".

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% doplaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.